

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **16 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w poł.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeź

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadthafen 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 11-44 — Grudziądz, Staro-Brankowa 5, tel. 424. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, niedziela 8 marca 1931

Nr. 54

Wykolejenie pociągu węglowego pod Gdynią

Wypadek nastąpił wskutek rozerwania się składu wagonów — Ofiar w ludziach nie było

Wczoraj w godzinach popołudniowych w pobliżu Gdyni nastąpiło wykolejenie kilku wagonów pociągu węglowego, jadącego z Gdańska.

Pociąg wyszedł ze stacji w Gdańsku o godz. 15,08. Przed wjazdem do Gdyni z niewiadomych przyczyn pociąg uległ rozerwaniu. Wskutek tego pęknące luzem wagony oderwanej części pociągu wpadły na pozostałe wagony, powodując zderzenie. Wykolejeniu uległy dwa wagony, naładowane węglem, i brzoza.

Wypadek spowodował wstrzymanie bezpośredniego przejazdu pociągów między stacją Sopoty a Gdynią. Przejazd odróżnionych zaś odbywał się z przesiadaniem w pobliżu zatarasowanego miejsca.

Pociągi niemieckie, pospieszny z Berlina i osobowy do Berlina, celem uniknięcia przerwy w komunikacji, zostały skierowane drogą okrężną przez Gdynię. Koszki, Wrzeszcz i Gdańsk.

O godz. 17,55 tor został uprzątnięty. Zamknięty szlak oddano do pełnego ruchu,

a niefortunny pociąg węglowy szczęśliwie wprowadzono do Gdyni. Zadnego wypadku z ludźmi nie było.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozerwanie pociągu nastąpiło wskutek pęknięcia sprzęgła.

Wielki zator pod Fordonem

Dwie włoski pod Bydgoszczą zalane

Wskutek utworzenia się nowych zatorów w pobliżu Nieszawy oraz pod Chelmnem na Wiśle, w Brdyjuściu woda podniosła się o godz. 18-tej do poziomu 6,90 mtr. Do Nieszawy oraz Chelmu wyruszył oddział saperów celem rozsadzenia zatoru. Szosa, wiodąca z Fordonu do Gą-

decza jest częściowo zalana. Zalane są również dwie osady nad Wisłą w powiecie bydgoskim, z których mieszkańców zdołano na czas usunąć. Zator długości 20 km., znajdujący się na Wiśle między Fordonem a Bienkówką usuwany jest obecnie przez 4 łodolamacze z Gdańska.

Pomnik Marsz. Piłsudskiego na wyspie Szalcie

Białogród, 7. 3. (PAT.). Do Spiutu przybyła delegacja polsko-jugosłowiańskiego towarzystwa w Warszawie celem

wykonania prac przygotowawczych dla odsłonięcia na wyspie Szalcie pomnika Marszałka Piłsudskiego w lipcu br.

O budowę pancernika B targują się partie niemieckie

Berlin, 7. 3. (PAT.). Rokowania między kanclerzem Brueningiem a frakcjami parlamentarnymi zostały w ciągu dnia wczorajszego zakończone.

Frakcja socjal - demokratyczna obradowała wieczorem nad sytuacją polityczną. Ogłoszony został komunikat, stwierdzający, że stanowisko partii socjal - demokratycznej wobec budżetu wojskowego, zwłaszcza wobec budowy pancernika B, zależy będzie od sytuacji ogólnie - politycznej, przede-

wszystkimi zaś od tego jaka decyzja zapadnie w sprawie zgłoszonych ostatnio przez socjal - demokratów nowych wniosków w zakresie polityki społecznej i finansowej.

Frakcja centrowa uchwaliła głosować za pierwszą ratą na budowę pancernika. Frakcja ludowa wypowiedziała się przeciw socjal - demokratycznym i komunistycznym projektom podatkowym.

Reprezentacja sfer gospodarczych

zaimuje się odbudową zdolności nabywczych rolnictwa

Warszawa, 7. 3. (PAT.). W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie pierwszy ogólnie - polski zjazd prezesów izb przemysłowo - handlowych i rolniczych, zapoczątkujący ścisłą współpracę obu tych reprezentacji sfer gospodarczych. Współpraca ta w obecnej chwili ciężkiego przesilenia jest

witana w sferach zainteresowanych z żywym zadowoleniem.

Jako pierwsze zagadnienie rozpatrywano sprawę wynależenia środków, zmierzających do odbudowy zdolności nabywczej rolnictwa.

Już sprzedano trzy miliony pocztówek imieninowych

(z) Warszawa, 7. 3. (Tel. wł.). Główny Komitet obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego sprzedał dotychczas 3 miliony pocztówek z podobizną Marszałka, które

zostaną wysłane na Madagę. Prawdopodobnie zaizdzie potrzeba zwiększenia nakładu pocztówek o jeden milion.

Nad portem gdyńskim czuwać będzie Rada Techniczna

(z) Warszawa, 7. 3. (PAT.). W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu o powołaniu do życia rady technicznej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Rada Techniczna będzie rozstrzygała wszystkie sprawy, dotyczące zagadnień technicznych budowy portu gdyńskiego. W skład

rady wejdą specjaliści technicy oraz urzędnicy, zajmujący się sprawami budowy portu gdyńskiego.

Rada techniczna zajmie się w najbliższym czasie kwestją budowy falochronu w porcie gdyńskim. W przeciągu ostatnich lat przeprowadzono staranne studia nad natężeniem sił wiatru i ciśnieniem

„Ofiarna Polska“. Tak nas nazywa „Manchester Guardian“ poratyfik. traktatu z Niemcami.

London, 7. 3. (Pat). Omawiając uchwałę komisji spraw zagr. Sejmu, zalecającą ratyfikację traktatu handlowego z Niemcami. „Manchester Guardian“ podkreśla, że Polska wyraziła tem samem, iż jest zdecydowana zlikwidować wojnę celną, co dowodzi jej ofiarności na rzecz traktatu, który według powszechnej opinii w Polsce nie jest zadawalający. Polska liczy jednak na korzystne reperkusje polityczne. Dziennik wyraża wątpliwość, aby Niemcy przez odrzucenie ratyfikacji traktatu zechcieli się obarczać własną odpowiedzialnością za przedłużanie wojny celnej. Dziennik stwierdza w końcu, że Polska daje nieodparty dowód pojedynawczości.

Sledztwo sędzięgo Demanta

Kraków, 7. 3. (Pat). W związku ze śledztwem w sprawie kongresu Centrolewn w Krakowie przyjechał wczoraj do Krakowa sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi Demant. Sędzia Demant rozpoczął przesłuchiwanie świadków. M. in. przesłuchał magistra praw Zygmunta Grossa, sekretarza egzekutywy O. K. R. PPS w Krakowie.

„Międzynarodówka“ bankowa

Berlin, 7. 3. (PAT.). Sekcja pracowników bankowych międzynarodowej federacji pracowników umysłowych zwołała na dzień 4 i 5-go marca br. konferencję do Berlina. W konferencji uczestniczyli delegaci Niemiec, Austrii, Czechosłowacji, Belgii, Danji i Holandji. Z ramienia związku zawod. bankowców Rzeczypospolitej Polskiej przybyli prezes organizacji bankowych p. Jabłkowski oraz członek zarządu związku Leon Hochberg z Warszawy. Konferencja omówiła szereg spraw dotyczących wprowadzenia maszyn w bankowości w związku z redukcją personelu i t. p. Delegacja polska zaprosiła obecnych przedstawicieli bankowców zagranicznych na obchód 25-lecia istnienia związku pracowników bankowych w Warszawie, który odbędzie się w dn. 25 i 26 maja br. Po zamknięciu obrad konferencji odbył się w lokalu związku nauczycielskiego w Berlinie wiec pracowników bankowych przy udziale tysięcy osób, na którym w imieniu polskich bankowców przemawiał Hochberg.

Złodziej szuka ratunku na fotelu dentystycznym

Wilno, 7. 3. (Pat). Policji udało się ująć obu sprawców włamania do kolektury i hurtowni tytoniu Związku Inwalidów. Jeden z nich, uciekając przed policją, wpadł do pracowni dentystycznej i poprosił dentystę o wyrwanie zęba. Policja, poszukując włamywacza, aresztowała go na fotelu dentystycznym.

Kredyt budowlany

(z) Warszawa, 7. 3. (Pat). Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego wobec sprzecznych wiadomości o dotychczas wyznaczonym kontyngencie kredytów budowlanych na rok bieżący wyjaśnia, że wysokość dotychczas na cele budownictwa mieszkaniowego wyznacza obecnie Ministerstwo Skarbu, które ustala ściśle określony kontyngent kredytu budowlanego dla poszczególnych miejscowości. W granicach tych kontyngentów Bank Gospodarstwa Krajowego dokonuje rozdania pożyczek. Suma funduszu, jaka dysponować będzie Bank Gospodarstwa, nie została dotychczas podana.

O jednego mulej...

Wilno, 7. 3. (Pat). Władze polskie wysiedliły z terytorjum polskiego po odbyciu kary 2-letniego więzienia niejakiego Lejbe Fiszera, mieszkańca Melaty, który ujęty został w r. 1928 w chwili przekroczenia granicy do Polski z większym zapasem sacharyny.

Płonąca naffa

Stanisławów, 7. 3. (Pat). Dnia 5 bm. około godz. 18 wybuchł pożar w szybie naftowym na Bukowinkach w powiecie Bohrodzany, własność inż. Wierzyńskiego i zniszczył doszczętnie szyb i zabudowania wraz z maszynami. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem mechaniczka Blocha. Szkody wynoszą około 200 tys. zł.

Znow łafające trumny?

Kraków, 7. 3. (Pat). Dziś w południe na lotnisku w Rakowicach spadł samolot wojskowy pilotowany przez podporucznika Góreckiego. Pilot poniósł śmierć na miejscu. Aparat uległ zupełnemu rozbiciu. Przyczyną katastrofy było zapewne wadliwe działanie silnika.

Spreżystość naszej straży granicznej

Katowice, 7. 3. (PAT.). Śląska straż graniczna w ciągu ostatniego tygodnia przytrzymała w górę 100 osób z przemysłem wartości około 57 tys. zł. Ponadto funkcjonariusze Straży Granicznej zakwestjonowali w szeregu wypadkach nieostemplowane rachunki handlowe.

Zachód Europy idzie na politykę porozumienia

W chwili, gdy w sejmie polskim większością parlamentarną przegłosowano wśród szeregu zastr. ratyfikację umowy handlowej polsko-niemieckiej, a prasa opozycyjna, ściślej mówiąc endecka, dla celów demagogiczno-partyjnych poddała ostrej krytyce skłonność do pewnego rodzaju kompromisu naszej polityki zewnętrznej, w tym samym momencie na terenie wielkiej polityki europejskiej, odbywały się finały bardzo doniosłych porozumień, które znalazły wyraz w szeregu decyzji o wielkiem znaczeniu, o których będzie mowa poniżej.

Wielki południowy program w francuskiej Izbie Deputowanych

Doniosła debata na temat zasadniczych linii polityki zagranicznej Francji, toczyła się ostatnio we francuskim parlamencie z racji budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

W pełnej dramatycznych momentów dyskusji (o której już referowaliśmy onegdaj obszernie) wziął udział dep. Franklin-Bouillon, który ujął problem polityki ministra Brianda w tych pełnych ironii słowach:

„WY CHCECIE ROBIĆ PAN-EUROPE, A NIEMCY MÓWIĄ WAM NA TO: „NIE ZROBIMY NIC, PÓKI GRANICE NIE ULEGNĄ REWIZJI...”

Wtedy na trybunie pojawił się z ramienia lewicy francuskiej deputowany ślepiec-inwalida p. Thebault. Jako widomy symbol straszliwych skutków wojny poseł-inwalida nawoływał parlament do prowadzenia polityki porozumienia:

„Narody nie mogą wziąć się do pracy, zanim nie wejdą na drogę porozumienia. Czy pewnego dnia narody zmniejszą swój budżet wojenny? Rozbrojenie materialne, rozbrojenie moralne, prawnicza organizacja narodów — oto drogowskaz wielkiej drogi pokoju...”

Po kilku innych mówcach zabrał głos minister Briand. Jego przemówienie miało wszelkie cechy mistrzowskiego uderzenia:

„Można się zapytać, czy narody będą wzięte skazane na to, by ustawicznie rzucać się na siebie wśród kolizji, przed których grozą przestrzega sumienie? Jest rzeczą naturalną, że czyni się wysiłki, by dojść do zbliżenia narodów. Między Francją, a Niemcami ten gest jest najbardziej naturalny, ponieważ jest on też najtrudniejszy. To co ja czynię, robię to dlatego, ponieważ czuję w głębokich pokładach duszy francuskiej gorące

życzenie, życzenie, które zgadza się z moim własnym, widzieć zanik możliwości wojny!”

Gdy Izba przystąpiła do głosowania obrzytną większością głosów (555 głosów przeciw 14) parlament francuski uchwalił

Wielkie porozumienie w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich

Dokładniejsze przyjrzenie się niezwykle szybko osiągniętemu akordowi mocarstw morskich w sprawie ustalenia ilości tonażu wojennego przez główne mocarstwa, z wolna zaczyna wyrastać na wielkie posunięcie w polityce międzynarodowej. Przy roli doradczej polityków angielskich przyszło do uzgodnienia w tych problemach morskiego rozbrojenia, które nie zostały uzgodnione na konferencji morskiej w Londynie.

Dzięki tej polityce porozumienia w kołach politycznych Europy przewiduje się szereg korzystnych zmian na arenie polityki międzynarodowej. „Daily Herald” i „Times” w swych artykułach wstępnych podkreślają, że dzięki tej polityce wzajemnej ustepliwości, szereg punktów zapalnych w Europie znika z powierzchni. „W obecnej sytuacji fortyfikacje po obu stronach granicy francusko-włoskiej przestały być groźbą dla pokoju”.

Pokoju akcenty w mowie Brianda wywołały jak najlepsze echo w prasie

„Największe z wydarzeń drugiego ćwierćwiecza XX. stulecia

Tą nazwą zaopatruje angielski „The Statesman” historyczny fakt porozumienia między polityką W. Brytanii a Indjami, przez aprobatę przez Kongres Indyjski polityki porozumienia, jaką udało się osiągnąć w układzie, o niezmiernie doniosłym znaczeniu, wicekróla Irvina z

Briandowi budżet, co było równoznaczne z votum zaufania dla jego polityki porozumienia.

Czy nie wypływają z tego bardzo doniosłe wnioski dla naszej polityki zagranicznej?

Włoskiej. Prasa ta akcentuje skrupulatnie zbliżenie włosko-francuskie, a „Corriere della Sera” pisze, że wywody Brianda wskazują jasno, że Francja pragnie porozumienia z Italją. „Zbliżenie włosko-francuskie przeprowadzone lojalnie i w duchu pojednania BĘDZIE STANOWIŁO WIELKĄ GWARANCJĘ POKOJU I POSTĘPU...”

Prasa amerykańska wita z uznaniem politykę porozumienia w Europie, i zaznacza, że „oficjalne sfery Stanów Zjedn. zaniechają zapewne swego dotychczasowego stanowiska, nacechowanego rezerwą i

ROZPOCZNĄ POLITYKĘ WSPÓŁPRACY Z EUROPA”

A więc polityka kompromisów, uzgodnienia na całej linii. Europa chce pokojowo pracować, chce ulżyć ludności swej w okresie ciężkiego kryzysu gospodarczego i polityka porozumienia triumfuje na całej linii.

przedstawicielem Indji — słynnym Gandhim.

I tu polityka porozumienia odnosi olbrzymi, nieprzewidywany sukces. Ugodę angielsko-indyjską zakończono długi, krwawy konflikt jaki istniał pomiędzy Anglią i jej imperjum indyjskim, przy-

czem układ ten otwiera niewątpl. drogę do wolności Indji, skoro, jak wiadomo, niedawna konferencja „okrągłego stołu” w Londynie uchwaliła projekt federacyjnego państwa Indji na bardzo szerokich podstawach autonomicznych czyli Stanów Zjednoczonych Indji pozostających w stosunku podobnym do Dominjów wobec W. Brytanii.

Dyplomacja angielska wyszła z honorem ze skomplikowanego konfliktu na terenie Imperjum i wolała pójść na ugodę kosztem bezwzględnej suwerenności, niż doprowadzać do zaognienia rewolucyjnego żywiołu hinduskiego.

Po takich liniach pełnych kompromisów i uzgodnień rozwijają się najważniejsze dzisiejsze wydarzenia na wielkiej arenie polityki międzynarodowej. Cały świat szuka dróg pokojowego wyjścia z konfliktów, w myśl popularnej obecnie we Francji zasady:

„A l'amour de son pays — l'amour de l'humanité” (Obok miłości swej ojczyzny — miłość ludzkości).

Ciężkie brzemień trudności gospodarczych, blisko 20-miljonowa armia bezrobotnych, która jest wieczną troską rządów, zubożenie państw i ich obywateli, wszystko to każe statystom Europy szukać dróg wyjścia w polityce pokoju, ustępstw, kompromisów i łagodzenia konfliktów dla dobra państw i dobra ludzkości.

Polska krążąca w orbicie polityki swych sojuszników i wielkich zagadnień wspólnej polityki międzynarodowej musi nadążać za temi prądami, jeśli nie chce im się przeciwstawić bez specjalnego dla siebie interesu.

Z tego punktu widzenia należy obserwować wypadki i posunięcia polityczne i w naszym kraju, by nie dać się sugestionować polityce fałszu i sztucznej demagogii, jaką nas karmić chcą wciąż pisma z ubocza obserwujące wypadki, i usiłujące dodać i swoje „trzy grosze” zasadniczej krytyki do każdego posunięcia, do każdego samodzielnego kroku czy to czynników sejmowych, czy rządowych.

Dr. B.

Apel do pracy i odpowiedź manjaków

Zdecydowane stanowisko klubu BBWR.

Debata konstytucyjna rozpoczęła się w Sejmie na wysokim poziomie. Klub BBWR wysłał na mównicę najwybitniejszych swych posłów i najlepszych mówców. Świadczy to najlepiej, jak poważnie i szczerze traktuje obóz prorządowy zagadnienie naprawy ustroju Rzeczypospolitej.

Opozycja została mocno i bezwzględnie przyparta do muru.

Oto wszyscy mówcy z Klubu BBWR

zwracali się do przedstawicieli opozycji z żądaniem pracy pozytywnej, zapowiadając, że większość sejmowa bynajmniej nie traktuje swego projektu jako całości nienaruszalnej, że zgodzi się z każdą racjonalną i należycie uzasadnioną poprawką.

Pos. Bogusław Miedziński mówił: „Bardzo chętnie skłonni jesteśmy stwierdzić, że nieomylności sobie nie przypisujemy. Nie wykluczamy lepszych sformułowań i lepszych konstrukcyj naszych zasad”.

Bardzo mocno i wyraziście wypowiedział tę samą myśl poseł Hołwko: — „Mamy dość terenów do walki politycznej — spróbujmy więc wyłączyć z niej to jedno zagadnienie konstytucyjne i wspólnie utworzyć dzieło, obliczone na dziesiątki lat, które zostanie trwałym pomnikiem po nas, kiedy nas już nie będzie. My nie uważamy bynajmniej, żeby projekt nasz był uniwersalnym „panaceum”, my szukamy naprawy tak, jak szuka cała uczciwa Europa. Przyłóżcie i WY RĘKĘ DO TEJ PRACY, bo i krytyka, gdy jest rzeczowa, jest wartościowa”.

Te uczciwe nawoływania do pracy wspólnej, zwrócone do przedstawicieli opozycji, nie powinny być głosem wołającego na puszczy.

Tymczasem opozycja zacięła się w bezpłodnej negacji.

Opozycja, twierdzi obłudnie, że zmiana konstytucji tyleż interesuje społeczeństwo polskie, co „zeszloroczny śnieg” albo też mamrocze z uporem manjaka: „Brześć! Brześć!”.

Ale na nic się nie zdadzą te manjackie wykręty.

Powagą i szczerością tchnące wezwanie do współpracy ze strony większości sejmowej — przyparło opozycję do muru konieczności państwowej. Poseł T. Hołwko, przestrzegając również opozycję przed próbami szantażu, gdyby zechciała ona opierać go na tem, że klub BBWR nie posiada kwalifikowanej większości w Sejmie, koniecznej do zmiany Konstytucji.

— „Nie spekulujcie też na tem — mó-

wił p. Hołwko — że w tej sprawie nie mamy większości, bo w społeczeństwie potrafimy wytworzyć taki nastrój, że białda temu, kto ZECHCE UPRAWIAĆ „LIBERUM VETO” i hamować swemi kilkunasstu głosami!”.

Przeostroga ta nie jest cczą pogroźką.

Spółceństwo polskie w swych najszerszych masach doskonale rozumie, że troski, związane z kryzysem gospodarczym, nie mogą odsuwać na plan dalszy kapitałnej zagadnienia stworzenia nowej Konstytucji, gdy dawna, jak to słusznie stwierdził prezes klubu BBWR pos. Jędrzejewicz, padła w wielkich dniach wypadków majowych.

Nie traćmy nadziei, że nowa Konstytucja, pomimo negatywnego narazie stanowiska opozycji, będzie dziełem zbiorowej pracy, współodpowiedzialności i wysiłku!

Asper.

WOJEWÓDZKI KOMITET OBCHODU IMIENIN I MARSZAŁKA POLSKI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

mieści się w Toruniu — ul. Szeroka 11, II p. — tel. 355, gdzie należy żądać wszelkich informacji dotyczących spraw Obchodu oraz kierować zamówienia na: pocztówki, nalepki, medale, plakietki pamiątkowe, plakietki i tabliczki pamiątkowe.

10 milionów oszczędności w P. K. O. w m. lutym

W lutym b. r. znacznie wzrosły wkłady w P. K. O., dochodzące na 1 marca do 241,2 milj. zł., zaś łącznie z wkładami pochodzącymi z waloryzacji 274,9 milj. zł. Czysty przyrost miesięczny wyniósł 9,6 milj. zł. Liczba książeczek oszczędnościowych P. K. O. wzrosła w ciągu miesiąca lutego b. r. o dalszych 17.000 książeczek wyniosła na 1 marca — 603,024, zaś łącznie z książeczkami pochodzącymi z waloryzacji — 645,331 czynnych książeczek.

Na widowni

Krzyk z powodu ujawnienia poufnych obrad endecji

Szereg pism takich, jak „Słowo Polskie”, „Express Łódzki”, „Słowo Wileńskie” etc. podało obszernie przebieg poufnych narad Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego w Warszawie, posługując się informacjami ze strony uczestników tych obrad. Charakterystycznym jest, że w różnych ośrodkach wychodzące pisma, podały identyczne relacje, które streszczają się w następujących tezach przewodnich programu endeckiego na przyszłość:

1) P. Roman Dmowski podkreślił wpływ Stronnictwa Narodowego na młodzież i żądał rozbudowy tych wpływów, jako nadziei stronnictwa na przyszłość, bo w niarę jak młodzież ma będzie dorastać, wpływy stronnictwa umacniają się będą w kraju i w jego przyszłej polityce.

2) P. Dmowski przedstawił też program endecji w sprawie naprawy Konstytucji, stawiając na stanowisku reformy prawa wyborczego, zrównania obu Izb, zmiany konstytucji w kierunku utrudnienia obalania rządu na drodze parlamentarnej i t. d.

3) Pos. Wierczak referował podobno konflikt zachodzący między chadecją śląską, a endecją, i rozwiane próby złączenia się w jedno stronnictwo, co zmusi endecję do organizacji własnej na Górnym Śląsku.

4) Pos. Rybarski referował stosunek endecji do konsolidacji stronnictw śląskich,

twierdząc, że na tej konsolidacji stronnictwo narodowe nie wiele zyska, a że CELEM STRONNICTWA MUSI BYĆ DAŻENIE DO UJĘCIA WŁADZY W PAŃSTWIE W PRZYSZŁOŚCI(?),

zatem taktyka stronnictwa musi pójść w kierunku opanowania wsi i wyeliminowania z niej wpływów innych stronnictw radykalnych, co powinno odbyć się drogą porozumienia z klerem i obozem katolickim, by ta infiltracja ludowa endecji miała ułatwione zadanie.

Jakby w myśl przysłowia, że „na złodzieju czapka gore”, te szczegóły obrad endeckich, opublikowane w prasie, wywołały wielki popłoch w kierowniczych kołach stronnictwa „narodowego”.

„Gazeta Warszawska” z niezwykłym zdenerwowaniem zaprzecza tym relacjom, twierdząc, że są „od „a” do „zet” zmyślone”. Dodaje, że ani Dmowski, ani Rybarski, ani Wierczak tego wszystkiego nie mówili. Wynika z tego, że zebranie Rady Nacz. stronnictwa... było nieme, a wszystko to, co dostało się do prasy, to „sanaeyjne bujdy”, „rewelacyjne bomby” i t. d.

Cóż to za zdenerwowanie? Czemuż taki krzyk i hałas i grzmoty wyzwiść niewybrednych, a rynszokowych?

„Czapka gore”, co?

Projekt nowej Konstytucji wzmocnia powagę i władzę Prezydenta Rzplitej

Rozpoczęta w Sejmie wielka debata konstytucyjna, otworzyła również możliwość szerokiej dyskusji w społeczeństwie na temat przepisów nowej ustawy konstytucyjnej.

Dla ułatwienia orjentacji w szczegółach debaty konstytucyjnej, podajemy szereg najważniejszych przepisów projektu nowej ustawy konstytucyjnej.

Art. 1 postanawia: Państwo polskie jest Rzeczpospolitą, a następny artykuł, zawiera następujące zdanie: Źródłem władzy Rzeczypospolitej Polskiej jest Naród. Prawem naczelnym — Dobro Państwa. Najwyższym przedstawicielem władzy jest Prezydent Rzplitej.

Cały naród wybiera Prezydenta

19 artykułów poświęconych jest Prezydentowi Rzeczypospolitej i jego uprawnieniom. Prezydenta wybiera Naród na lat 7 w głosowaniu powszechnym zśród dwóch kandydatów.

Jednego kandydata wybiera Sejm i Senat jako Zgromadzenie Narodowe w głosowaniu tajnym bezwzględną większością głosów, przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów i senatorów. Jeżeli Sejm stawia większą ilość kandydatów — to jeżeli w pierwszym głosowaniu nikt większości nie uzyska, odbywa się następne głosowanie z wyłączeniem osoby, która otrzymała najmniej głosów. Głosowania mogą być powtarzane tak długo, dopóki jeden z kandydatów nie otrzyma absolutnej większości.

Nowością jest przepis, że drugiego kandydata wskazuje ustępujący Prezydent. Prezydent zwołuje Zgromadzenie Narodowe najpóźniej na trzy miesiące przed upływem swego urzędowania w celu ustalenia kandydatów.

Prawo wybierania Prezydenta mają wszyscy obywatele polscy, kobiety i mężczyźni po ukończeniu lat 24. Głosuje się tylko osobiście, tajnie, całe Państwo stanowi jeden okręg wyborczy.

Premjer zastępcą Prezydenta

Zastępcą Prezydenta — jeżeli nie może on sprawować urzędu lub nie żyje — jest, nie jak dotychczas Marszałek Sejmu — lecz Premier.

Ciekawy jest przepis, że w razie gdyby premier jako zastępca Prezydenta musiał ustąpić, Zgromadzenie Narodowe dokonuje wyboru zastępcy Prezydenta w tym samym trybie, jak Prezydenta.

Prezydent, Sejm i Senat

Przed objęciem urzędu, Prezydent składa w katedrze warszawskiej przysięgę.

Prezydent zwołuje, otwiera, odraża, zamyka i rozwiązuje Sejm i Senat. Prezydent mianuje i odwołuje premjera i ministrów mianuje sędziów.

Prezydent jest zwierzchnikiem sił zbrojnych. Na wypadek wojny Prezydent wyznacza naczelnego wodza, który automatycznie staje się członkiem gabinetu.

Prezydent wypowiada wojnę i zawiera pokój, tylko za uprzednią zgodą Sejmu.

Za czynności urzędowe Prezydent nie jest odpowiedzialny, natomiast odpowiedzialny jest za zdradę kraju, pogwałcenie konstytucji i przestępstwa karne.

Następny rozdział dotyczy Sejmu i Senatu. Prawo wybierania mają kobiety i mężczyźni po ukończeniu 24 lat, prawo wybieralności po ukończeniu 30 lat. Ciekawy jest przepis, że o ważności wyborów zaprotestowanych rozstrzyga Prezydent.

Artykuł 32 postanawia, że posłowie muszą pracować dla dobra państwa i nie są krepowani żadnymi instrukcjami wyborców. Za wystąpienia sprzeczne z treścią ślubowania lub naruszające autorytet i powagę Sejmu, poseł może być na żądanie marszałka Sejmu albo 1/4 ustawowej liczby posłów albo ministra sprawiedliwości postawiony przed Trybunał Stanu i pozbawiony mandatu poselskiego.

Senatorowie w liczbie 1/3 ustawowego składu Senatu są powołani na czas kadencji przez Prezydenta.

Akty rządowe Prezydenta

Akty rządowe Prezydenta wymagają dla ważności podpisu premjera i ministra odpowiedzialnego. Natomiast nie wymagają kontrasygnaty: ordynacja dotyczące Sejmu i Senatu, mianowania i odwołania premjera, generalnego inspektora sił zbrojnych, prezesa N. I. K., urzędników kancelarii cywilnej, dalej mianowania i zwolnienia oficerów, wszelkie akty Prezydenta jako zwierzchnika sił zbrojnych, akty łaski, mianowania sędziów i wreszcie mianowania prezesa i członków Trybunału Stanu.

Sejm pociąga ministrów do odpowiedzialności parlamentarnej na podstawie wniosku zgłoszonego przez co najmniej 1/4 ustawowej liczby posłów. Wniosek ten nie może być podany pod obrady Sejmu przed upływem 7 dni od dnia zgłoszenia. Sejm absolutną większością żąda ustąpienia rządu lub ministra albo odmawia zaufania, wówczas Prezydent odwołuje rząd lub ministra, a jeżeli tego nie robi, zażąda rozwiązania Sejmu. Minister przechodzi w stan oskarżenia większością 3/5 oddanych głosów w obecności co najmniej 2/3 ustawowej liczby posłów.

Dekrety z mocą ustawy

Prezydent ma prawo w czasie rozwiązania Sejmu a w razie konieczności państwowej, gdy sesja jest zamknięta, wydawać dekrety z mocą ustawy. Dekrety takie jednak nie mogą dotyczyć zmiany konstytucji, ordynacji, budżetu, systemu monetarnego, nowych podatków i monopolu, zaciągania pożyczek i innych rzeczy.

Dalsze przepisy konstytucji dotyczą spo-

sobu uchwalania budżetu i kontroli finansowej.

Naczelna Izba Gospodarcza i Trybunał Stanu

Utworzona będzie Naczelna Izba Gospodarcza, stanowiąca przedstawicielstwo interesów gospodarczych i społecznych Rzeczypospolitej. Osobne ustawy określają jej skład, zakres działania i uprawnień Izby.

Trybunał Stanu składa się z prezesa mianowanego przez Prezydenta oraz 12 członków. Czterech z nich mianuje Prezydent, czterech wybiera Sejm, a czterech Senat.

Projekt nowej konstytucji ułożony jest w 12 rozdziałach, zawierających 143 artykułów. Artykuł 142 postanawia, że zmiana konstytucji może być uchwalona tylko w obecności co najmniej połowy liczby posłów, względnie członków Senatu większością 2/3 głosów.

Co lat 25 ma być ustawa konstytucyjna poddana rewizji zwykłą większością Sejmu i Senatu, połączonych w Zgromadzenie Narodowe.

Z łeki kargakaturzysty



Niedziałkowski:

— Nic na to nie poradzę, że tata Vandervelde chce parcelować Polskę.

Na szlachetne cele

przeznaczono dochód ze sprzedaży pocztówek
Marszałka Piłsudskiego

Komitet dziesięciolecia odparcia najazdu Rosji sowieckiej podaje do wiadomości, że dochód ze sprzedaży pocztówek z podobizną Marszałka Piłsudskiego przeznaczony zostaje na:

- 1) Fundusz im. Marszałka Piłsudskiego na dożywianie dziatwy szkolnej, oraz
- 2) ufundowanie pomników dla poległych.

Pocztówki w sprzedaży detalicznej wynoszą 15 gr. za sztukę, przy czym przy odbiorze większej ilości do każdego 200 sztuk dodawana jest prenjka: plakietka z podobizną i życiorysem Marszałka Piłsudskiego. Organizacje nabywające większe ilości pocztówek za pośrednictwem Komitetu dziesięciolecia bez prenjki

otrzymują pocztówki po cenie znacznie niższej.

Wobec spontanicznego charakteru obchodu Imienin, Komitet uważa za wskazane składanie życzeń indywidualnych nie tylko na pocztówkach wydanych przez Komitet dziesięciolecia, lecz i na wszelkiego rodzaju pocztówkach, przedstawiających widoki treści poważnej, oraz nawet na zwykłych pocztówkach, sprzedawanych w urzędach pocztowych.

Adresować należy życzenia: Madeira, Funchal, Marechal de Pologne Joseph Piłsudski. Większe ilości pocztówek wysyłać można przesyłkami pocztowymi, co znakomicie obniża porty.

Lot polski nad Afryką

Według wiadomości, nadchodzących z Khartum (Sudan angielski), lotnicy polscy kpt. pil. Skarżyński i por. obs. Markiewicz, którzy odbywają lot dookoła Afryki, wyruszyć mają w dalszą drogę w niedzielę 8-go lub poniedziałek 9-go b. m.

Dotychczas lotnicy polscy przebyli 4.700 klm. drogi powietrznej, pozostaje im zatem jeszcze do pokrycia dystans około 20.300 klm.

Najbliższy etap lotu Khartum-Addis Abeba (stolica Abisynji), do którego lotnicy wystartują prawdopodobnie w dniu 9 lub 9 b. m. wynosi 1.100 klm.

Świadczenia drogowe od majątków kościelnych

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło w porozumieniu z ministerstwem skarbu sprawę świadczeń drogowych w naturze względem majątków kościelnych.

Jak wynika z tego wyjaśnienia, majątki kościelne nie są uwolnione od świadczeń drogowych w naturze. Świadczenia te księża obowiązani są płacić, podobnie jak inni płatnicy, zależnie od wysokości podatku gruntowego.

Ucieczka kapitałów z Anglii

Na zebraniu ogólnym „Londen Border General Trust” prezes Balfour oświadczył, że wobec przeciążenia podatkami kapitałów emigrują z Anglii nie tylko kapitały, lecz i sami kapitaliści. Spółki angielskie przenoszą siedziby swych zarządów zagranicę. Stopa życiowa w Anglii jest za wysoka. Mówca obawia się, by W. Brytania nie znalazła się w takim samym położeniu finansowym jak Australia. „Times” komentując te wywody, uznaje, że nie jest patriotycznym przenoszenie kapitałów zagranicę, lecz, że zrozumiałem jest, iż jednostki w trosce o swą przyszłość usiłują zachować dla siebie swe pieniądze.

Co 17-ty Niemiec jest starcem

Przgrost ludności w Niemczech
staje się zmięsza

Znany statystyk niemiecki, Burgdörfer, stwierdza na podstawie swoich badań, że Niemcy rozradzają się słabiej od wszystkich narodów europejskich, słabiej nawet od Francuzów. Podaje on statystyki, ilustrujące przyrost naturalny ludności w Niemczech. W roku 1927 w porównaniu z rokiem 1870 ilość zawartych małżeństw pozostała prawie bez zmiany, a ilość urodzeń zmniejszyła się o połowę. Od r. 1910 do r. 1925 liczba dzieci poniżej 15 lat zmniejszyła się o 18 procent, a liczba starców ponad 65 lat powiększyła się o 26 procent. Obecnie co 17-ty Niemiec jest starcem, w r. 1975 będzie nim każdy ósmy.

Zmniejszenie się przyrostu ludności stwierdza również przegląd statystyczny płodności małżeństw. W r. 1880 na 1000 kobiet zamężnych w wieku od 16 do 45 lat wypadało 307 dzieci, w r. 1927 zaś tylko 129.

O obniżeniu kar za zwłokę

Do łaski marszałkowskiej w Sejmie wpłynął wniosek o obniżenie kar za zwłokę i odsetek za odroczenie podatku.

19 marca
Wielkim Świętem
dla każdego
Polaka!

Do kogo należy brazylijska korona?

Błękitny brylant eksplodował — Ciekawy proces
w Ameryce

Proces o koronę cesarską jest już sam w sobie niezwykłą sensacją, tem więcej jeśli się toczy w wolnej i demokratycznej Ameryce. W danym wypadku chodzi o koronę byłego cesarza brazylijskiego Don Pedro II.

Korona ta jest arcydziełem sztuki złotniczej i posiada nie tylko wartość historyczną. Same zdobienie ją klejnoty oszacowane są na sumę równą wielkiej fortunie. Proces toczy się pomiędzy państwem brazylijskim a potomkami dynastji.

Spadkobiercy cesarscy utrzymują, że korona jest prywatną i rodzinną ich własnością, natomiast rząd stoi na tem stanowisku, że została ona zakupiona z pieniędzy państwowych

tak jak i inne insygnia koronacyjne, jest zatem niezaprzeczną własnością państwa.

Sąd w pierwszej instancji przyznał koronę rodzinie. Natomiast druga instancja orzekła, że korona winna przyspaść rządowi. Obecnie sprawa zostanie rozstrzygnięta orzeczeniem III-ciej instancji.

Odnaleziono w ostatnich czasach dokument niezmiernie ważny, z którego wynika, że złoto na koronę zostało dostarczone przez mennicę państwową. Natomiast dokument nie mówi o drogocennych brylantach i innych klejnotach zdobionych to monarsze arcydzieło. Wedle legend brazylijskich, cesarz Don Pedro poszuki-

wał dla swojej korony koniecznie błękitnego brylantu.

Zwrócono się do jednego z przedsiębiorstw w Afryce Południowej, gdzie nie było jednak w danej chwili takiego kamienia. Po kilku tygodniach dopiero jeden z robotników pracujących w kopalni diamentów, znalazł przepyszny kamień odpowiadający pragnieniom brazylijskiego monarchy. Zaledwie wzięł go w rekę, gdy kamień eksplodował powodując ciężkie rany na rękach nieszczęśliwego.

Upatrywano w tem zdarzeniu złą wróżbę dla cesarza Brazylii i gdy monarchja została obalona, a cesarz musiał opuścić kraj, łącząc ten wydatek z eksplozją błękitnego diamentu.

Miłość i małżeństwo w Sowietach

Ponura historia Galiny

Niezmiernie ciekawe szczegóły o stosunkach małżeńskich w raju sowieckim znajdujemy na łamach rosyjskiej „Prawy”, oficjalnego organu czerwonego rządu. Materiał czerpany jest z niezliczonych aktów sądowych.

Zazdrość i poczucie „prawa własności” w małżeństwie pozostały wkorzone w duszy sowieckiej pomimo „kolektywizacji” miłości. Małżeństwo i rozwódów cieszących się wolnością zupełnie nieograniczoną.

„Bo świat jest wszędzie taki sam”, jak głosi marynarska piosenka, serce ludzkie i namiętności jego pozostają niezmiennione po przez wszystkie epoki i wszystkie formy społecznego bytu.

Poniższa historia jest zupełnie identyczna z milionem innych zupełnie do niej podobnych czy to w Sowietach, czy w konserwatywnym państwie o „burżuazyjnych” zasadach.

Studentka sowiecka Galina zakochała się w takim nowoczesnym studencie o chorej rosyjskiej, zatrutej sowieckim jadem duszy, zakochała się w nim z tą siłą „staromodnej” miłości, której żadne modernistyczne wypaczenia nie są zdolne wygnąć nawet z sowieckiego raju. Galina wyobraziła sobie, że „ten pierwszy będzie też ostatnim” i nie tylko „kochankiem lecz i przyjacielem oraz bratnią duszą”.

Tymczasem Sudak porzucił ją niebawem i kierował płomienie swych uczuć w prawo i lewo. Galina w oczekiwaniu dziecka pragnie się schronić w szpitalu. Miejsca niema, pragnąc jej nie chcą. Lekarza prywatnego niema czem zapłacić. W nędzy przychodzi na świat córeczka. Galina niema prawa jej oddać do przytulaku weźniejszej, niż po upływie dwóch miesięcy. Tymczasem ginie wprost z głodu. Sudak nie płaci alimentów. Sudak wogóle nigdy nie płaci. W czasie rozpraw nad tą sprawą oświadczył ktoś cynicznie Sudakowi: „Jest to zapewne pański punkt widzenia”. Droga do prostytucji stoi przecież przed każdym otworem.

Galina nie oddaje się prostytucji, natomiast żyje w najstraszliwszej nędzy, karmi się znajdowanymi kawałkami nadgrzyzionego chleba, mieszka w mansardzie, pracuje jako dziewczyna „na posyłki” i biega po sądach celem uzyskania „alimentów”.

Sudak, nowoczesny „komunista”, czując, że jego ofiara nie odczepi się od niego, zadusił nieszczęśliwą po jednej z rozpraw sądowych.

Z ławy oskarżonych oświadczył potem, że nie mogło mu przyjść wogóle do głowy, by Galina mogła mieć tak „burżuazyjne” pojęcia.

Sąd jednak i to jest znamienne wbrew głoszonemu przez państwo hasłom o „wolnej kobiecie”, „cywilnych małżeństwach” i „swobodnej miłości”, uznał Sudaka za winnego „seksualnej anarchii, szczerzącego zgubny wpływ wśród studentów i skazał go na „pozbawienie wolności” przez lat 10.

W innym wypadku po 8 latach małżeństwa, kobieta postanowiła skorzystać z łatwości rozwodu, gdyż zakochała się w innym. Mąż — pomimo nowoczesnych poglądów sowieckich — zamordował i żonę i jej „narzeczonego”. Od wy-

padków takich się roją akta sądowe bolszewickie.

Nie nie pomaga zniszczenie małżeństwa „wyzwolenie z kajdan religijnych” zmodyfikowanie poglądów, oświecenie przestarzałych „przesądów”. Odwieczne tradycje i prawo Boże tkwią nieziszczalnym korzeniem w najbardziej zdemoralizowanym nawet społeczeństwie sowieckim. Zdrada małżeńska i zerwanie węzłów rodzinnych oburza zwolenników najzgorzalszych sowieckiego reżimu, gdy chodzi o nich samych i często doprowadza do ponurej zbrodni.

Oryginalna sprawa sądowa

Sędzia sam wydał wyrok na siebie

Gdy sędzia pokoju, Harry Porter, w Evanston, zjawił się na sali posiedzeń, wozny sądowy, podając mu listę spraw wyznaczonych do osądzenia na ten dzień, miał minę mocno zakłopotaną, bo jakkolwiek lista ta zawierała jedno tylko nazwisko, było to nazwisko właśnie nazwiskiem sędziego, oskarżonego przez miejscowego szeryfa o zostawienie samochodu w miejscu na to nieprzeznaczonym. Sędziemu Portera oskarżenie szeryfa przejęło w mniejszym swe nazwisko, przeszedł na ławę oskarżonych, skąd odpowiedział „obecny”, poczem znów z fotela sędziowskiego zadał oskarżo-

nemu kilka pytań, na które odpowiedział z ławy i wreszcie, po krótkim namyśle, uznał oskarżonego winnym. Przewód sądowy nie był — na szczęście — skomplikowany, gdyż oskarżony nie przeczył a tylko podnosił okoliczności łagodzące, które zostały zresztą przez sąd uznane, tak że grzywna wynosiła zaledwie jednego dolara. Sędzia Porter otworzył kwitariusz wpisał tam nazwisko oskarżonego, i zainkasował oskarżonego dolara, włożył go (wraz z kwitem) do portfela, poczem zadowolony zamknął posiedzenie i poszedł do domu.

W mieście panicznego strachu

W stolicy Kurdystanu

W Kurdystanie, którego głównym miastem jest Diabekir, miasto czarnych murów, czarnych ścian i ciemnych, ponurych ludzi, żyje dziś zaledwie kilkunastu Europejczyków.

Pomiędzy Agra Mardi a Mussulem, daleko od zatrutych moczaryszk Eloglu, pracują ci ludzie przy budowie kolei żelaznej, tuneli lub w kopalniach, cierpliwie i po bohateraku, pokonując trudności o ile nie ulegną straszliwej malarji.

Największym niebezpieczeństwem dla Europejczyków są tu upały słoneczne i moskity, przed którymi ogarnia ich zawsze paniczny strach. Można bowiem uniknąć ukłucia skorpionia, ale nikt nie jest pewny, czy za sekundę nie zada komar śmiertelnej rany człowiekowi,

wystawionemu ustawicznie na to niebezpieczeństwo.

Tubylecy ustanowili tu specjalny zakon. Do najważniejszych przepisów tego zakonu należy przykazanie: — „nie śpij nigdy we dnie, a w nocy tylko wówczas, gdy upadasz ze zmęczenia. Śpij na dachu domu — a nie w namiocie”.

Na przestrzeni setek mil nie ujrzy się człowieka. Mieszkańcy Kurdystanu są nadzwyczaj gościnni, ale gościna za stołem Kurda jest dla Europejczyka prawdziwą męczarnią. Podawane bowiem potrawy wywołują przez długi czas potem boleść żołądka.

Najpiękniejszą porą roku jest tu wiosna, kiedy słońce nie dojrzało jeszcze do upałów, kiedy niema komarów i skorpionów, a drzemie

Józef Ruszkiewicz



Naczelny dyrektor wydawnictwa „Dziennik dla Wszystkich” w Buffaio, sekretarz generalny syndykatu wydawców pism polskich w Ameryce.

280 tysięcy studentów

sprzedaje dzienniki

280 tysięcy studentów amerykańskich pracuje w dziennikarstwie, zresztą na bardzo skromnych stanowiskach. Jak wskazuje świeżo ogłoszona statystyka, 280 tysięcy studentów zajmowało się w Stanach Zjednoczonych w 1930 roku uliczną sprzedażą pism, najskromniejszą „funkcją prasową” jaka istnieje. Ale zapewne nikt z nich nie pocieszał się tem, że stary Rockefeller też w młodości był gazetiarzem, a on, student-sprzedawca, może skończyć wobec tego, jako magnat prasowy, rywal wszechpotężnego Hearsta.

„Navigare necesse est vivere non est necesse” — Narody, które to zrozumiały, stały się bogate i potężne — Dowódca Floty J. Unrug.

dotąd w moczarach zabójcza malarja. Kto spędził wiosnę w tym kraju, ten nigdy nie zapomni rozległych obszarów, pokrytych czerwonym, krwistym makiem, oleandrami i mirtem, wśród których uwijają się stada czapli, mieszkańcy kwiecistej prerji.

ZŁÓŻ ŻYCZENIA IMIENINOWE MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU

J. 19 III P.

VINCENT STARRETT.

Niebieskie drzwi

NOWELA AMERYKANSKA.
(Przekład autoryzowany. — Przedruk wzbroniony).

— Powiem wam, chłopcy — rzekł. — To jest ulica Dearbonn. Pewnie o tym wiecie. Otóż pójdziecie w tym samym kierunku, w którym żecie szli, dwa bloki dalej. Tam jest mała uliczka — tylko parę bloków. Przed jednym domem stoi stara dorożka, pewnie ostatnia na świecie. Stara drynda, zaprzężona w starą szkapę. Szkapę ma stale zwieszony łeb, tak jakby ciągle spała — może i śpi. Na koźle siedzi stary dorożkarz także ze zwieszoną głową. Możliwe, że i on śpi. Otóż wsiedźcie do tej dorożki, obudźcie starego i powiecie mu, czego chcecie. On was zawiezie, dokąd trzeba.

Pemberton słuchał, zdumiony tą policyjną uprzejmością. Norway zaś przyjął niewiarogodne wskazówki wylewem wdzięczności i podziękowań. Jednym słowem zachował się tak, jakby mu powiedziano numer domu i nazwisko.

Bardzo, bardzo dziękuję. Wiedziałem, że pan nas poratuje. Bardzo dziękuję. Bardzo. — Z temi słowy wsunął rękę do kieszeni i wyjął ją rozrzuconą pelną. Teraz wypadło poli-

cjantowi wyrazić podziękowanie. — Uf! — rzekł triumfalnie Norway, gdy wznowili przerwany marsz. A nie mówilem? Chcąc się napić w tym mieście, trzeba się zawsze zwrócić — do policjanta!

Pemberton odetchnął z ulgą. — Do diaska, potrzeba mi jednego — rzekł żalonym głosem.

— No — ciągnął z ożywieniem młody człowiek — co nam powie dział policjant?

— Znam tę ulicę — odparł towarzyszy. — To musi być Baker Street. Idźmy prędko. Jestem trzeźwy jak sędzia.

Wciągnął towarzysza na chodnik, tym razem bez żadnych trudności i po dążyli obaj we wskazanym kierunku. Uszedłszy dwa bloki, skręcili na zachód. Znalazszy się na Baker Street, wymienili szybkie spojrzenie i nagle oblicza ich rozjaśniły się uśmiechem.

Po obu stronach malej uliczki wznosiły się wyniosłe, pałacowe domy. Przed drugim od rogu stała nędzna szkapę, zaprzężona do równie nędznej dorożki, na której koźle drzemał

zgrzybiały dorożkarz.

— Jest — rzekł Pemberton. — Naturalnie, że jest — potwierdził zdawkowo Norway. — Cóż pan myślał, że nie będzie? W Chicago policja wszvstko wie. Chcesz taksówkę? Jak w dym do policjanta. Chcesz dorożki? Do policjanta. Chcesz pić? Do policjanta. Chcesz policji? Do policjanta.

Doпадł do starożytnego wehikułu i otworzywszy drzwiczki, wdrapał się na siedzenie. Pemberton uczynił to samo, tylko w wolniejszym tempie. Szkapę i dorożkarz trwali w letargu. Starszy pasażer otworzył drzwiczki i zamknął je z trzeskiem. Młodszy, jak zwykle, pomysłowy, wysunął łaskę przez otwarte przednie okienko i szturechnął starego w plecy.

— Pewnie już nie żyje — zauważył zdawkowo. — Ale śpiący obudził się i odwrócił głowę.

Zobaczyli w okienku starą, pomarszczoną twarz z mrugającymi oczami. — Uuuuu! — ryknął Norway, nasładować lwa morskiego. — Wież! Masz tużelnie. Razem, panowie! Chcemy wódki! Chcemy wódki!

— Cicho, idioto! — warknął Pemberton. — Czy chcesz obudzić całą ulicę? — I pochyliwszy się ku zagłębionej do środka twarzy, zapytał zniżonym głosem: — Czy moglibyśmy się napić, bracie?

— Dobra! — odparł dorożkarz i

odwróciwszy się, przejechał po śpiącej szkanie długim batem.

— Jedziemy — rzekł Norway i usnął.

Pemberton spojrzał na niego z niesmakiem. Mógł się teraz od niego uwolnić. Miał dosć jego bałaśliwej lekkomyślności. Ale się jednak rozmyślił. Norway mógł się obudzić w chwili zatrzymania dorożki i byłaby nowa scena. I zresztą Pemberton nie wiedział, gdzie Norway mieszkał, a wypadłoby mu odwiedzić go na kwatere. Trzeba się było zdać na bieg wypadków.

Rozparł się w swoim rogu i stwierdził z zaciekawieniem, że dorożka zachowuje się trochę dziwnie. Pokiwał z uznaniem głową. Błędny, choć metodyczny kurs zakończył się w dwadzieścia minut później w punkcie wyjścia, przed tym samym domem, z przed którego wyruszone.

Obudził bez ceremonji pijanego Norweya i zepchnął go na chodnik. Trochę poniżej poziomu chodnika wzdłuż otwarte drzwie, w których perspektywie jaśniało niewidzialne źródło światła. Poranne powietrze było przejmująco chłodne. Norway wstrząsnął się, przejetv dreszczem.

— Niebieskie drzwi u szczytu pierwszych schodów — rzekł dorożkarz, przyjmując należność. — Powiedziecie, że przysłał was śpiący dorożkarz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Buchalter defraudantem 160 tysięcy sprzeniewierzył i uciekł zagranicę

W Poznaniu rozszła się sensacyjna wiadomość o wielkiej defraudacji, popełnionej w Kasie Emerytalnej dla robotników kolejowych b. dzielnicy pruskiej w Poznaniu. Sprzeniewierzenia dokonywane przez fałszowanie czeków w P.K.O., dochodzą do sumy 160 tys. zł. Dopuszcili się ich buchalter główny Kasy Emerytalnej 33-letni Edmund Wasilewski, zamieszkały przy Wierzbicach 65. Pozostawił on w Poznaniu żonę z dzieckiem i zbiegł w poniedziałek prawdopodobnie zagranicę.

Zarządony natychmiast pościg nie dał jeszcze wyników. Z Katowic napisał Wasilewski listy, skierowane do policji, dyrekcji kolei i żony. W listach tych wskazał Wasilewski na stażowane pozycje w księgowości i wyjaśnił sposób dokonania sprzeniewierzenia.

Przyznaje się do defraudacji 160 tys. zł.; 89 tys. w gotówce zabrał ze sobą, a pozostałe pieniądze przetrwonil poprzednio i zużył dla siebie, prowadząc bardzo lekkie i lekkomyślne życie.

Po stwierdzeniu nadużyć opieczetowano księgi i dokumenty Kasy Emerytalnej, a na wniosek delegata ministerstwa komunikacji dla spraw Kasy Emerytalnej przybyła do Poznania komisja głównej inspekcji komunikacji i ministerstwa komunikacji celem przeprowadzenia dochodzeń. W grudniu ub. r. wypowiedziano już Wasilewskiemu posadę z dniem 31 bm.

Należy zaznaczyć, że Kasa Emerytalna jest samodzielną instytucją ubezpieczeniową i nie podlega dyrekcji okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu.

115 tysięcy bezrobotnych w Prusach Wschodnich

Prasa wschodnio-pruska anonuje znokomą poprawę na rynku pracy w Prusach Wschodnich. W ostatnim czasie doszło do dalszych zwolnień robotników leśnych, budowlanych i pomocników kupieckich. W Prusach liczą obecnie 115 tys. bezrobotnych. Znaczna poprawa zaszła w przemyśle tytoniowym w Elblągu, gdzie ostatnio przyjęto z powrotem 1500 robotnic.

Łożone na rzekomą „poprawę” sytuacji gospodarczej grube sumy z „Osthilfe” nie mogą powstrzymać upadku gospodarki tej prowincji niemieckiej, która wegetowała zawsze i wegetuje jeszcze dziś szantazem ekonomicznym, stosowanym wobec Rzeszy wbrew naturalnym postulatam gospodarczym, które domagałyby się zażegnania kryzysu na innej drodze.

Kandydatura prez. Hoovera

Mineło już dwa lata od chwil, kiedy prezydent Hoover przekroczył poraż pierwszy próg Białego Domu w charakterze gospodarza. Kadencja kończy się dopiero za dwa lata, ale już w roku przyszłym rozpocznie się kampanja wyborcza. W kołach poinformowanych twierdzą, że prezydent Hoover będzie kandydował na następne cztery lata. Na powodzenie tej kandydatury niewątpliwym wpływ będzie miała sytuacja ekonomiczna kraju. Tak zwane bowiem „dobre czasy” odgrywają ogromną rolę wśród innych argumentów wyborczych. Z drugiej strony nie można zapewnić, że obywatele U. S. A. nie lubią radykalnych zmian w okresie trudnym pod względem politycznym lub gospodarczym. Krają nawet wieść, że w celu zwiększenia swej popularności prezydent Hoover rzekomo ma się ogłosić anty-prohibicjonistą.

Mały feljeton

Teściowa

(Kartka z encyklopedji).

Etymologicznie wyraz „teściowa” pochodzi od słowa „ość” (ośćcia w gardle), stąd — ościowa, a z biegiem czasu — teściowa.

Wyraz ten należy gramatycznie do grupy rzeczowników zbiorowych. Jak las — oznacza zbiorowisko drzew, a wojsko — zbiorowisko żołnierzy, tak teściowa jest zbiorowiskiem różnych przykości i nieprzejmności.

„Teściowa” jest synonimem wyrazów: „mściwość”, „udręczenie”, „intryga”, „samobójstwo”, „rozpac”, „melancholia” i „delirium”. Użyty jako przetyśnienie czyli metafora wyraz „teściowa” oznacza to samo co „kij w mrowisku”, „krzywdą niewinnego młodzieńca”, „cierpkie uwagi”, „gwóźdź do trumny”, „zło konieczne”, „manja przesławowa” i „rozstrój nerwowy” np. „on jest chory na teściową” znaczy — ma rozstrojone nerwy. „Rozrzewnia mnie ta teściowa”, t. j. ta „krzywdą niewinnego męża” i t. d. Nie należy identyfikować pojęcia „teściowa” w znaczeniu t. zw. przedwojennym

Setki milionów na zbrojenia morskie Historja „zardzewiałych gwoździ” i bibliji w wydaniu berlińskim

Ambasador niemiecki w Paryżu żuł się raz, piastującemu naówczas godność promjera, Herriotowi, że prasa francuska czyni wiele hałasu z powodu kilku okrętów wojennych, które Niemcy budują. „Nie rozumiem — rzekł ambasador — dlaczego Francja tak się obawia tych kilku zardzewiałych gwoździ, które leżą w niemieckich dokach...”. Na to mu Herriot odrzekł: „Widzi pan, Francuzi czytają Bibliję i pamiętają, że wystarczyły cztery stare gwoździe, aby ukrzyżować Chrystusa”.

Była to może najlepsza odpowiedź, jaką Herriot dał kiedykolwiek. Przychodzi ona obecnie każdemu na myśl, kiedy się przegląda da-

no dotyczące niemieckiej marynarki. Według Traktatu Worsalskiego, który ogranicza siły wojskowe Rzeszy, wolno Niemcom posiadać nie więcej jak 15-000 ludzi w swej marynarce wojennej przy tonażu nie przewyższającym 180 tysięcy ton. A jednak w tych ramach Niemcy w roku ubiegłym wydali aż 39.320.000 marek, co stanowiło o przeszło 5 milionów marek więcej, aniżeli przewidywano w budżecie.

Jakie niebezpieczeństwo reprezentuje to „kilka zardzewiałych gwoździ” niemieckiej marynarki wojennej, świadczyć mogą sumy wydane na ten cel w ciągu kilku ubiegłych lat. W roku 1924/25 Niemcy zaczęli skromnie i

wydali na swą flotę tylko 7.750.000 mk. W rok później liczba ta wzrosła do 33 i pół miliona marek, a w roku 1926/27 wynosiła już 54 miliony, w roku 1927/28 aż 66.190.000 mk. Od tego momentu Anglja zaczęła patrzeć wielce podejrzliwie na kolosalne sumy, które Niemcy łożyli na swą flotę wojenną. To też w rok później Niemcy zmniejszyli tę pozycję do 57 i pół miliona marek.

Według zdania fachowców, niemiecka marynarka wojenna była już w 1929 roku dostatecznie silna na potrzeby wojenne. Mimo to, na rok 1930 wyznaczono na flotę przeszło 37 milionów marek, a w 1930/31 około 40 milionów marek. Razem więc, w ciągu tych lat Niemcy wydali na swą flotę wojenną blisko 300 milionów marek, grożąc poważnie swemu zbrojeniami idei pokoju.

Przyjrząc się również warto temu, co Niemcy zbudowali na morzu. Tu w pierwszym rzędzie staje krążownik „Emden” zwany „A”, który kosztował 14 milionów marek. Za nim zbudowano krążownik „B”, kosztem 33 milionów mk., a później krążownik „C” zwany też „Karlsruhe”, który pochłonął 41 milionów marek. Serję budowy tych krążowników zakończono krążownikiem „D”, na który wydano 36 milionów mk. Wybudowano ponadto w Niemczech 6 kontrtorpedowców, kosztem 15 milionów mk., a na wykończeniu są: pancernik A, którego kosztorys przewyższa 75 milionów mk., krążownik Leipzig, na sumę 40 milionów mk., holownik „Drache” na sumę 10 milionów mk. i kilka statków mniejszych, których koszty wynoszą wraz ze specjalnym rezerworem dla ropy około 10 milionów marek.

Oto właśnie są te kawałki „starego żelaza” i „drobnostki”, które w dokach niemieckich czekają na rozkaz.

A obecny budżet wykazuje, że na tem Niemcy nie mają jeszcze zamiaru poprzestać. Biedna Rzesza pragnie większe przeznaczyć fundusze na marynarkę wojenną. Nie może zwiększyć jawnie liczby wojsk, stara się więc zwiększyć i udoskonalić technikę i środki walki. Marynarka wojenna Niemiec jest już rzeczywiście wojenną i może w każdej chwili powtórzyć to, co już raz uczyniła — może zburzyć pokój Europy i świata.

J. S.

Z teki karykaturzysty



W Bolszewji:
Kwaśne miny po nieudanych „Dniu Głodu”.

Nowa gra ze śmiercią w Moskwie Najwyżsi urzędnicy oskarżeni jako kontrrewolucjoniści

Cały agitacyjny aparat rządu sowieckiego, pracuje obecnie gorliwie wśród robotników, w celu wywołania nastrojów, przeciwko „menschewickim kontrrewolucjonistom”. Zainteresowanie to wzbudzone jednakowoż sztucznie przez agitację za pomocą prasy i licznych zgromadzeń z jednej strony, z drugiej zaś przez osoby oskarżonych, nazywanych żartobliwie w Moskwie „lojalistami”, t. j. ludźmi, będącymi nad wyraz lojalnymi wobec władz sowieckich. Ekonomista i statystyk profesor Groman, na samym początku sowieckiego systemu wstąpił do służby bolszewickiej i był jednym z założycieli sowieckiej statystyki i państwo-

wej komisji planowej, która odgrywa wielką rolę w sowieckim życiu gospodarczym. W przynajmniej tej komisji, zasiadał prof. Groman, aż do chwili swego aresztowania. Oskarżeni Szer i Ikow, byli członkami zarządu sowieckiego banku państwowego i współdziałali w rozwoju finansów sowieckich. Szehanow-Ginner był jednym z najbliższych przyjaciół powieściopisarza rosyjskiego Maksyma Gorkija, który jest obecnie oficjalnym propagatorem sowieckiego reżimu.

Na podstawie aktu oskarżenia, moskiewska „Prawda”, w jednym z ostatnich numerów zamieszcza artykuł wstępny, w którym pisze, że

partja socjalno-demokratyczna, czyli t. zw. menszewików w ZSSR, legalnie nie istnieje i dlatego oskarżeni, założywszy centralne biuro menszewików, dopuścili się zbrodni spisku, o charakterze kontrrewolucyjnym. Spiskowcy, pisze „Prawda”, uprawiali sabotaż, współpracowali z wrogami sowieckimi i pomagali przy realizacji planu, wypracowanego przez... francuski sztab generalny. Wynika z tego, że i przy procesie „menschewików” szablonowo obwinia się oskarżonych o stosunki z „zachodnio-europejskimi imperjalistami”.

W podobnie szablonowych rezolucjach domagają się robotnicy zgromadzeni na najrozmaitszych wieceach surowego ukarania przestępców.

Nowy proces dowodzi, że żaden stopień lojalności wobec władz w sowieckim ustroju i w dzisiejszych warunkach nie zapewnia bezpieczeństwa osobom pracującym w Rosji sowieckiej, tym „kraju nieograniczonych możliwości”. Warunki życiowe stały się tam tak trudno, że nikt nie może liczyć na zagwarantowane bezpieczeństwo osobiste. Nawet najwyższy urzędnik może wbrew swej woli i niezależnie od obiektywnych warunków zostać oskarżony jako kontrrewolucjonista, którego trzeba postawić przed sąd i surowo ukarać.

Staromodny gorset uratował od śmierci

Pani Bernardeau z Manu (Francja) miała bardzo przykrą przygodę, po której dobro kilka tygodni będzie musiała leżeć w szpitalu. Bandyci napadli biedaczkę, a gdy nie chciała oddać im pieniędzy, pocięli ją straszliwie nożami, zadając ponad trzydzieści ran. Nieszczęśliwą kobietę od niechybnej śmierci uratował staromodny, wyfiszbiowany gorset, z którym, mimo rozkazów królowej mody, nigdy rozstać się nie chciała.

Zet-Em.

Sławny rzeźbiarz z dozuwrotnego więzienia

dziś piastuje godność profesora Uniwersytetu Columbia

Przed 30 laty żył na Węgrzech młodzieniec, nie różniący się w niczym od milionów innych młodych ludzi, ożywianych podobnymi pragnieniami, tęsknotami, dążącymi do podobnych celów. Młodzieniec ów miał młodą, piękną siostrę, którą kochał nadewszystko i którą za wszelką cenę pragnął uchronić przed wszelkimi niebezpieczeństwami życia. Wtem spotkał go straszny, najmniej oczekiwany cios. Stała się rzecz okropna.

Tak pieczołowicie strzeżona, nadewszystko ukochana siostra pada ofiarą niecnego uwodziciela. Oszałały z bólu, ze złości, z zazdrości może wreszcie, młody człowiek morduje uwodziciela. Sądy węgierskie skazują go na dożywotnie ciężkie więzienie.

Więzienia węgierskie są uważane za jedne z najokropniejszych więzień w Europie. Należałoby oczekiwać, że młodzieńcki, wrażliwy skazaniec załamie się na duchu.

Dwa lata pobytu w więzieniu angielskim w Reading Goal wystarczyły, aby ściąć z nóg Oskara Wilde'a. Lecz Aleksander Finta zacięła zęby: nie zmoją mnie — mówi.

W nielicznych, wolnych chwilach, które mu pozostają między rwaniem węgny i klejeniem torebek, podlega długich, bezsennych nocy księżycowych, kłęczy przed swym barłogiem i usiłuje nadać jakikolwiek kształt swoim tęsknotom i nieziszczalnemu marzeniom. Ponieważ brak mu duru słowa, przyobleka swoje sny w kształt plastyczny w jedynym materiale, jaki ma pod ręką, w cieście chleba.

Litera A

Żadna litera łacińskiego alfabetu nie jest tak uprzywilejowana w znaczeniu, jak właśnie — A. Przedewszystkiem istnieje ona we wszystkich t. zw. fonetycznych alfabetach, z wyjątkiem etiopskiego. W alfabecie hebrajskim nosi nazwę aleph w greckim zaś alpha. Przeważnie stanowisko tej litery w naszym alfabecie wykorzystane zostało dla znanych powiędzeń, jak naprzykład: od a do zet, albo — abc jakiejś w edzy, lub też — nie zna ani a ani b. Od pierwszych liter alfabetu bierze swą nazwę polska nazwa — abecadło. Istnieje nawet na świecie nazwisko, które zawiera jedną literę — A, oczywiście, jest to najkrótsze znane nazwisko, a jego właściciel mieszka w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Dźwięk litery A służy do wyrażenia stanów uczuciowych, jak zdziwienie we wszystkich odmianach, zawód, niechęć i t. p.

Podwójna litera A stanowi znak aptekarski aa, oznaczający jednakową ilość różnych medykamentów. AA — nazwa rzeki na Łotwie.

Wybrzeże morskie jest drzwiami Polski, prowadzącymi na świat szeroki, flota wojenna zamkiem, zamykającym te drzwi. Obowiązkiem naszym jest dbać o to, by zamek ten był odpowiednio silny, w przeciwnym bowiem razie grozi nam włamanie. Każdy obywatel Państwa powinien być członkiem Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Muzyka w wychowaniu

Zapomocą słów i gestów ludzie porozumiewają się pomiędzy sobą. Lecz prócz słów i gestów posiadamy jeszcze inny środek porozumienia się. Jest nim muzyka. W. Hulewicz swoje piękne dzieło: „Przybliżyć Boży. Beethoven: czyn i człowiek” dedykuje swojej matce, do której przemawia w te słowa: „Tony budził w dziecku, zanim słów nauczyłaś pisać. W muzyce nawiązałaś łączność wzajemnego zrozumienia. Na klawiaturze dobre swoje ręce z moimi siłą spłoty w pierwszym ślubie sojuszu...” Za pośrednictwem muzyki dziecko odezwało i zrozumiało duszę matki, a matka duszę dziecka.

Każde państwo zna hymn narodowy. Hymnu tego uczy się śpiewać i grać dziatwa i młodzież szkolna. Na podłożu tego hymnu rodzą się wspólne uczucia i myśli w duszach obywateli, które łączą, zespalają poszczególne jednostki w jednokowo uczującą i myślącą społeczność ludzką. Hymn narodowy więc jest jednym ze środków porozumiewania się obywateli danego państwa.

Wielki filozof starożytny Platon, po raz pierwszy w historii świata opracował teoretycznie zagadnienie wychowania państwowego.

I tak wyrastają z pod jego palców wiotkie postaci kobiece o smukłych linjach, subtelnych twarzach, pełnych niewysłowionej tęsknoty.

Przez przypadek kilka tych plastyk z chleba przedostaje się na zewnątrz i zwraca powszechną uwagę na siebie. Początkowo zainteresowanie dziełami mordercy ustępuje wnet miejsca zachwytowi nad żywym i wysoce artystycznym wyrazem figurynek, wykonanych w tak prymitywnym materiale. Finta zdobywa z dnia na dzień coraz szerszy rozgłos. Wkrótce zainteresowano się także jego sprawą karną z punktu widzenia prawnego i wszczynają się wielka kampania prasowa, domagająca się złagodzenia zbyt surowego wyroku. Wysiłki te całego kraju wienieży ułaskawienie Finty, jesz-

cze za czasów panowania cesarza Franciszka Józefa.

Po uwolnieniu z więzienia Finta kształci systematycznie i rozwija swój w tak oryginalny sposób w strasznych godzinach kaźni więziennej odkryty talent, z tym skutkiem, iż staje się wnet jednym z najbardziej cenionych rzeźbiarzy w Austrii. Po wojnie udaje się Finta do Ameryki, gdzie dzisiaj jest profesorem uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku.

Lecz mimo powodzenia życiowego i sukcesów artystycznych nad dziełem artysty unosi się jak gdyby posepny cień odwiecznej, przepastnej, nieuleczalnej melancholii, której początek zrodził się w mrokach długoletniej kaźni więziennej. (W.)

Dzieje fortepianu

Poraz pierwszy w pałacu ks. Medici w Padwie

Fortepian bynajmniej nie jest taki stary, jak często przypuszczają jego miłośnicy. Fortepian powstał dopiero w początkach 18 stulecia.

Do tego czasu zaś znano tylko klawikord i klawicymbał, instrumenty, podobne w swej zasadniczej strukturze do dzisiejszego fortepianu. Klawikord był instrumentem muzycznym, zaopatrzonym w struny, z których wydobywano dźwięk zapomocą pewnego rodzaju pałeczek. Przy klawicymbale natomiast struny szarpano zapomocą pewnego rodzaju haczyków.

W r. 1719 znany twórca instrumentów muzycznych Christofori podczas koncertu niemieckiego muzyka Pantaleona Hebenstreita w pałacu księcia Medici w Padwie ujrzał poraz pierwszy ciekawy instrument, który Niemcy nazywali „hackebrett”. Była to mała płyta drewniana z licznymi strunami, pewnego rodzaju symfonia, z których wydobywano dźwięk zapomocą małych młoteczek, których główki owinięte były w płaki skórzane. Tomy wydobywane w ten sposób, były niezwykle miłe i dźwięczne.

Ciekawy ten instrument naprowadził uczzonego konstruktora instrumentów muzycznych na myśl zastosowania młoteczek przy klawicymbale. Specjalny przyrząd sprawiał, iż młoteczki po uderzeniu strun natychmiast podskakiwały znowu ku górze, tak iż uderzona struna mogła swobodnie dźwięczeć.

Książę Medici, wielki przyjaciel muzyki, sfinansował genialny pomysł Christoforiego, który w r. 1720 po licznych i bezskutecznych próbach zbudował pierwszy fortepian młoteczkowy. Coprawda wynalazku tego nie oczekiwał wielki sukces. Nikt nie chciał o nim słyszeć. Nazwisko Christoforiego poszło w zapomnienie i nie wiadomo, co by się stało z jego wynalazkiem, gdyby nie był go podjął i udoskonalił sławny dreźnieński budowniczy organów Silbermann.

Pierwszy fortepian, skonstruowany przez Christoforiego, znajduje się w muzeum Metropolitan w Nowym Jorku drugi fortepian, zbudowany w r. 1726 znajduje się w posiadaniu prywatnym pewnego kolekcjonera florentyńskiego.

Nowe badania nad drogą mleczną

Astronom wiedeński prof. Oswald Thomas donosi w „Arbeiter Zeitung” o nowych badaniach nad rotacją drogi mlecznej. Astronom holenderski Oort obliczył, że centrum drogi mlecznej odległe jest od nas o 50.000 lat świetlnych. Znajduje się ono w konstelacji Strzelca. Rezultat ten zgadza się z dawniejszymi obliczeniami Shapleya. Do obrotu raz dookoła potrzebuje droga mleczna według Edingtona być może 250 milionów lat. Inne systemy mleczne obracają się również dookoła swej osi.

Czy wszystkie te systemy nie posiadają wspólnego centrum, nie może dzisiejsza nauka rozstrzygnąć. Prof. Thomas sądzi, że szczególne właściwość najodleglejszych mgławic

spiralnych, które oddalają się od ziemi z prędkością prawie 8000 km na sekundę i które tem szybciej, im bardziej się od ziemi oddalają, — nie da się pogodzić z poglądami Einsteina o sferyczności wszechświata, względnie przestrzeni.

Prof. de Sitter wyraża zapatrywanie, że przestrzeń, obejmująca wszechświat, jest nie sferyczna, lecz pseudosferyczna (hiperboliczna). Miara krzywizny takiej przestrzeni jest ujemna. Podczas gdy suma kątów w trójkącie sferycznym wynosi więcej niż 180 stopni, jest suma ta w trójkącie pseudosferycznym mniejsza niż 180 stopni. Wyobrażenie o konstrukcji tej przestrzeni daje porównanie jej do siodła lub do kielicha szampańskiego.

Muzyce przypisuje Platon wielki wpływ na duszę człowieka. Zależnie od charakteru muzyki wpływ może być ujemny lub dodatni. Rząd, według Platona, winien dbać o to, aby dopuszczać w państwie tylko taką muzykę, która budzi w człowieku uczucia szlachetne i zdrowe. Winien zabraniać natomiast taką muzykę, która budzi niższe instynkty. Budzenie bowiem wszelkich egoizmów jest wielce szkodliwe dla państwa.

Stąd widzimy, że jest muzyka, która przemawia do duszy człowieka, lecz jest i taka, która przemawia do ciała, podnieca uczucia seksualne, zapaskudza duszę. Dziś niestety, na skutek ogólnego upadku, wywołanego wojną światową, słyszemy często tę ostatnią i nie słyszemy tej pięknej zdrowej muzyki. Jakże demoralizują duszę ludzką, szczególnie zaś duszę młodzieży, te wszystkie „szlagiery”, wygrywane po cukierniach, restauracjach, na balach publicznych! Obraz upadku występuje o tyle jaskrawiej, o ile muzyka taka łączy się z wyuzdaną treścią odpowiednio dobranych wyrazów. To też słusznie pisze we wspomnianym dziele Hulewicz:

„Myślę z gryzącym żalem, z głębokim bólem o dzieciach polskich. Jakże rządy

są rodzice, którzy znają właściwości muzyki jako narzędzia rzeźbiarskiego... podsuwają dziecku padlinę zamiast chleba. Ulica uczy je melodii cuchnącej kabaretem, wykręca jego ucho i serce. Do ciebie mówię teraz, matko polskiego dziecka! Czy pomyślałaś kiedy, że jeżeli dziecko twoje nuci motyw z modnej operetki, nie znając jeszcze na szczęście wyznaczonych słów, nierozłącznie z nim związanych — że skoro ty na to pozwalasz, zezadzasz czystość tabernaculum, jakim jest jego dusza.”

Temu upadkowi w dziedzinie muzyki myślicą część społeczeństwa naszego winna się z całą energią przeciwstawić. W pierwszym rzędzie do tej akcji powołane są Towarzystwa Muzyczne, władze szkolne oraz wszystkie te organizacje społeczne, które opiekują się młodzieżą naszą. Wobec tego, władze szkolne i organizacje społeczne powinny zachęcać młodzież i rodziców do uczęszczania na koncerty urządzone przez Pomorskie Towarzystwo Muzyczne, narazie w powodu braku frekwencji dość rzadkie. W ten tylko sposób podniesiemy smak artystyczny i zwalczymy demoralizujący wpływ „muzyki” dnia dzisiejszego.

Pedagog.

„Kariera wojskowa” Gary Coopera



Nazwisko Coopera stoi obok nazwisk naj-słynniejszych gwiazd i gwiazdorów filmowych. Specjalnością Coopera są role bohaterów w mundurach wojskowych.

Drobiazgi literackie i naukowe

Kaszubski instytut wydawniczy. Donoszą z Kościerzyny: Niebawem ukaże się pierwszy numer „Ilustrowanej Biblioteczki Wycieczkowej po Pomorzu” pod nacelną redakcją A. Szklarskiego, a wydawanej przez Kaszubski Instytut Wydawniczy. Tytuły rozdziałów, jak i objaśnienia pod ilustracjami, będą w czterech językach: polskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

W Rotterdamie o literaturze polskiej. Koło Tow. Im. Mickiewicza w Holandji urządza w Rotterdamie wieczór współczesnej literatury polskiej. Odczyt o literaturze wygłosił po francusku krytyk i publicysta holenderski Johan Koning. Panna van Hamel, córka b. Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku, deklamowała po polsku wiersz Wierzyńskiego.

Odczyty Szukiewicz w Berlinie. W jednej z sal w Berlinie p. Wojciech Szukiewicz rozpoczął cykl odczytów na temat „Niemcy wojenne wobec zagadnień kolonialnych”. Na treści tych odczytów składają się dzieje starożytności Niemców o uzyskanie terytoriów kolonialnych poczynając od Traktatu Wersalskiego.

Zgon przyjaciela Polski. W Genewie pod Bergamo zmarł b. poseł do parlamentu Robert Galli, znany dziennikarz i redaktor wielu pism, radykał garibaldczyk, który w swoim czasie występował gorąco w obronie Polaków, zwłaszcza podczas wywłaszczeń niemieckich w Poznańskim i katowania dzieci polskich we Wrześni.

Polonica we Włoszech. „Messaggero” rzymski zamieścił dłuższą recenzję o włoskim przekładzie powieści Kazimierza Tetmajera „Anioł śmierci” (L'Angelo della morte), dokonany przez Marię Gregorjewą i Marię Visetti'ego. Recenzent podkreśla bezspornie piękno treści dzieła polskiego autora.

Nowa ozdoba Belwederu watykańskiego. W podwórzu Belwederu zostanie umieszczona kopja alegorycznej statuy, wyobrażającej naukę. Oryginał znajduje się w Bibliotece Ambrosiana w Mediolanie i przypisywany jest rzeźbiarzowi Prestinari'emu.

Dobre interesy Ch. Chaplina

W roku 1917, kiedy Hollywood nie był jeszcze stolicą królestwa filmu, Charlie Chaplin zakupił w tem mieście piękny plac, na którym po budował studio dla zdjęć filmowych. Cena kupna nie sięgała wówczas bynajmniej zawrotnej wysokości, bowiem Chaplin zapłacił „tylko” 33 tys. dolarów. Z biegiem czasu Hollywood stało się centrum wszelkich imprez filmowych w Stanach Zjednoczonych A. P., wobec czego skromny plac Chaplina podskoczył w cenie do 1.650 tys. dolarów. O ile jednak genialny aktor niewątpliwie ucieszył się tym wzrostem wartości swego studio, niemniej krzywił się mocno na ogromne świadczenia podatkowe, jakich rząd stanowy Kalifornii, ani władze miejskie w Hollywood nie omieszkały nałożyć na przemysł filmowy w tem mieście. Nic dziwnego też, że Charlie Chaplin zamierza sprzedać swoje studio i przenieść się do San Fernando. Najgorsze, że w związku z ogólnym kryzysem filmowym w Hollywood i inne wytwórnie gotowe pójść za przykładem Charlie Chaplina, wobec czego piękny jego plac może znowu osiągnąć cenę 33.000 dolarów. Fortuna variabilis.

Życie gospodarcze

Zagadnienie niżki cen

Równowaga między producentem, pośrednikiem i konsumentem musi być zachowana

Kryzys obecny posiada wiele cech charakterystycznych; lecz z nich są dwie najcharakterystyczniejsze: rozpiętość cen płodów rolnych i cen artykułów przemysłowych — czyli t. zw. nożyce, — i rozpiętość między cenami produkcji i cenami sprzedaży detalicznej.

Z jednej strony obserwujemy wprost katastroficzny spadek produktów rolniczych, z drugiej zaś utrzymywanie się cen produktów przemysłowych na stałym poziomie, a potem ich spadek, który wszakże nie odbywał się równoległe do spadku cen na rynkach rolniczych.

Rozwartość nożyc w ubiegłych dwóch latach powiększyła się. To rozwarcie nożyc nie jest właściwością wyłącznie Polski, lecz znamionuje ono sytuację gospodarczą świata, a spadek cen naszych płodów rolnych wywołany jest analogicznym zjawiskiem w świecie.

NOŻYCE NA RYNKU WEWNĘTRZNYM.

Tego rodzaju stan rzeczy zawiera w sobie ogromne niebezpieczeństwo zarówno pod kątem widzenia nożyc na rynku wewnętrznym i zmniejszenia się konsumpcji, a jeszcze więcej pod kątem oceny konkurencji z zagranicą, gdzie obserwujemy daleko większy spadek cen artykułów przemysłowych, zarówno w hurcie, jak i w detalu, niż to się dzieje u nas już obecnie. Gdyby ceny towarów miały w tym tempie spadać z zagranicą dalej, to groziłoby to całkowitemu zahamowaniu naszego eksportu i zalanem rynku krajowego przez import, którego zatrzymać nie zdołałyby żadne bariery celne. Walka więc z kryzysem na odcinku cen nabiera dla nas specjalnego znaczenia.

Dzisiejsza akcja, podniesiona przez Rząd, nie jest specjalnie wynalazkiem polskim, odbywa się ona na całym świecie, a w szczególności we Włoszech, Niemczech i w Czechosłowacji, tylko w tych państwach ma ona inny przebieg i wyszła z innych założeń, niż w Polsce.

W WALCE Z UJEMNYMI ZJAWISKAMI KRYZYSU.

Proces spadku cen u nas już się rozpoczął — równocześnie na wszystkich odcinkach życia gospodarczego, gdyż jest on naturalnym skutkiem dysproporcji gospodarczej między produkcją i konsumpcją; chodzi teraz o to, aby przejawy tego procesu skoordynować i nie pozwolić im się rozstrzelić samopas — ku szkodzie całości życia gospodarczego. Rządowa akcja obniżki cen ma właśnie ten charakter i ma na celu dopomożenie życiu gospodarczemu do zwalczania ujemnych zjawisk kryzysu. Ma ona znaczenie ściśle praktyczne.

Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że obniżka cen wywołać może duże zmiany strukturalne w handlu i zmiany te, aby się

tak wyrazić, jakkolwiek w procesie ich tworzenia mają nieprzyjemny przebieg dla jednostek i organizmów, o które zaczepiają, to jednakże w swoich skutkach mogą okazać się bardzo zbawienne dla usprawnienia metod wytwórczości i handlu w dziedzinie przekalkulowania i zmniejszenia kosztów handlowych i administracyjnych. W każdym bądź razie płytkim i niesłusznym byłby pogląd, że akcja obniżki cen wycelowana jest w pewien odłam ludności.

Wysuwa się jako argument przeciwko tej akcji, że konsument, spodziewając się dalszej obniżki cen, powstrzymuje się od zakupów, — przez co jeszcze więcej zmniejsza się konsumpcja i jeszcze więcej powiększa się stagnacja. Przypisywanie tego skutku akcji rządowej jest całkowicie bezzasadne, gdyż obecny spadek cen jest zjawiskiem samoczynnym, a akcja rządowa zmierza tylko do skoordynowania i przyspieszenia tego procesu. Poza tem zaś powstrzymanie się od zakupów jest tylko mo-

żliwe w pewnych dziedzinach potrzeb, zakupy codziennej potrzeby muszą być — bez odkładania na potem — dokonywane. Zresztą te restrykcje zakupowe mają charakter czysto przejściowy.

Trzeba przyznać, że społeczeństwo polskie odniosło się naogół ze zrozumieniem do tej akcji, a najlepszym tego dowodem jest już obserwowana jej skuteczność. Pewien sukces został już osiągnięty.

Jakie są przesłanki Rządu dla tej akcji?

ŚRODKAMI CZYSTO EKONOMICZNYMI DO CELU.

Rząd nie ma zamiaru stosować dla obniżki cen żadnych metod administracyjno-policyjnych, ani nie ma zamiaru powracania do już zarzuconych metod walki z lichwą, gdyż, nie o to zagadnienie tutaj idzie. Jedynymi metodami skoordynowania rozwoju tego procesu mogą być środki czysto ekonomiczne.

Przedewszystkiem Rząd pragnie drogą

Olbrzymie zamówienia kolejowe w wytwórniach krajowych

Na zamówienie ministerstwa komunikacji zbudowano dotychczas w okresie budżetowym 1930-31 ogółem 141 parowozów (68 osobowych i 73 towarowe), 160 wagonów osobowych (25 — klasy II-ej, 20 — klasy II i III, 115 — klasy III-ej), 4.900 wagonów towarowych (w tem 4.250 węglarek i 650 platform), 68 wagonów specjalnych (w tem 28 — wagonów-chłodzi i 40 wagonów dla przewozu nierogacizny).

Pozatem w wytwórniach krajowych wybudowano 1 pług odśnieżny rotacyjny najnowszego systemu (szwedzkiego); wraz z zakupionym w Szwecji 1 pługiem dla wozu, P.K.P. rozporządzają obecnie 2-ma pługami rotacyjnymi.

Prócz tego ministerstwo komunikacji udzieliło w tym okresie wytwórniom krajo-

wym zamówienia na wybudowanie 100 wagonów do przewozu mebli, jak również wytwórni krajowej rozpoczęły już budowę 3 próbnymi większych parowozów według nowych polskich projektów dla pociągów kurjerskich o szybkości maksymalnej 110 km. godz.

Wreszcie wytwórnie krajowe wybudowały dla ministerstwa komunikacji 1 wagon dynamometryczny dla celów doświadczalnych nad zużyciem paliwa i smarów, oraz 6 wagonów motorowych dla obsługi linii lokalnych.

Jak z powyższego zestawienia wynika, ministerstwo komunikacji udzieliło wytwórniom krajowym bardzo poważnych zamówień, dzięki czemu mogły one zatrudnić tysiące rąk roboczych.

Zniżki podatkowe w Gdyni

Podania składać należy do Izby Skarbowej

Rozp. Prez. Rzplitej z dn. 1 czerwca 1927 r. o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczym miasta i portu Gdyni, zmienione zostało i uzupełnione rozp. Prez. Rzplitej z dn. 24 listopada 1930 r. (Dz. P. R. P. Nr. 80, poz. 631), które rozszerza znacznie przywileje okazywane firmom osiadłym w Gdyni i przyczyniającym się do jej rozwoju, jak również upraszcza procedurę dotychczas stosowaną, przyznając decyzję w powyższych kwestiach Ministrowi Skarbu.

Przedtem zwolnienia udzielała Rada Ministrów po zaopiniowaniu podań przez Min.

Skarbu i Min. Przemysłu i Handlu, co przewidywało nieraz bardzo znacznie załatwienie podań.

Firmy gdyńskie, które obecnie mają zamiar ubiegać się o zwolnienia podatkowe, powinny zapoznać się z treścią powyższych rozporządzeń i składać podania przez Izbę Przemysłowo-Handlową.

Zaznaczyć jednak należy, że tylko przedsiębiorstwa poważne, które rzeczywiście działalnością swoją i inwestycjami przyczyniają się do rozbudowy Gdyni, względnie do jej rozwoju gospodarczego, mogą liczyć na przychylnie załatwienie podań.

Z ZAGADNIEN SPOŁECZNYCH.

Poradnia zawodowa na usługach młodzieży

Od czasu gdy człowiek, żyjąc w większym środowisku, zgodził się na podział pracy w społeczeństwie, istnieją poszczególne gałęzie pracy, poszczególne zawody. Od tej chwili datuje się również sprawa wyboru zawodu.

Kilkaset lat wstecz istniało, przy lepszych warunkach materialnych, większe przywiązanie do zawodu, dzięki któremu zawód, uprawiany przez ojca przechodził w dziedzictwie na syna, przez co utrwalała się tradycja zawodowa, wiążąca w sobie w wielu wypadkach „tajemnice“ zawodowe. Przez to powstawały też pewne monopole wytwórczości.

Sprawa wyboru zawodu dotyczyła w tych czasach, jedynie mężczyzn; kobiety, pracujące zawodowo, były rzadkimi wyjątkami. — Zwykle, pod kierunkiem matki, nabierały niezbędnych wiadomości z zakresu gospodarstwa domowego, a główną ich troską był wyśbór — męża.

Dzisiaj sprawa wyboru zawodu przedstawia się mniej korzystnie. Wzrosła podaż sił roboczych, a wskutek braku kapitałów

ju w niektórych działach wytwórczości oraz zmechanizowania pracy, zmalał i maleje stale popyt. Rośnie więc konkurencja, w której większe szanse zwycięstwa ma ten, kto silniejszy, kto lepiej wykwalifikowany.

Lecz nietylko kwalifikacje decydują dziś o znalezieniu możliwości pracy (wszak i wśród bezrobotnych znajdują się ludzie z wykształceniem zawodowym). Idzie o zapotrzebowanie sił roboczych. Zapotrzebowanie to zależy od warunków ekonomicznych, zmiennych, właściwych danemu środowisku.

Są w kraju naszym instytucje, które mają za zadanie pomagać tym rzeszom pracowników, Biura Pracy i Opieki Społecznej, Opiekę nad Młodzieżą. Wszystkie te instytucje „załatwiają“ zgłaszających się ludzi doraźnie bez wyboru i doboru, nie mając czasu, możliwości ani podstaw do przeprowadzania selekcji pracowników, czy też uwzględniania aspiracji młodocianych.

W narzuconym dorywczo zawodzie nie może pracownik rozwinąć zdolności i zamiłowań. A i poszczególne zawody, jeśli pracują w nich jednostki mierne, często absolutnie nie zdolne, tracą również na tem. Traci wreszcie

i pracodawca, nie mając możliwości dostatecznego wyzyskania sił roboczych.

Od niedawna rozwija się akcja, mająca zapobiegać złemu. Hasłem tej akcji jest „Właściwy człowiek na właściwym miejscu“. Zadaniem jej jest udzielanie porad przy wyborze zawodu.

O poradę do poradni zawodowych każdy ma prawo zwracać się. Ale praca powinna iść „od podstaw“. To też każdy osobnik, bez względu na płeć, powinien zetknąć się z instytucją tą możliwie wcześniej. Najodpowiedniejszym momentem jest wiek lat 14, kiedy przestaje obowiązywać przymus szkolny i młodzież opuszcza szkołę powszechną. — Ta chwila decyduje u większości o całym życiu. Praktyka uczy, że dziecko 14 letnie jest najczęściej bierne w wyborze zawodu, a decydują za nie rodzice. Jakże motywy skłaniają rodziców do wyboru tego czy innego zawodu dla dziecka? Bardzo różnorodne: od szlachetnego pragnienia „żeby choć dzieciakowi było lepiej, jak mnie“ do liczenia na jak największe zarobki i pomoc materialną dziecka. Dużą rolę grają też zawiedzione ambicje osobiste, względy towarzyskie, uprzedzenia i przesady społeczne, moda. Rodzice objawiają nieraz ni-

wytworzenia odpowiedniej atmosfery, drogą powszechnego uświadomienia konieczności obniżki cen, wreszcie drogą moralnego nacisku skłonić zainteresowane czynniki gospodarcze do przeanalizowania i przekalkulowania kosztów produkcji i handlu w kierunku ich niżki. Oczywiście, Rząd nie zaniedba także zabiegów około podniesienia cen artykułów rolnych, pragnąc przez to z jednej strony odbudować rynek konsumpcyjny, a z drugiej dać przynajmniej pogłębienie rynku zbytu. Ta metoda, jak okazuje się, daje rezultaty.

Specjalną uwagę pragnie zwrócić na stanowisko Rządu w stosunku do plac zarobno urzędniczych jak i robotniczych. Obniżenie zarobków wpłynęłoby na zwężenie konsumpcji i w konsekwencji znutralizowałoby te dobroczynne skutki, jakie dać może obniżka cen. Dlatego też Rząd do niżki plac zarobkowych ustosunkowywać się negatywnie i nie może tej drogi: nikomu doradzić.

Rząd pragnąłby, aby ten okres niżkowania cen był jak najkrótszy, gdyż przewlekanie go mogłoby pociągnąć niepożądane skutki. Społeczeństwo samo dostatecznie rozumie te konieczności i nie należy wątpić, że do niej się przystosuje.

Rząd nie pragnie w tym procesie naruszyć równowagi między producentem, pośrednikiem i konsumentem, przesadzając pewne posunięcia na rzecz preponderancji tej lub owej grupy. Równowaga tych grup musi być zachowana, gdyż w równej mierze stanowią one pozytywne czynniki całości życia gospodarczego.

Pomyślnie przeprowadzenie akcji obniżki cen, jest koniecznością zarówno dla Państwa jak i dla interesów życia gospodarczego.

Tej konieczności musimy się podporządkować.

Wywóz baraniny do Francji

Z otrzymanego sprawozdania od firmy „Caro-Export“ w Poznaniu wynika, że w styczniu b. r. Firma ta wywoziła 6277 bitych baranów do Francji wagi 118.175 kg. oraz 22 764 kg wołowiny. Wywóz baraniny stale się zwiększa i posiada jaknajlepsze widoki dalszego rozwoju. W związku z tem utrzymane zostały nadal wysokie ceny baranów, mimo ogólnej niżki. Zdaniem firmy ilość wywożonej baraniny zwiększyć można o 200% bez najmniejszej obawy zalamania się cen na żywiec, pod warunkiem jednakże, że rolnictwo będzie hodowało towar, odpowiadający wymogom zagranicy.

Pomorska Izba Rolnicza podaje powyższe rolnikom do wiadomości z tem, by we własnym interesie stosowali się do rad i wskazówek udzielanych im przez Związek Hodowców Owiec odnośnie tuczenia jagniąt. Tą sprawą również żywo zainteresował się Związek Hodowców Owiec w Toruniu, który wkrótce poda swym członkom do wiadomości instrukcje odnośnie żywienia i tuczenia jagniąt.

czem nieuzasadniony pęd do pewnych zawodów, i również bezpodstawną niechęć i odrzecz do innych. O wszystkich tych względach rządnych myśli się przy wyborze zawodu, zamiast postawić na pierwszym planie rzecz najważniejszą: uzdolnienie i zamiłowanie kandydata.

Poradnia Zawodowa rozstrzyga te sprawy obiektywnie i na podstawie konkretnych danych.

Udziela porad nie według jakiegoś „widzimiś“ doradcy zawodowego, nie według oceny „na oko“, tak często jeszcze stosowanej u nas przy wyborze pracownika, ale na podstawie specjalnie w tym celu podejmowanych badań indywidualnych, kilku wywiadów z kandydatem, wywiadów z otoczeniem, po poznaniu środowiska, stanu zdrowia i zamiłowań osoby badanej.

Cały ten zespół różnorodnych badań usprawia doradcę sądowego do urobienia sobie sądu o uzdolnieniach zawodowych kandydata, a dopiero po porozumieniu się z lekarzem oraz z nauczycielem i wychowawcą, jeśli idzie o młodocianych) wolno mu udzielić porady.

Dr. Stefania Pfanhauserowa

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Nabożeństwa polskie

W niedzielę dnia 8 marca 1931 r.

W kościele św. Mikołaja w Gdańsku: O godz. 11.30 msza św. i kazanie.

W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu: O godz. 8 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 gorzkie żale.

W kościele parafjalnym we Wrzeszczu: O godz. 11.30 msza św. i kazanie.

W kościele parafjalnym w Sidlicach-Emaus: O godz. 8 msza św. i kazanie.

Dyżur lekarzy

w niedzielę dnia 8 marca br.

W Gdańsku: dr. Kielinger, Brothaenkengasse 45/8, tel. 24180 (akuszer); dr. Hopp, Kohlenmarkt 14, tel. 22689; dr. Rudolf, Vorstadischer Graben 41, tel. 25289; dr. Schmidtówna, Kohlenmarkt 9, tel. 22485 (tylko dla położnic).

W Wrzeszczu: dr. Citron, Bärenweg 19, tel. 42122 (akuszer); dr. Perscheidówna, Heiligensbrunner Weg 43, tel. 41179.

W Nowymporcie: dr. Duetschke, Schleusenstr. 9b, tel. 25233 (akuszer).

W Oliwie: dr. Klinge, Am Schlossgarten 22, tel. 45085.

W Oruni: Dr. Hennig, Stadtgebiet 33, tel. 21663.

Dyżur nocny aptek

od 7 do 14 marca 1931 r.

W Gdańsku: Apotheke auf Langgarten, Langgarten 106; Loewen Apotheke, Langgasse 73; Apotheke zum Danziger Wappen (właściciel T. Koczyński), Breitgasse 97; Sonnenapotheke, Holzmarkt 15.

We Wrzeszczu: Adler Apotheke, Hauptstrasse 33.

W Nowymporcie: Bahnhofs Apotheke, Olivierstrasse 30.

W Oruni: Adler Apotheke, Hauptstr. 45.

W Siennej Hucie: Apotheke Heubude, Große Seebadstr. 1.

Ruch towarzyski

— Towarzystwo b. wojaków, Placówka Sopot podaje do wiadomości druhom, że w poniedziałek dnia 9 marca br., o godz. 20 odbędzie się w Domu Polskim w Sopocie przy Eisenhardstrasse (Wiktor-Garten), zebranie miesięczne. Na porządku dziennym ważne sprawy, wobec czego przybycie wszystkich druhów konieczne. „Wolność!” Zarząd

— Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku zawiadamia wszystkich swych członków, że w piątek dn. 27 marca o godz. 19 w sali „Klubu Polskiego” — Neugarten 7 — odbędzie się walne zebranie administracyjne za rok sprawozdawczy 1930 z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie zebrania przez przewodniczącego Zarządu; 2) wybór marszałka zebrania i powołanie przez niego sekretarza; 3) sprawozdanie zarządu z działalności w r. 1930; 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 5) dyskusja nad sprawozdaniem i sprawą udzielenia absolutorjum zarządowi; 6) wybory uzupełniające do zarządu; 7) wolne wnioski. O ile o godz. 19 nie zbierze się statutem Towarzystwa przepisana ilość członków, o godz. 19.30 odbędzie się zebranie w drugim terminie, ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Kalendarzyk imprez gdańskich:

Teatr Miejski: W niedzielę o godz. 19.30 „Don Carlos”.

Scala: codziennie o godz. 20.15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

Reichshof: Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Capitol: dziś „Pension Schoeller”.

Kino Rathauslichtspiele: „Zapfentreich am Rhein”.

Kino Gloriatheater: dziś „Weib im Tschungel”.

Kino U. T.: Dziś „Der Bettelstudent”.

Kino Odeon: dziś „Der moderne Casanova” i „Die Jagd nach der Million”.

Kino Passagetheater: dziś „Rummelplatz der Liebe” i „Spiel mir das Lied, Zigeuner”.

Kino Flamingo: „Fruehlingrauschen” i „Zeu gen gesucht”.

Z miasta

— Postrzelenie uciekającego włamywacza. W nocy na piątek włamali się do chłwu ro-

Ochrona narodowa ludności polskiej

Założenie nowej filii Gminy Polskiej i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Brentowie

W piątek, dnia 27. 2. br. odbyło się w Brentowie zebranie celem założenia filii Gminy Polskiej i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego u p. Szenkowej.

Z Gdańska przybyli na zebranie jako referenci pp. poseł Lenzion i Bernard Milewski, wiceprezes Gminy Polskiej.

Zebranie zagał p. Bernard Milewski, imieniem zarządu Gminy Polskiej, objaśniając cel zebrania, poczem udzielił głosu p. posłowi Lenzionowi, który wygłosił referat o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej W. M. Gdańska. Pan poseł Lenzion szczegółowo omówił wszystkie ciężary, jakie senat gdański nakłada na ludność W. M. Gdańska, a zwłaszcza na najbardziej sześcioro pracowników polskich. Mówca wykazał, że polityka prowadzona przez W. M. Gdańsk w stosunku do ludności i do sąsiada polskiego jest zupełnie błędna. Senat poświęca dla walki z Polską interesy całej ludności, narażając ją na głód i nędzę. W końcu mówca nawołuje wszystkich w Brentowie, aby zorganizowali się w silną organizację, do której powinni być wciągnięci mianowicie ci, którzy nie należą dotąd do żadnego towarzystwa polskich.

Pan poseł Lenzion zwrócił się z gorącym apelem do wszystkich obecnych, aby pracowali nad odpolszczeniem zgermanizowanych Kaszubów z Brentowa.

Pan wiceprezes Gminy Polskiej p. Bernard Milewski uzupełniając referat p. posła Lenziona, przedstawił zebranym korzyści, jakie odnieść mogą przynależąc jako członek do Gminy Polskiej i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

W dyskusji zgodzili się zebrani na założenie filii Gminy Polskiej i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Na prezesa wybrano p. Jana Szenka z Brentowa, na zastępcę prezesa p. Juliana Redmana z Brentowa, na sekretarza p. Pawła Kwidzińskiego, na skarbnika p. Jana Klinkaosa, na zast. skarbnika p. Wojciecha Stromskiego. Wybrani przyjęli powierzone im urzędy, które chcą sprawować tak samo jak zarząd Gminy Polskiej, jako i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Pan Milewski życzy zarządowi powodzenia i owocnej pracy, udzielając pewnych wskazówek pracy.

Po podziękowaniu p. Szenkowej za jej gorliwą pracę nad zorganizowaniem zebrania, jak również akcji szkolnej w roku bieżącym w Brentowie, zamknął p. Milewski zebranie hasłem „Szczęść Boże”.

Nowej placówce kulturalnej i zawodowej życzymy i z tego miejsca wszystkiego najlepszego.

Jeden z obecnych.

Zakończenie gdańskich obrad budżetowych

5 tysięcu guldenów deficytu

Główna komisja sejmowa gdańska zakończyła w dniu wczorajszym swoje obrady. Z całego przebiegu tych obrad wynika, że i nowy senat gdański nie zdołał pokonać trudności finansowych. Senator finansów dr. Hoppenrath stwierdził wyraźnie, że deficyty W. M. Gdańska wzrosły w ostatnim okresie o nowych 5 tysięcy guldenów. Zakończone obrady budżetowe dają plenarnemu zgromadzeniu sejmowi gdańskiemu możność do załatwienia poszczególnych pozycji budżetowych. W budżecie miasta Gdańska nowe zarządzenia senatu u-

możliwiły zrównoważenie budżetu z tem jednak zastrzeżeniem, że pracownikom urzędnikom miejskim obniżono poważnie płace.

Dla wybalansowania niedoboru musiano podwyższyć podatek od pensji urzędniczych z przewidywanych początkowo 7 i pół na 8 proc. Planowane też jest podwyższenie podatków od dochodów przewyższających 10 tysięcy guldenów rocznie o 3 proc. Spo dziewać się należy, że zarządzenia senatu doprowadzą do sanacji finansowej W. M. Gdańska.

botnika Wilhelma Heinricha w Wonneberg 30 letni robotnik Fryc Krauze z Emaus i jakiś wychowanek, zbiegły z zakładu Tempelberg. Włamywacze skradli 4 kury, 12 gołębi oraz 1 rower. O kradzieży uwiadomiono policję. Jeden z policjantów spotkał następnie złodziei na widok policjanta rzucili worki i rowery i zaczęli uciekać. Policjant wezwał ich do porzucenia na miejscu, lecz bezskutecznie, wobec czego dobył rewolwer i strzelił kilkakrotnie raniąc Kr. w prawe udo. Drugiemu włamywaczowi udało się zbiec. Rannego przewieziono do lecznicy miejskiej.

— Nieudany zamiar włamania. W czwartek wieczorem zamierzał się włamać 18-letni robotnik Walter Striejewski z Oruni do kasy chorych powiatu Gdańskie Wyżyny, znajdującej się w tym samym budynku, w którym mieści się I oddział policji gdańskiej. Jeden z policjantów usłyszał jednak podejrzane szmery i przychwycił St. w sieni. Przy St. znaleziono pek wytrychów i kluczy. St. przyznał się do zamiaru dokonania włamania i zdradził nawet swego towarzysza, który stał na ulicy na czatach.

— Motocyklem na samochód. Na szosie Gdańsk—Wocławek zderzył się w nocy na piątek motocykl z dorózką samochodową, skutkiem czego 17-letni motocyklista Lothar Ellerwald z Lukowa runął na ziemię, doznał kilka ran na głowie oraz okaleczenia lewej nogi. Szofer taksówki uwiadomił telefonicznie o wypadku policję gdańską, która stwierdziła, że winę nieszczęśliwego wypadku ponosi młody motocyklista, którego przewieziono następnie do lecznicy gdańskiej.

— Niebezpieczna zabawa dzieci. W pią-

tek popołudniu zabawiało się kilku chłopców przeskakiwaniem z krę na krę na Wiśle, przy czym 11 letni Heinz M. z Siennej Huty wpadł do wody. Z wielkim trudem udało się towarzyszom jego wydobyć lekkomyślnego chłopca z wody.

— Nieszczęśliwy wypadek w porcie. Sternik Wilhelm Niemeyer niemieckiego parowca „Borkum”, znajdujący się obecnie w porcie gdańskim, spadł z wysokości 4 mtr. przez otwór do wnętrza statku, doznając poważnych kontuzji prawego boku i ramienia.

— Napad rabunkowy. Jednej z ostatnich nocy napadnięta została przez 5 zamaskowanych bandytów na szosie między Christinenhof a Karczemkami jadąca na wozie niejaka Sch z Kiclipina. Bandyci obrabowali doszczętnie napadniętą, poczem znikli. Sprawą napadu zajęła się gdańska policja kryminalna.

Walne zgromadzenie Oficerów Rezerwy Okr. Gdańskiego

Onegdaj odbyło się w lokalu Klubu Polskiego przy licznych udziałach członków oraz podchorążych rezerwy jako gości doroczne walne zgromadzenie Okręgu Gdańskiego Zw. Oficerów Rezerwy Rz. P. W pierwszej części zebrania, poświęconej uczczeniu setnej rocznicy bitwy Grochowskiej, wygłosił por. rezerwy Jachimczak świetnie opracowany referat okolicznościowy. Po wyczerpującym sprawozdaniu ustępującego zarządu, z którego wynikało, że Okręg Gdański w roku sprawozdawczym wykazał mimo trudności, w jakich pracował i pracuje, dużo ruchliwości, i że Okręg ma do zanotowania cały szereg licznie uczęszczanych zebrań referatowych i towa-

Walne zebranie Tow. Gimm. „Sokol” w Nowym Porcie.

Dnia 28. 2. b.r. odbyło się przy licznych udziałach członków i gości walne zebranie tuż gniazda. Hasłem „Czołem” zagał zebranie p. prezes Gregorkiewicz, witając obecnego na sali p. Garyantesiewicza, honorowego naczelnika okręgowego, poczem podał zebranym porządek obrad do wiadomości, który bez zastrzeżeń przyjęto. Następnie zdawali kolejno sprawozdanie z rocznej działalności poszczególni członkowie zarządu i to prezes Gregorkiewicz z całokształtu pracy zarządu, p. sekretarz Taczyski zdale ścisłe sprawozdanie z jego działalności, p. skarbnik Kochański o stanie kasy, p. naczelnik Marcinkowski o wychowaniu fizycznym drużyny ćwiczącej, oraz p. Jankowski, jako rewizor kasy o księgowości.

Z działalności poszczególnych członków Zarządu podnieść tu należy w szczególności zasługi naczelnika Marcinkowskiego, który swą znajomością w zakresie sportu przyczynił się, iż nasza drużyna ćwicząca osiągnęła wysoki poziom w grach ruchomych. Dzięki starannej i wytrwałej pracy druha naczelnika, drużyna nasza zdobyła mistrzostwo okręgu I. w koszykówce i siatkówce.

Skarbnik Kochański swoją racjonalną gospodarką finansową pozyskał uznanie wszystkich druhów. Obejmując z początkiem roku 1930 naszą wówczas podupadłą kasę włączył się do jej sanacji z iście wojskowym tupetem. Jego sprawozdanie roczne wykazało dobitnie, ile przeszłość miał do pokonania, zanim przeprowadził naszą kasę do porządku.

Prezes Gregorkiewicz, członek honorowy i jeden z założycieli naszego gniazda jest od założenia tegoż gniazda czynnym członkiem w zarządzie. Jest zarazem jednym z najgorliwszych przy wykonywaniu spraw dotyczących naszego towarzystwa. Mimo podeszłego wieku ucześnie pilnie na ćwiczenia i może służyć jako wzór dla naszej dorastającej młodzieży.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum, przystąpiono do uzupełnienia zarządu. W miejsce ustępującego druha wiceprezesa, wybrano jednogłośnie Kanwę Leona, a w miejsce ustępującego sekretarza druha Szepeńskiego.

Skład zarządu przedstawia się obecnie następująco: Gregorkiewicz — prezes, Kanka Leon — wiceprezes, Szepeński — sekretarz, Toczyski — zast. sekretarza, Kochański — skarbnik, Marcinkowski — naczelnik, Panasowicz — 1 podnaczelnik, Gosch Leon — 2 podnaczelnik, Jankowski i Wolfeil — rewizorzy kasy, Arendt i Kwiatkowski — ławnicy. Delegatem wybrano druha Kulke.

Po dokonaniu wyboru objął nowy zarząd urządowanie. Druh prezes Gregorkiewicz podziękował w imieniu nowo wybranego zarządu za okazane zaufanie, zachęcając członków do pilnego uczęszczania na ćwiczenia. Następnie zlatwiono szereg spraw bieżących. W wolnych chwilach kolejno życzyli nowemu zarządowi pomyślnego rozwoju i owocnej pracy druha Janowski w imieniu Tow. Byłych Wojaków, druha Nowacki w imieniu Tow. Spicwu Św. Ceevli, druha Toczyski w imieniu Stow. Młodzieży, druha Garyantesiewicza życząc nowemu zarządowi owocnej pracy, zwrócił szczególną uwagę drużynie ćwiczącej na mający się odbyć Zlot Sokolów w Gdyni w roku bież. i nadmienil, że drużyna powinna się starannie na ten Zlot przygotować. Na zakończenie odśpiewano hymn Sokolów, poczem odwołał druha prezes zebranie hasłem „Czołem”.

rzyskich oraz wydatną współpracę na terenie P. W. i W. F. wybrało walne zgromadzenie jednogłośnie już poraz trzeci ten sam zarząd z p. majorem rez. dr. Draganem jako prezesem i p. majorem rez. dr. Haraschinem jako wiceprezesem na czele wyrażając mu podziękowanie za dotychczasową owocną pracę. Po części oficjalnej odbyło się zebranie towarzyskie członków które w miłym nastroju przeciągnęło się do późnej godziny.

Polacy!

Kupujcie w Gdańsku wszyscy tylko w firmach i sklepach ogłaszających się

w „Gazecie Gdańskiej”

KRONIKA

niedziele a
8
MARCA

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Tomasza

Niedziela Jana Bożego

— Stan wody w Wiśle z dn. 6. 3.: Zawichost +3.62; Warszawa +2.68; Płock +2.12; Toruń +2.30; Fordon +0.05; Chełmno +2.24; Grudziądz +2.58; Korzeniewo +2.84; Piekło 2.32; Tczew +2.20; Einlage +2.66; Schiewenhorst +2.80.

Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 11 bm. wyłącznie dyżuruje apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski, telefon 269.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Sobota 7 bm. o godz. 16 „Romeo i Julia”.
Sobota 7 bm. o godz. 20 „Miss Europa”.
Niedziela 8. bm. o godz. 16 „Targ na dziewczęta”.

Niedziela 8. bm. o godz. 20 „Miss Europa”.
Poniedziałek 9. bm. o godz. 20 występ Hanka Ordonówny.

Repertuar kin:

Palace, kino dźwiękowe — „Pod dachami Paryża”.

Światowid — „Wiosna w Praterze”.

Mars: „Arlekinada życia”.

Lux — „Przygody jeńca wojennego”.

Corso — „Władca Dżungli”.

Z miasta

Cukiernia **Hoffmanna**
Nowomiejski Rynek 12, tel. 618

poleca

ciasteczka **po 20 groszy**

6899

Bar **„Pod Strzechą”**
Restauracja
Chelmińska 22 tel. 912

Pierwszorządna kuchnia! Obfity bufet!

Codziennie specjalności! Niskie ceny!

6571

— Wiatr od morza dla młodzieży. Kino Palace w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 12 w południe wyświetlać będzie dla młodzieży szkolnej dźwiękowiec polski „Wiatr od morza”. Ceny miejsc 40 i 60 gr.

— Dnia 19 bm. Rodzina Wojskowa wspólnie z Garnizonem urządziła raut bez rautu na rzecz bezrobotnych i Domu Żołnierza. W najbliższych dniach wysłane zostaną zaproszenia. Należy się spodziewać że nie zabraknie ludzi dobrej woli, którzy pospieszą choć w skromnym zakresie z pomocą i najuboższym i naszym szarym żołnierzom spragnionym ciepła domowego ogniska.

— Występ Samborskiego w Toruniu. Dowiadujemy się, że Teatr toruński wszedł w pertrakcję z jednym z najwybitniejszych i najslawniejszych dzisiaj artystów dramatycznych, filarem Teatru Polskiego w Warszawie i królem ekranu, p. Bogusławem Samborskim. — Niestety, wobec zbyt wysokich warunków, postawionych przez p. Samborskiego, pertrakcje zostały zerwane.

Zalować należy, że z wyżej wymienionych powodów straciliśmy możliwość podziwiania tego wielkiego artysty na naszej scenie.

— Hanka Ordonówna na scenie teatru miejskiego. W poniedziałek dnia 9 bm. o g. 20 jedyny występ gość Hanka Ordonówny, najświetniejszej dziś polskiej gwiazdy rewjowej. Obok niezrównanej artystki udział biorą świątlna para baletowa rewji Warszawskiej Iga Korczyńska i Andrzej Śnieżyński, monologistka Stefania Betcherowa.

— Otwarcie „Ermitage”. W dniu dzisiejszym o godz. 16 otworzy swe podwoje nowa restauracja „Ermitage” przy ul. Łaziennej.

— Pod kołami samochodu. Na ul. Chelmińskiej przejechana została wczoraj przez samochód PM 51754 niejaka Helena Karpińska, zamieszkała przy ul. Szosa Chelmińska 105. Szofer tego samochodu odwiózł Karpińską do szpitala miejskiego, skąd po nałożeniu opatrunku została zwolniona.

— Postrzelony. Do szpitala miejskiego przywieziono ubiegłej nocy 15 letniego Władysława Pośpiecha, zamieszkałego w Rubinkowie, pow. toruński z rana postrzelony w kolicy serca. Pośpiech postrzelony został rzekomo w czasie kradzieży węgla z wagonu kolejowego przez jednego z kolejarzy, należącego do obsługi pociągów. Ranny pozostaje pod opieką lekarską w szpitalu miejskim. Policja prowadzi dochodzenia.

— Walne zgromadzenie okręgu Pomorskiego Polskiego Czerwonego Krzyża. Dnia 15 marca br. o godzinie 13:30 w sali posiedzeń Rady miejskiej m. Torunia (Stary Rynek, Ma-

Incydenty szkolne a Madera

W związku z notatką zamieszczoną w naszym piśmie w sprawie „denuncjacji” wydalenia ze szkoły ucznia za „antypanstwowy okrzyk” (patrz Dzień Pomorski Nr. 53 z dn. 7 marca „Imienninowe zgryzoty”), zwróciliśmy się z prośbą o szczegółowe informacje do dyrektora gimnazjum im. Kopernika, p. prof. Rzeszowskiego, który nam oświadczył co następuje:

Po szczegółowym omówieniu sprawy pocztówek na Maderę z pp. profesorami, p. dyr. Rzeszowski polecił pp. profesorom odczytać w poszczególnych klasach okólnik wyjaśniający wychowankom zakładu sprawy przesłania życzeń imienninowych p. Marszałkowi. W jednej z klas po odczytaniu wspomnianego okólnika jeden z uczniów pozwolił sobie na niewłaściwy okrzyk „na pohybel”. Gdy obecna w klasie p. profesorka domagała się, by winny tego wystąpienia przyszedł, uczynił on to osobiście pod wpływem napomnienia jednego z kolegów rzekomego „denuncjatora”.

Tłumacząc się uczeń, który wznosił powyższy okrzyk, oświadczył p. dyrektorowi, że okrzyk jego „na pohybel” nie był skierowany przeciw p. Marszałkowi lecz przeciw zarządzeniom dyrekcji.

Wskutek tego uchwałą Rady pedagogicznej został usunięty z gimnazjum za „gorszący wybrzyk podczas odczytywania okólnika” jak

brzmiał protokół posiedzenia Rady.

Taki brak poszanowania władzy szkolnej uniemożliwia dalszy pobyt w zakładzie.

W związku z wspomnianym zajściem, p. dyrektor Rzeszowski oświadczył nam, że na uczniów nie wywierano żadnego nacisku. Najlepszym dowodem jest fakt, że gdy synek p. mec. Ossowskiego, znanego na tutejszym gruncie działacza „narodowego” powiedział władzom szkolnym, że nie może napisać do p. Marszałka, bo „ojciec mu zabronił”, nie uczyniono mu z tego powodu żadnego wyrzutu.

Naogół na 594 uczniów 540 wysłało kartki imienninowe. Niektóre z nich mieliśmy sposobność oglądać. Są między nimi wprost rozrzucające: Jeden z uczniów np. pisze że „najukochańszemu Wodzowi nosię w ofierze i u stóp jego składam największy skarb serca: Miłość Ojczyzny”. Inny „Jako syn Le-guna życzy „byś mógł wychować prawdziwych naśladowców Twej Idei...” Inny znów życzy „zdrowia i długiego panowania”; inny jeszcze „sily dla pobicia wrogów Polski”. — Jeden z uczniów przesyła życzenia „jaknajlepszemu miłości dla Ojczyzny”, drugi „lepszego powodzenia”, inny „abyś kochał nas polskie dzieci jak my ciebie kochamy”, itd.

Proste i szczerze, niewymuszone słowa najlepiej świadczą o tem, że młodzież pisała samostnie.

Jeszcze echa krwawych zaiść na wiecu „Centrolewu” w dn. 14. 9.

Proces odwoławczy w Sądzie Apelacyjnym

W dniu wczorajszym w Sądzie Apelacyjnym rozpoczął się proces odwoławczy przeciwko sprawcom i uczestnikom krwawych zaiść po wiecu „Centrolewu” w dniu 14 września 1930 r.

Jak wiadomo, przeciw wyrokowi, który w tej sprawie zapadł po kilkudniowej rozprawie w Sądzie Okręgowym, zgłosił odwołanie zarówno skazany jak i prokurator.

Trybunałowi, na wczorajszej rozprawie przewodniczył prezes Sądu Apelacyjnego p. Szyszko-Bobusz. Jako wotanci zasiadali sędziowie pp. Sosiński i Kurkowski. Oskarżał prokurator Bienkowski.

Na wstępie wczorajszej rozprawy Trybunał przesłuchał najważniejszych świadków w osobach pp. starosty Stanisławskiego, kom. Szmytkowskiego i adw. Pehra. Zeznania wymienionych świadków raz jeszcze potwierdziły fakt, że pochód, który urządzono po wiecu „Centrolewu” był planowo przygotowany i zorganizowany.

W dalszym ciągu Trybunał przesłuchał po kolei szeregi świadków, przesłuchiwał już w czasie pierwszej rozprawy oraz kilku nowych świadków, powołanych przez obronę. — Zeznania świadków identyczne były z zeznaniami świadków I instancji. Co do oskarżo-

nego Bluma zeznania niektórych świadków zdają się potwierdzać jego alibi. Potwierdza je również współoskarżony Nadarzyński, który cofnął swoje zeznanie co do oskarżonego Bluma. Na podstawie dotychczasowych zeznań tych świadków przypuszczać można, że Blum prawdopodobnie nie był obecny, ani też nie brał udziału w napadzie na starostę Stanisławskiego.

Wniosek obrony co do urzędzenia wizji lokalnej, Sąd po krótkiej naradzie oddalił, motywując stanowisko swoje tem, że wobec zeznań złożonych w sądzie wizja lokalna jest niepotrzebna i nie miałaby żadnego znaczenia.

Po przesłuchaniu świadków Trybunał zarządził przerwę do godz. 5:30 popołudniu.

Po przerwie obrońca osk. Kozłowski, mec. Matuszewski zgłasza wniosek o przesłuchanie dwóch dalszych świadków, mających stwierdzić alibi Kozłowskiego.

Sąd, mimo że wyraził zdumienie, że obrona dopiero teraz, po upływie tak długiego czasu, powołuje nowych świadków odciażających, po krótkiej przerwie odracza rozprawę do dnia następnego, tj. soboty o godz. 9 rano, celem przesłuchania nowych świadków.

Kronika sportowa

Turniej gier sportowych o mistrzostwo Torunia.

Jako ciąg dalszy powyższego turnieju rozegrano gry w koszykówkę w grupie szkolnej. Wyniki następujące:

G. K. S. I — Szkoła Handlowa 36:17 (18:4).

Szk. Handlowa poprawia się z meczu na mecz.

G. K. W. — Szk. Wydział. A. 48:11 (26:6).

Huf. Gimn. P. W. — Szk. Wydz. B 58:0 (26:0).

G. K. S. I — G. K. W. 63:24 (29:10); obydwie drużyny nie wysiły się.

Do finału dochodzą:

G. K. S. I — Hufiec Gimn. P. W.

Ciąg dalszy turnieju w niedzielę o godzinie 12.30. Mecze będą odbywać się co 50 min.

Ping-pongowe mistrzostwa Torunia.

Mistrzostwa Torunia zorganizowane przez K. S. Zuch, zostały zakończone po trzydniowych walkach. Mistrzem został po raz drugi Kolczyński Ludwik (13), mając 10 pkt i stosunek gemów 67:37, ponieważ Norbert Szuman (GKS) miał różnicę 10 p. a gemów 72:48, a nie chciano ażeby tak ważny tytuł został przyznany dzięki stosunkowi gemów, rozegrano pomiędzy tymi zawodnikami trzeci, dodatkowy set — wygrany przez Kolczyńskiego.

Trzecie miejsce zajął Osmański, 4-te Kili-chowski, 5-te Herman, 6-te Tyska I, 7-e Lisewski.

Wielki sukces odniosła drużyna „Czarna 13” doprowadzając do finału 5 graczy i „zbiorowym wysiłkiem” spychając Tyszkę czwartego gracza Bydgoszczy na szóste miejsce.

Organizacja dobra. Zawody udowodniły, że nie można urządzać turniejów przy takiej ilości zawodników systemem punktowym, a trzeba je rozstrzygać dublarowo.

Gen. Konarzewski w Toruniu

W dniu dzisiejszym bawił w Toruniu kierownik Ministerstwa Spraw Wojsk. generał Konarzewski, który w towarzystwie generała Dreszera i dowódcy O. K. VIII generała Pasławskiego odbył lustrację oddziałów wojskowych, stacjonujących w Toruniu.

Generał Konarzewski wziął następnie udział w obiedzie żołnierskim w Centralnej Szkole Strzelniczej, poczem opuścił Toruń.

Poradnia zawodowa prz. rozpoczęła działalność na terenie miasta Torunia

W dniu 4. bm. odbyła się w auli szkoły wydziałowej (pl. Ś. Katarzyny 8 konferencja nauczycielstwa szkół powszechnych, na której kierowniczka Poradni Zawodowej, p. dr. Stefania Planhauserowa, przedstawiła zebrany cel poradnictwa zawodowego, znaczenie ich dla szkoły i młodzieży, oraz scharakteryzowała pokrótce metody psychotechniczne badania uzdolnień zawodowych.

Konferencję zaszczytliwą obecnością: ks. Strogulski, z ramienia Kuratorjum Okręgu Szkolnego, p. Irena Gutwińska, dyrektorka państw. szkoły zawodowej żeńskiej, wiceprzewodnicząca Stowarzyszenia „Służba Obywatelska”, p. Leśniewski, inspektor szkolny m. Torunia oraz pp. kierownicy szkół powszechnych. Ogółem wzięło w konferencji udział około 100 osób.

W przyszłym tygodniu przystąpi porada do bezpośredniej pracy w szkołach powszechnych żeńskich m. Torunia.

Poradnia Zawodowa utworzona została przez Stow. „Służba Obywatelska”.

Nędza bezrobotnych zerwiskiem dla nieuczciwych przedsiębiorców

Od pewnego czasu krążyły po mieście pogłoski, jakoby Toruńska Piekarnia Chleba — która dostarcza Kuchni Ludowej chleb dla bezrobotnych, uprawiała w związku z wspomnianą dostawą pewne nieuczciwe spekulacje. Twierdzono mianowicie, że bochenek chleba (1 kilogramowy) wypiekany przez Toruńską Piekarnię dla kuchni ludowej nie odpowiada przepisanej wadze.

Policja zarządziła zbadanie wagi chleba, dostarczonego przez wspomnianą piekarnię dla Kuchni Ludowej, przyczem okazało się, że na jednej tylko dostawie brakowało około 18 kg. Manipulacje te firma, prawdopodobnie uprawiała już od dłuższego czasu.

Kuchnię Ludową dla bezrobotnych utrzymuje się częściowo z subwencji przyznanej na ten cel przez Wojewódzki Wydział Opieki Społecznej, częściowo zaś z funduszy społecznych. Firma ta uprawiając te nieuczciwe, napiętnowania godne, manipulacje, poszkodziła z jednej strony fundusze społeczne, a drugiej zaś zerwała na nędzy licznych rzesz bezrobotnych.

Sprawę, jak się dowiadujemy, przekazano prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym.

Z życia podoficerów rezerwy

W ubiegły czwartek w sali Strzelnicy odbyło się nadzwyczajne zebranie koła toruńskiego Związku Podoficerów Rezerwy, zwołane celem omówienia spraw związanych z zjazdem okręgowym, który odbędzie się w Bydgoszczy.

Obradom przewodniczył prezes p. Kaczmarek. Po odczytaniu sekretarza p. Echausta protokołu z ostatniego zebrania omawiano szereg spraw w związku z zjazdem. Następnie przyjęto szereg uchwał o charakterze wewnętrzno organizacyjnym, m. i. w sprawie zatrudnienia bezrobotnych podoficerów rez. Dalej uchwalono powołać sekcję kolarską, którą podzielono na wyścigową i turystyczną. — Pożatem przyjęto uchwałę dotyczącą rozgrywek marszowych o puhar p. Wojewody Pomorskiego, który w roku ub. zdobyło koło z Inowrocławia.

Wojsko solęzszu z pomocą bezrobotnym

Z najwyższym uznaniem podnieść należy ofiarność wojska, której liczne dowody nieraz już mogliśmy stwierdzić.

Ostatnio możemy znowu zanotować taki chlubny i ofiarny czyn Korpusu Oficerskiego i Korpusu Podoficerów Zawodowych 63 p. p., który w administracji „Dnia Pomorskiego” złożył 500 zł. na bezrobotnych m. Torunia; Korpus oficerski 63 p. p. na ten sam chwalebny cel złożył w administracji naszego pisma zł. 160.

W imieniu bezrobotnych składamy korpusowi oficerskiemu i korpusowi podoficerów zawodowych 63 pp. najserdeczniejsze podziękowanie.

— Zgon. Dnia 6 marca 1931 zmarł w Toruniu Józef Chojenka ur. 16. 2. 1906.

Postulaty rolnictwa pomorskiego w dziedzinie ubezpieczeń społecznych

Z Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego otrzymujemy co następuje:

Nienormalne stosunki, panujące w dziedzinie ubezpieczeń społecznych w rolnictwie Pomorza i Wielkopolski powodowały, że od szeregu lat organizacje rolnicze wysuwały natarczywie postulaty do czynników miarodajnych o konieczności sanowania tych stosunków, bądź to żądając nowelizacji obowiązującej ustawy w tym kierunku, bądź wydania zarządzeń ministerjalnych, któreby usprawniły działalność tych instytucji w kierunku obniżenia nadmiernych ciężarów z tego tytułu.

Ciężary te uwydatniły się szczególnie w bież. okresie, gdy kryzys doszedł do rozmiarów zagrażających bytowi rolnictwa.

Ostatnie posunięcie Okr. Urz. Ubezp. w Poznaniu, które w lipcu ub. roku podniosło całkiem niesłusznie budżet robotników rolnych i tem samem zaszerogowało różne kategorie robotników rolnych do wyższych klas w Kasach Chorych i Ubezp. Krajowej, podwyższając temże składki na rzecz tych instytucji ubezpieczeniowych spowodowało kategorię przeciwną wszystkim organizacjom rolniczym, w tej liczbie Pom. Tow. Roln., Pom. Komisji Pracy z Nacz. Org. jedn. Przem. i Roln. Zach. Polski na czelę.

Dłuższa zwłoka w obniżeniu tego niesłusznego wymiaru składek wywołała u rolników masowe protesty i skargi do władz centralnych i lokalnych i bezustannie starania Nacz. Org. Zach. Polski w kierunku ich obniżenia, w rezultacie czego na zarządzenie Min. Pracy i Op. Sp. Okręgowy Urząd Ubezp. w Poznaniu okólnikiem Nr. 17 (31 P. z dn. 28 lutego rb. L. D. 1817/31) obniżył budżet robotników rolnych z ważnością od 1 stycznia rb. wstecz, tak że poszczególne kategorie robotników rolnych zaszerogowani zo-

staną od tego terminu o jedną grupę zarobkową niżej w Kasach Chorych, oraz w Ubezp. Krajowej i tem samem obniżają się składki do tych instytucji.

Spowodowane tem przeszeregowaniem do niższych grup zarobkowych różnice składek będą zaliczone na poczet zaległości, wzgl. potrącone przy składkach za marzec r. b.

Natomiast sprawa unormowania płatności zaległych do 1 stycznia rb. składek instytucji ubezp. od rolnictwa pomorskiego, nie znajduje jeszcze załatwienia przez Min. Pracy i Op. Spol.

Wobec ciężkiego kryzysu organizacje

rolnicze wystawiają postulaty i stoją na stanowisku konieczności rozłożenia płatności ich na okres pięcioletni i zanułowania kar za zwłokę do dnia 1 stycznia r. b., motywując powstanie tych dużych zaległości niemożnością opłaty w swoim czasie wymierzonych niesłusznie wysokich składek.

W dalszym ciągu organizacje rolnicze przedstawiły Min. Pracy i Op. Sp. konieczność wydania doraźnych zarządzeń, mających na celu unormowanie i sanację działalności instytucji ubezpieczeniowych w kierunku wydatnego obniżenia świadczeń społecznych w rolnictwie.

W odpowiedzi na oszczerstwa. Kaszuba przejrzał już klamsiwa endeckie.

W nr. 41 „Słowa Pomorskiego“ ukazał się artykuł p. t. „Sanacyjna blaga na wybrzeżu“, w którym w sposób tendencyjny i kłam. omówiono prace Drużyn Ludowych Mocarstwowej Polski wśród młodzieży kaszubskiej. W odpowiedzi na ten artykuł otrzymujemy następujące uwagi:

Autor paszkwili daży do skłócenia opinii co do prac związanych z ideą związku. Myli się, że działalność Zw. Dr. L. M. P. straci swą siłę wewnętrzną.

Dalej jesteśmy od jakiegokolwiek zarzutów wobec zarządu naszej instytucji, przeciwnie pokładamy w nim pełną wiarę, że pracując dla idei, dla dobra Ojczyzny i naszego wybrzeża, podźwignie ducha polskości w nas, nie pominiemy mieleniem naszych potrzeb i bólów. W ostatnim czasie zarząd dokłada wszelkich zabiegów w celu wybudowania kaplicy.

Praca to nie estrada, nie znajmy cięży wysiłek ku celowi. Wywody „Słowa Pomorskiego“ stoją w sprzeczności ze zdaniem każdego Polaka-katolika. Nonsensem i czelnością oraz obłudą jest krytyka, że związek wszczepia zasady „bolszewizmu“. Nie wynas bodźcie uczyć religii. Każdy z nas wie dobrze o farbowanych lisach ze „St. Pom.“.

Ubolewamy też, że społeczeństwo na Pomorzu ma między sobą jednostki, które zapominając o zakusach niemieckich chcą wprowadzić wśród Kaszubów waśnie partyjne.

My wierzymy, że nasz p. prezes Wł. Gędroyć wraz z naszym ulubionym działaczem porucznikiem Bielejewskim, którzy niestrudzoną pracą powiększają siłę naszego potrzebom i którym już dziś mamy dużo do zawdzięczenia, będą wyłącznie stać z nami, prowadząc nas ku lepszej przyszłości.

Ed. Budzisz, sołtys,
Prezes Oddz. Z. D. L. M. P.
Kartuz

— Kasa Stefczyka w Hopowie. Ub. m. dzieli odbyło się zebranie miejscowego obywatelstwa celem założenia kasy Stefczyka. — Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Szalewskiego z Nowego Dworu, poczem p. Sowiński z Egierowa wygłosił referat o celach Kasy Stefczyka. W skład zarządu Kasy wybrano pp.: Skierkę z Kameli — prezes, Stolec z Hopowa — wiceprezes, Sowiński — kasejr, Chrzan z Hopowa — członek Zarządu. Do rady nadzorczej powołano pp. Szalewskiego, Bielawskiego, Markowskiego, Grzegowskiego, Czerwińskiego i Zaworskiego.

Czy wiesz o tem że najszczęśliwsze losy sprzedaje tylko... „Uśmiech Fortuny“ Bydgoszcz, Pomorska 1

Czy wiesz o tem...

Czy wiesz o tem, że 6 tygodni potrwa bogate ciągnięcie 5-ej klasy 22-ej Loterii?
Czy wiesz o tem, że przez uczestnictwo w grze Polskiej Państwowej Loterii Klasowej najłatwiej jest zdobyć majątek i porzucić troskę o niepewne jutro?
Czy wiesz o tem, że 340.000 osób wygrać musi w 5-ej klasie **28.000.000 złotych.**
Czy wiesz o tem, że każdy posiadacz losu wygrać może **1.000.000 złotych (milion złotych).**

Czy wiesz o tem, że wygrać jest bardzo łatwo, bowiem co drugi numer wygrać musi!
Czy wiesz o tem, że 1/4 losu kosztuje tylko 50 złotych, które nikogo nie zrujnują, natomiast wygrane, jakie łatwo osiągnąć — mogą dać Ci lepszą i spokojniejszą przyszłość!

Jeśli wiesz o tem, nie wahaj się i pamiętaj, że masz obowiązek wykorzystać każdą nadającą się okazję do ulżenia sobie i swoim najbliższym ciężkiego bytu. Drobną kwotą 50 zł., stanowiącą cenę 1/4 losu, zaważyć może na szali Twego szczęścia.

Nie skąp zatem tych 50 złotych, lecz z wiarą w pomyślność Twego zrynu, spiesz natychmiast do tutejszej najszczęśliwszej Kolektury

„Uśmiech Fortuny“ Bydgoszcz, Pomorska 1
i nabydź los do klasy 5-ej.

Wszelkie wygrane wypłaca się natychmiast! — Zamiejscowym wysyła się losy po uprzednim wpłaceniu należności na konto czek. P. K. O. Nr. 212.674. 6892

Czy wiesz o tem, że miliony złotych wypłaca już Kolektura „Uśmiech Fortuny“.

Plan budowy urządzeń portowych w Gdyni w ciągu najbliższych 3 lat.

W Urzędzie Morskim w Gdyni odbyła się narada pod przew. d-ra Hilchena, kier. dep. morskiego M. P. i H. w sprawie planu budowy przyszłych urządzeń portowych w ciągu najbliższych 3 lat.

Rozważana była możliwość jaknajodpowiedniejszego wzmiesienia budowli dla ruchu pasażerskiego na molo w awanporcie, wykorzystania obszarów powstałych między basenem Marszałka Piłsudskiego a basenem II, zwłaszcza budowy hangaru na stronie nowego nadbrzeża w II basenie dla nowych towarów importowanych.

Rozpatrzone kilka ofert firm handlowych o dzierżawę placów w porcie, na których zainstalowałyby się owe przedsiębiorstwa. W wyniku narad uzgodniono wyposażenie mola pasażerskiego, na którym przewiduje się budowę drugiego hangaru towarowego z halą pasażerską, dalej budowę II hangaru żelbetonowego dla towa-

rów łatwopalnych w drugim basenie oraz zmiany praktyczne niektórych szczegółów dotychczasowego układu towarów kolejowych i dróg jezdnych.

Przed nowymi budowlami projektuje się również ustawienie kilku dźwigów nowego typu półbrankowych. Budowę fundamentów pod zbiornik melasy już rozpoczęto i prowadzi się w tempie bardzo przyspieszonym.

Na widowni gospodarczej w St. Zjednoczonych.

Bezrobocie wzrasta — Spadek cen i możliwość niżki zarobków.

Ilość wolnej gotówki w Stanach Zjednoczonych jest b. duża. Pożyczki krótkoterminowe oferowane są przez banki na 1 1/2% rocznie, a na rynku prywatnym po czterokrotnej niższej stopie procentowej wynosi 1 3/8%. Amerykański Zw. Kas Oszczędności stwierdza, że suma wladów oszczędnościowych na 31 grudnia 1930 r. wynosiła 9 1/2 miljarde dolarów, czyli zwiększyła się w ciągu r. ub. o przeszło miliard dolarów.

Po dokładnem zbadaniu okazało się, że ca-

ła ta suma wyciągnięta została z życia gospodarczego kraju zamiast jak normalnie być winno, z oszczędności osób prywatnych. Instytucje finansowe, wielkie towarzystwa przemysłowe, kapitaliści i kupcy, nie mogąc znaleźć dla swych kapitałów dobrych lokat korzystających ze stosunkowo wysokiego oprocentowania kas oszczędności, które płać jeszcze 4% rocznie. Sfery bankowe przypuszczają, że 60 proc. nadwyżki oszczędności w roku ubiegłym pochodzi od wielkich przedsiębiorstw a 20 proc. od osób bogatych, które nigdy z kas oszczędności nie korzystały. Pomimo tak dużej ilości wolnej gotówki, kryzys gospodarczy w Stanach Zjednoczonych trwa w dalszym ciągu.

Bezrobocie w styczniu znów się powiększyło i według oficj. lnych statystyk osiągnęło 4 miljonów osób. Amerykańska federacja pracy podaje jednak cyfry znacznie wyższe.

Ceny surowców i towarów w barcie wykazywały tendencję mocniejszą, natomiast detaliczne spadają i z tego też powodu słychać głosy, żądające ogólnej niżki cen tobotniczych i urzędniczych. Bilanse wielkich przedsiębiorstw, które teraz są ogłaszane, wiodły tak pesymistowo, jak i optymistowo, gdyż wykazują pewną średnią między temi skrajnemi zapatrywaniami. Produkcja przemysłu stalowego w styczniu osiągnęła zaledwie 47% swoich możliwości, jest to jednak pewna poprawa w porównaniu z ostatnim miesiącem. Cyfra przewozów kolejowych jest większa, niż w poprzednim miesiącu, natomiast daleko niższa od cyfry z odpowiedniego okresu lat ubiegłych.

Wiadomości, które nadchodzą z przemysłu samochodowego są trochę pomyślniejsze, mimo to w styczniu br. wyprodukowano w St. Zjednoczonych 175.000 wozów wobec 155.000 w grudniu ub. roku. S O

Kozibór

Mają dość pana Andrzeja. Od jednego z czytelników naszych z Koziegoboru otrzymaliśmy list, w którym donosi: —

„W wiosce naszej osiedlił się swego czasu p. A. R., kupując gospodarstwo wraz z młynem. Początkowo ucieszyliśmy się bardzo, że gminie naszej przybył Polak, jednak dziś przekonaliśmy się, że pan ten zaszczytu nam wcale nie przynosi. Stary pan Andrzej okazał się bowiem awanturnikiem, no i poza tem demoralizatorem. Uwodzenie żon sąsiadów i wyniki z tego awantury są na porządku dziennym. Te zaś niewiasty, które są mniej czule na zalesanki p. Andrzeja, obrzuca on takimi wyzwiskami, że trudno je powtórzyć w piśmie.

Ostatnio głośna była w Kozimbórze awantura w czasie której p. A. R. przypadkowo tylko nie postrzelił jedną z niewiast, która słysząc strzelanie wybiegła z domu. Wybryki p. Andrzeja, który mając koncesję na wyszynk alkoholu jest często w stanie mocno pod-

chmielonym, stają się niebezpieczne dla ogółu spokojnych mieszkańców wioski.

Mamy wrażenie, że czynniki miarodajne sprawę tę zbadają i gorące awanturnicze i mroźne zapędy p. Andrzeja nieco utemperują.

Wieczory teatralne „Opowieści Hoffmana“

opera Jakóba Offenbacha, wystawiona przez Teatr Bydgoski w Toruniu dn. 5. marca b. r.

Pięćdziesiąt lat ułynęło od chwili, gdy podczas przedstawienia „Opowieści Hoffmana“ w Ringteatrze w Wiedniu w r. 1881 wybuchł pożar, który pociągnął za sobą straszną katastrofę. Zdarzenie to przyczyniło się niewątpliwie do rozszerzenia pewnego zabobonnego strachu i odrazy wśród szerokich warstw miłośników teatru. Opera ta na długi czas schodzi z repertuaru, by znacznie później zdobyć sobie powodzenie i stać się jedną z najpopularniejszych.

Czy słusznie? — zapewne do popularności opery przyczyniła się melodyjność, znajomość wybitna strony technicznej pracy, charakterystyczna tonami, a nawet momenty wielkiego napięcia dramatycznego, a może nieco także to, że jest jedyną operą autora, który w tym czasie niejako traci w pewnych kołach wzięcie. Jest to czas, kiedy Offenbach stara się koniecznie przeforsować powodzenie swych operetek t. zw. przez niego „Bouffes“, a odgrywanych w teatrze „Bouffes-parisiens“, który założył sam autor w roku 1855. W operetkach, których

jest około 100, widać pewne obniżenie twórczości, pewien dekadentyzm i swawolne rozluźnianie, co nie wszystkim przypadło do gustu, a jednak twórczość ta przewyższa znacznie dzisiejsze twory muzyczne.

Do powodzenia opery przyczynia się w znacznej mierze libretto, bardzo interesujące, opracowane na podstawie pism E. I. A. Hoffmana jak np. „Der Sandmann“, „Abentheuerlicher Silvesternacht“ i „Rat Crespel“. Bohaterem opery sam poeta, który w nader żywy sposób opowiada nam swe losy.

O wystawieniu opery pokusił się zwłaszcza w tym roku, dla niej jubileuszowym, wiele teatrów, nie dziwnego, że i nasz najbliższy sąsiad dla „honoru domu“ przywiózł nam „Opowieści“.

Nie wiem, dlaczego w kołach zakulisowych uchodzą „Opowieści“ za operę jedną z łatwiejszych, nie mógłbym na to się zgodzić, jest to opera, która pod względem aktorskim wymaga silnie i zgóry musimy zapomnieć o tem, żeśmy widzieli dawniej w teatrach o europejskim znaczeniu, tego w Toruniu ani nie usłyszymy ani nie zobaczymy.

Teatr bydgoski stanął na wysokości zadania, a nawet przeszedł oczekiwania, posiada bowiem w swym zespole siły aktorskie, obdarzone głosem miłym, zewnętrznie przedstawia-

jące się dodatnio i wdzięcznie. Batut bardzo dobra, pokierowała chórami i orkiestrą zręcznie, wyzyskując wszystkie walory tak ulubionego utworu, p. Turkiewicz za pracy swej może być dumny. Reżyserja udatna, dekoracje jak na gościnnych występach.

Z pośród solistów wybija się na pierwsze miejsce p. Zuczkowski. Jest to partja już przez autora najwięcej uprzywilejowana, chociaż niełatwa. P. Z. miał dobry dzień i wokalnie i aktorsko. Nie można też nie podkreślić dużej inteligencji śpiewającej p. Tadeusza Laskowskiego, który swego niewielkiego głosu używa tak umiejętnie, że rozgrzewa widownię i przykuwa uwagę. P. Okońska porywała w akcie trzecim zwłaszcza, możeby przydała się praca nad dykcją. P. Kaupę, miłutka lalczka, śpiewa dźwięcznie i z umiarem. P. Stefan Laskowski, sympatyczny Franciszek, niegorszy Pitichinnaccio, głos czysty i dużej miary p. Romana Cirina. P. Czernańska, zaskoczona zastępstwem, nie czuła się dobrze w roli Niclasa, oieśmielona, nie mogła wyzyskać partji śpiewającej. Inni dopełniali zespołu z wielkim wysiłkiem i starannością.

Dziękujemy za już i prosimy o jeszcze — mówila publiczność która zebrał się barzdzo licznie (oby jak najczęściej!) darzyła wyłonawców gronkami oklaskami. S. R.

PODGÓRZ

Echa obrad Rady miejskiej. W jednym z ostatnich numerów pisma naszego podaliśmy sprawozdanie z obrad Rady miejskiej, podając m. in. że przewodniczący z powodu braku quorum zamknął posiedzenie, jednak w następstwie obrady trwały. Sprawozdanie nasze nie podobało się organowi z ul. Św. Kaz. tarzyny i w wczorajszym numerze pisze iż nie polegało na prawdzie, jakoby przewodniczący zamknął posiedzenie, gdyż tylko zarządził 15 minutową przerwę. Dla ścisłości zaznaczyć trzeba, że faktycznie przewodniczący przerwę taką zarządził, jednak potem z powodu braku quorum zamknął obrady, poczem polecił odczytanie protokołu głosowania i t. d., czyli obrady trwały dalej. Co do nieformalności tego kroku, p. przewodniczący zorientował się zbyt późno i dziś nie pomaga już żadne tłumaczenie. Teraz chyba jest już dokładnie wyjaśnione i zrozumiane.

Zebranie B. B. W. R. Kolo Podgórza. — W ub. czwartek odbyło się w lokalu p. Kruszyńskiego miesięczne zebranie B. B. W. R., które zajął prezes p. Szpica. Protokółował p. B. Schulc. Jako nowego członka przyjęto p. Władysława Kobedzę. Po ścisnięciu składek podał p. Szpica najnowsze komunikaty do wiadomości. Szeroko omawiano sprawy obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego. P. Deutsch Cz. zdał szczegółowe sprawozdanie z prac przygotowawczych Komitetu. Program obchodu jest następujący: W dniu 18 b. m. odbędzie się uroczysty capstrzyk z udziałem wojskowej orkiestry. Komitet zwróci się do wszystkich towarzystw o współudział w pochodzie. Zaproszenia zostaną wysłane do następujących towarzystw: K. P. W., O. G. P., P. K. S., Sokół, Bractwo Kurkowe, Og. Zw. Podoficerów Rez., Tow. Inwalidów Woj., Tow. Spiewu Halka, Stow. Młodzieży Polskiej i Młodych Polek. Niewykluczone jest, że wzmie w capstrzyku szkoła swój udział.

W dniu 19. marca odbędzie się przedpołudniem msza św. Wieczorem właściwa akademja przy współudziale Teatru Żołnierskiego dyonu pom. art. Komitet zwraca się do społeczeństwa z gorącym apelem okazania naszym Wodzowi holdu przez gremjalny udział w obchodzie tembardziej, że udział w Komitecie honorowym wzięli liczni i znani obywatele naszego grodu i okolicy z pp. Zast. burmistrza Jesionowskim i Kozłikowskim z Niciszawki na czele. Skład Komitetu podamy w najbliższych dniach.

Zebranie Tow. Gimn. Sokół, które odbyło się w ub. wtorek w hotelu centralnym, zajął wiceprezes p. M. Deutsch. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza p. Szalkowskiego przyjęto na członków pp. Popiółkowskiego i Będyta. Sprawozdanie kusowe z zabawy złożył p. M. Serafin. Zysk czysty wyniósł 13,15 zł. Następnie p. Felchnerowski przedłożył stan przygotowań ćwiczebnych do krajowego zlotu w Gdyni i zaproponował utworzyć własną orkiestrę. Zorganizowanie tej powierzono p. Bdyntowi. W wolnych głosach apłował p. M. Serafin do karności i rzetelności w szeregach sokołów, co niestety na ostatniej zabawie nie miało miejsca. Nawijając do słów przedmowy zabrał głos p. Cz. Deutsch prosząc o wyjaśnienie kwestji rzekomych niedokładności, o których ogół ludności szeroko rozpowiada. Wyjaśnieniu udzielił pp. Chronowski, M. Deutsch i M. Serafin. Niedokładności księgowania długu p. Piotrowicza zostały wyjaśnione. P. Piotrowicz wpłacił resztę długu zaciągniętego w r. 1924 w kwocie 50 zł. w dniu 3 marca 1931 do Kasy Sokola. Pozostaje jedynie do uregulowania suma odsetek w kwocie 201 zł. (1), którą zarząd przedlongował do 15 maja b. r. P. M. Serafin starał się wytłumaczyć b. skarbnika a zarazem b. prezesa p. L. Wierzechowskiego tem, że był bardzo obciążony pracą. Z naszej strony do-

Aresztowanie groźnego oszusta, któremu przybył na Pomorze aż z Kijowa

Od dłuższego już czasu grasował w Grudziądzu, Toruniu, Bydgoszczy i Tczewie niebezpieczny jakiś oszust, który puszczał w obieg fałszywe kupony 5-procentowej Państw. Pożyczki Konwersyjnej w odcinkach po 12,50, 25,— i 50 zł., narażając przytem banki na dotkliwe straty, sięgające niejednokrotnie kilku nastu tysięcy zł.

Polleji udało się wroście przychwycić kombinatora w osobie 32-letniego Tadeusza Godlewskiego, który aż z Kijowa przywędrował na Pomorze, by uprawiać tu swój niecny proceder oszukańczy.

Plaszynę zamknięto w więzieniu przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy

damy, że faktycznie p. L. Wierzechowski nie powinien był sprawować dwóch głównych funkcji w zarządzie, ponieważ na rok 1930 nie był wybranym skarbnikiem, powinien był tę funkcję złożyć na ręce właściwego skarbnika, czego niestety nie uczynił.

Poza tem poruszył p. Felchnerowski, że wszystkie sporne punkty przeciwko p. L. Wierzechowskiemu nie są jeszcze wyjaśnione. Na ten zarzut zarząd nie udzielił adnego wyjaśnienia. Spodziewać się należy, że nastąpi to niebawem.

Przyszłe zebranie Tow. Inwalidów Wojennych odbędzie się w niedzielę w lokalu p. Skrzypnika o g. 2. po południu.

Miesięczne zebranie Sekcji „Atlet. przy K. P. W.” odbędzie się w niedzielę w „Świeclicy” na dworcu Toruń - Przedmieście. Na porządku dziennym jest sprawozdanie z zawodów Łódź - Pomorze oraz z zebrania okręgowego w Bydgoszczy. Przed zebraniem odbędzie się wspólna fotografia. Stawienie się wszystkich członków jest konieczne.

Pałac Prasy Polskiej w Ameryce



Ilustracja przedstawia rzeszście oświetlony nowy gmach „Dziennika dla Wszystkich” („Polish Everybody's Daily”) w Buffalo N. Y. w Stanach Zjednoczonych zwany „Pałacem Prasy Polskiej za Oceanem”. Nadmienić należy, że w „Pałacu Prasy” w Buffalo ma siedzibę t. zw. komitet dziewięciu, działający pod kierownictwem mecenasa A. Ruszkiewiczza. Komitet dziewięciu powstał w ubiegłym roku na zjeździe reprezentantów Polonii amerykańskiej i ma na celu walkę z antypolską propagandą w Ameryce.

Walne zebranie powiatowe P. T. R'u.

W miesiącu lutym r. b. w szeregu powiatów Pomorza odbyły się przy bardzo licznym udziale członków, nadzwyczajne Walne Zebrania Powiatowe Pomorskiego Twa Rolniczego dla omówienia obecnej krytycznej sytuacji w rolnictwie i związanych z tem zagadnień gospodarczych we wszystkich dziedzinach oycia rolniczego.

Zebrania powiatowe PTR. odbyły się 11. lutego w Chłminie, 18 lutego w Starogardzie, 25 lutego w Grudziądzu, 27 lutego w Tucholi i Działdowie z udziałem przedstawicieli władz miejscowych, oraz Dyrekcji PTR. w Toruniu, którzy w wstępnych przemówieniach zobrazowali wszelkie czynności i zamierzenia ze strony władz, oraz organizacji rolniczych w kierunku zwalczania kryzysu, oraz ulg i doraźnych zarządzeń we wszystkich dziedzinach gospodarczych życia rolniczego, zmierzających do przeciwstawienia się temu kryz-

sowi.

Obrady wykazywały w przemówieniach członków trąskę o byt rolnictwa i poruszały wszystkie bolączki, oraz zagadnienia, które wpływają na niewspółmierne podwyższenie kosztów produkcji rolniczej przy katastrofalnej z drugiej strony obniżce cen na ziemiopłodach.

Najbardziej ostre wystąpienia skierowane były przeciwko rujnującym rolnictwo niesłusznie podwyższonym składkom na rzecz Kas Chorych i Ubezpiecz. Krajowej w Poznaniu, oraz egzekucjom stosowanym z bezwzględnością przez władze tych instytucji.

Na zakończenie obrad uchwalane były rezolucje i wnioski do władz państwowych centralnych i miejscowych, przedstawiające konieczność przyjscia z pomocą zagrożonemu w swym byciu rolnictwu na wszystkich od-cinkach kryzysu rolniczego.

CHELMŹA

— **Odezwa komitetu dla bezrobotnych.** — Głód i nędza zagląda bezrobotnym i ich rodzinom w oczy. Magistrat m. Chelmy z powodu braku funduszu nie jest w stanie przyjsć wszystkim z wydatną pomocą. Wzywa się przeto wszystkich do składania ofiar na rzecz bezrobotnych i to tak w gotówce jak w naturaljach i odzieży. Obowiązkiem każdego z nas jest według możliwości przyczynić się do złagodzenia nędzy bezrobotnych i ich rodzin. Niech każdy, co kto może daje. Pieniądże należy nadesłać do Kasy Oszczędności miasta Chelmy na konto Komitetu lub wprost na ręce p. Wiśniewskiego, sekretarza Magistratu m. Chelmy jako skarbnika. Naturalja jak zboże i ziemniaki i tp. przyjmujcie firma „Rolnik” w Chelmy. Odzież p. Skański, kierownik szkoły żeńskiej w Chelmy. Komitet będzie wydawał bezrobotnym kupony na ży-

wość by zapobiec w ten sposób trwonieniu grosza. Kto zaraz daje, ten dwa razy tyle daje!

— **Na rzecz bezrobotnych** złożyli datki: Langer nac. sądu 5; Kurzętkowski burmistrz 5 zł. Dr. Wyszkowski 10 zł., St. Kozłowski 10 zł., Wiśniewski 5 zł., K. Krueger 10 zł. Skański 2 zł., Sylla 20 zł., Kuberski 20 zł., Schmidtkowa 10 zł., Wolski 15 zł., Dr. Strzyżowski 10 zł., Łukomski 5 zł., Retmański 5 zł., Kurzętkowska 5 zł., Zybłewski 5 zł., Szóstakowski 5 zł., Olszewski 5 zł., Rejnowski 2 zł., Bank Ludowy 700 zł., Brzuszkiewicz 10 zł. Ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać.

— **Zebranie Tow. Ludowego** odbędzie się w niedzielę 8 marca br. o godz. 6 wiecz. w Hotelu Dworcowym. Bardzo ciekawy referat o liczny udział prosi zarząd.

TUCHOLA

Zjazd osadników w Tucholi radzi nad poprawą bytu rolnictwa.

W ub. niedzielę odbył się nadzwyczajny zjazd delegatów Pom. Zw. Osadników Rolnych na pow. tucholski. Na porządku obrad było sprawozdanie delegacji P. Z. O. R. z odbytej konferencji z p. Min. Reform Rolnych w dniu 17 i 18 lutego b. r. w Warszawie i sprawy organizacyjne. Po zagajeniu przez prezesa pow. p. Szpajdę i powitaniu gości pp. starostę Woronowicza, prezesa pow. P. T. R. Rakowskiego, przedstawiciela Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu, oraz licznych delegatów, na przewodniczącego zjazdu wybrano p. Czerwńskiego z Klonji, na sekretarza p. Kalasę. Prócz tego zaproszono do prezydium prezesów powiatowych pp. Malolepszego z Lubawy i Drogosia z pow. Sępólno. Następnie przewodniczący udziela głosu delegatowi p. Szpajdzie, który zdał sprawozdanie z odbytej konferencji u p. Min. Reform Rolnych. w dalszym ciągu delegat p. W. Pryll uzupełniając sprawozdanie delegata p. Szpajdy, zaznajomił zjazd z me-

morjałem złożonym p. Min. w myśl powziętych rezolucyj na zjeździe delegatów P. Z. O. R. w dniu 2 lutego r. b. który wszelkie bolączki i palące kwestje osadników pomorskich w dobitny sposób uwypuklił. Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że p. Minister wysłuchał słusne postulaty ujęte w rezolucjach i po dłuższej konferencji oświadczył delegacji że potraktuje je życzliwie, wydając odpowiednie zarządzenia do podwładnych urzędów. Równocześnie delegacji zakomunikował, że wprowadzony będzie w najbliższym czasie kredyt średnioterminowy 3-letni, niskoprocentowy dla osadników celem spłacenia uciążliwych krótkoterminowych długów wekslowych. W końcu zapowiedział p. Minister swój przyjazd na Pomorze celem zwiędzenia osadnictwa pomorskiego. Następnie przewodniczący otworzył dyskusję, w której przemawiali pp. Hmc. Józwiak, delegat prezes Malolepszy z Lubawy, Kierstein, Porzyński i prezes Szpajda.

W wolnych głosach, podnosili z kolei liczni delegaci sprawę kredytów z Banku Rolnego oraz egzekucji prowadzonej przez P. B. R. za zaległości rentowe. Na podniesione sprawy odpowiadali p. starosta pow. tucholskiego oraz przedstawiciel Państw. Banku Rolnego z Grudziądza.

Po przemówieniu delegatów p. Marasza z pow. sępoleńskiego i Pietrzyka z Drożdżeni-cy, zabrał w końcu głos p. Litwiński z Klonji i w dłuższym rzeczowym wywodzie wyluszczył powody załamania się akcji obrony interesów tak rolniczych jak i osadniczych, które przede wszystkim polegają na braku sprzyśtej organizacji rolniczej, gdyż rolnictwo, liczące 70% ludności, zaledwie w 20% jest zorganizowane. W końcu uchwalono rezolucję z wezwaniem prezesa zarządu głównego p. Szczepkowskiego, by najpóźniej do 15 marca r. b. zwołał zjazd wojewódzki z całego Pomorza do Grudziądza, celem omówienia ważnych spraw dotyczących krytycznego położenia osadników pomorskich.

Z walnego zebrania Zw. Inwalidów Wojennych.

W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Pawelskiego doroczne walne zebranie Pom. Kola Zw. Inwalidów Wojennych R. P. w Tucholi. Obrady zajął prezes p. Pawelski, poczem sekretarz p. Chylewski odczytał protokół z ostatniego zebrania który przyjęto bez zmian. Podano członkom do wiadomości, że Starostwo Krajowe udzieliło miejscowemu Kolu subwencji 100 zł, które rozdzielono członkom, regulując tem zaległe składki. Sprawozdanie roczne z działalności zarządu odczytał sekretarz p. Chylewski. Wizytację Kola przeprowadził delegat p. Lewandowski z głównego Zarządu z Torunia. Majątek Kola przedstawia się w sumie 108,03 zł w gotówce i 41,13 zł w materialach. Po uchwaleniu staremu zarządowi absolutorium, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Pawelski Paweł prezes, Bieliński Szczepan zast. prezesa, Chylewski Anastazy sekretarz, Włoch Franciszek zastępca sekretarza, Rupińska Bronisława skarbniczka, Miesikowska zast. W skład Komisji rewizyjnej wchodzi pp.: przewodniczący Oszućcik Jan; członkowie: Śpica, Semrau, Węsierska, Lewandowski, Prochowski, Hoppa i Szachta. Po ukończeniu wyboru prezes odczytał pismo Izby Skarbowej z Poznania w sprawie dodatku do rent, który zostanie inwalidom wypłacony do 10 marca b. r. Poza tem przewodniczący odczytał nowelizację ustawy wojewódzkiej. Członkowie zapoznali się z mowami posłów inwalidów na Sejm w sprawie podziału budżetu dla inwalidów oraz z nowym podziałem kategorii i wynikających z tego dodatków w obecnym roku budżetowym. Obecni wiadomości te przyjęli z wielkim zainteresowaniem. W wolnych głosach omawiano sprawę wolnych składów soli, na które jednak nikt z inwalidów nie zdecydował się reflektować.

Złotorja

— **Utworzenie Zw. Strzeleckiego.** Dnia 1 marca zorganizowano w Złotorji nad Wisłą Zw. Strzelecki. Skład zarządu tworzą pp. Elzanowski Franc. — prezes; Anusiak Wiktor — wiceprezes; Buszyniewicz Wład. — sekretarz Cieszyński Franc. — skarbnik (wójt z Złotorji), oraz Buchholz Teodor i Wroński Kazim. członkowie zarządu. Komendantem oddziału został p. Wilmanowicz Wacław. Referentem wychowania obyw. jest p. Otlewski Jerzy nauczyciel z Silna. Przed ukończeniem się zarządu wygłosił obszerny referat prezes grudziądzkiego Związku Strzeleckiego w Toruniu p. Chorąży.

Chelmno

Z życia Tow. powstańc. i Wojaków

Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbyło się w ub. środę o godz. 7 wieczorem przy obecności 460 członków. Zebranie zajął prezes kpt. rez. Hądziak. Po uczczeniu pamięci zmarłych członków i odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania zarząd zdał sprawę ze swej działalności za rok ubiegły. Jak ze sprawozdania wynika Towarzystwo liczy w br. 637 członków czynnych, komp. P. W. — 126, Kasa Pogrzebowa 1450 członków, regularnie wpłacających składki. W r. 1930 wypłacono 10.000 zł. składek pogrzebowych. Ponieważ komisja rewizyjna wykazała wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych, kasy głównej i pogrzebowej udzielono jednogłośnie absolutorjum następującemu zarządowi. Po przyjęciu na członków: Fausta, Homy, Kowala i Morawskiego przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp.: kpt. rez. Hądziak — prezes i kmdt, Piekarski — wiceprezes i zast. kmdt., Duszyński — sekr., Wroński — zast. sekr., Ł. Bartosiński — skarbnik, Klossowski — zast. skarbn., Fr. Gazeucer, Ziółkowski i Abramowski — ławnicy, dyr. Moczyński, Drażkowski i Błażejwicz — kom. rew., Hądziak, Krause, Lipiński, Lazarowicz — sąd koleżeńcki; Borowski, Słowiński i Werwicki — poczet sztandarowy, Kurkowski — adjut., Piekarski — dca komp. P. W., Kurkowski — kierownik sport., Semrau — kier. orkiestry; redaktor Łukasik — ref. oświaty; Szydel — kier. strzelnicy; Bonesskowski — kier. kasy pogrzebowej; kom. rewiz. kasy pogrzebowej — Matuszak, Homa i Miraszewski; Rada Nadzorcza Kasy Pogrzeb. — Hądziak, Efta i Łebkowski.

W związku z budową sali wojskowej dano zupełne pełnomocnictwo kpt. Hądziakowi, — również zebrani wyrazili chęć, którą przeprowadzono uchwałą, nie kępować prezesa i delegatów najazd Związku w działaniu. — Kończąc obrady zebrani wydali jednogłośnie okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Ign. Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Z pieśnią wojskową na ustach zakończono zgodne obrady.

Z miasta.

— Tow. Młodzieży Przedpoborowej odbyło swe zebranie 3 bm., które zajął prezes Piekarski. Na zebraniu tem obecny był kpt. Piotrowski. Poza załatwieniem szeregu spraw urzędowych, prezes Piekarski odczytał doskonale opracowany referat pt. „Setna rocznica powstania listopadowego”.

— Powiatowy Komitet L. O. P. P. w Chelmnie odbył swe zebranie ubiegłego tygodnia na sali Sejmiku Powiatowego. Jak wynika ze sprawozdania ref. ośw. p. Kochańskiego, intensywna praca w kierunku rozpowszechniania kół LOPP nie jest bez rezultatu. W b. roku przybyło na terenie powiatu 14 kół, a ilość członków wzrosła o 786 osób. Czysty dochód za ub. rok wyniósł 1812.45 zł. W celu propagandy komitet urządził 16 wykładów, niektóre z przezrociami, demonstrowano również walkę gazową. W czasie tygodnia lotniczego Komitet urządził demonstrację walki gazowej w mieście i na prowincji, gdzie wysłano specjalne oddziały wojsk. W b. roku postanowiono urządzić kursy informacyjne przy pomocy instruktora p. Pawłowskiego, oraz zbudować lądowiska dla samolotów.

— Powiatowy Komitet Floty Narodowej odbył swe zebranie 27 lutego. Oceniając znaczenie morza dla Polski, komitet postanowił wyżyć wszystkie siły celem zorganizowania całego powiatu w kół Floty Nar. W tym celu na ostatnim zebraniu wybrano wydział wykonawczy, w skład którego weszli jako prezes p. star. Ossowski, wiceprezes p. inż. Matysiński, skarbnik p. dyr. K. K. O. Moczyński, sekr. p. Makowski, ref. organ. i propag. p. Kochański, kontroler kół p. kom. P. P. Graczyk, oraz komisja rewizyjna: z pp. dr. Frankiewiczem, dr. Drażkowskim i Chmurzyńskim jako członkami i pp. insp. Wyrembelskim i ref. Skąpskim jako zastępcami. Od jesieni ub. r. komitet zorganizował 16 kół oraz zebrał 2254.07 zł.

Mydło do golenia

Pomerania

jest chlubą polskiego przemysłu

Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.

GRUDZIĄDZ

Kronika

— Nocny dyżur aptek. Apteka pod Łabędziem, Rynek 20.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Sobota 7 bm. o godz. 8 wiecz.: „Władza się nie myli”.

Niedziela 8 bm. o godz. 4 pp. „Baba Jaga” — bajka.

Niedziela 8 bm. o godz. 8 wiecz.: „Władza się nie myli”.

Repertuar Teatru Garnizonowego.

Sobota 7 bm. o godz. 8 wiecz.: „Polacy w Ameryce”.

Repertuar kin.

Apollo — „Karkolomnc zakręty”.

Gryf — „Bitwa nad Sommą”.

Orzeł — „Madame du Barry”.

— Na bezrobotnych. Funkcjonariusze Policji Państwowej powiatu grudziądzkiego złożyli na bezrobotnych w Kom. Kasie Oszczędności 79 zł.

— Federacja Pracowników Gastronomicznych w Grudziądzu komunikuje wszystkim p. p. restauratorom miasta Grudziądza i okolicy, że biuro nasze zostało przeniesione do Restauracji pod Poczta przy ulicy Mickiewicza nr. 21, nr. tel. 837. Uprasza się wobec tego wszystkich p. p. restauratorów, by zechcieli kierować swoje zapotrzebowania pod powyższym adresem, gdzie urzęduje nasz sekretarz codziennie od godz. 9—13 i od godz. 15—18, w niedzielę zaś od godz. 9—13. Zarząd.

— Walne zebranie Federacji Pracy Muzyków Zawodowych odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 14.30 u p. Publica na Górze Zamkowej. Uprasza się wszystkich kolegów muzyków miasta Grudziądza, by zechcieli przybyć na to zebranie, ponieważ odbędzie się wybór nowego zarządu. W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków, odbędzie się drugie zebranie w pół godziny później z pełną ważnością. Zarząd.

— Do byłych uczestników I korpusu Wschodniego W. P. Celem zorganizowania powiatowego oddziału byłych uczestników I Korpusu Wschodniego Wojsk Polskich, apeluje do panów o łaskawe przybycie na zebranie, które się odbędzie w restauracji Kellasa ul. Wybickiego dnia 15 marca rb. o godz. 6.30 wieczorem. Na zebranie powyższe proszone są również osoby, które w innych formacjach polskich współdziałały z I-szym korpusem. — Upoważniony przez Związek Uczestników B. I. Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie — Świtalski Franciszek em. kapitan.

Pod banderą wioślarzy.

Z działalności Tow. Wioślarskiego „Wisła”.

W 1924 r. powstało w Grudziądzu założone przez miłośników sportu wodnego Towarzystwo Wioślarskie „Wisła”. Dzięki dobrej woli i wyczerpanej pracy zarządów, mimo trudności materialnych zaopatrzone się w niezbędny sprzęt sportowy a w r. 1927 zbudowano własną przystań nad brzegiem Wisły u podnóża góry fortecznej.

Z roku na rok Towarzystwo wzrastało pod względem sportowym i towarzyskim, a dziś już zalicza się do pierwszorzędných klubów wioślarskich w kraju i stanowi poważną konkurencję dla bratnich towarzystw.

Z działalności Tow. Wioślarskiego „Wisła” zapoznaliśmy się bliżej na rocznym walnym zebraniu, które odbyło się w ub. czwartek w sali posiedzeń w Wielkopolańcu.

Zebranie zajął prezes Towarzystwa p. dyr. Jagodziński, poczem do prezydum powołano jako przewodniczącego p. inż. Zemkowskiego, jako sekretarza p. Dąbrowskiego i jako ławników pp. inż. Zalińskiego i rotm. Radajewskiego.

Po wstępnych formalnościach przystąpiono do sprawozdań zarządu.

Otwarcie sezonu w r. 1930 odbyło się w dn. 11 maja. W ciągu sezonu w przystani odbyło się poświęcenie łodzi Policyjnego Klubu Wioślarskiego, urządzono 3 dancingi, wianki, brano oficjalny udział w regatach w Toruniu, Gdańsku i Bydgoszczy i nieoficjalny w regatach klubu niemieckiego w Grudziądzu. Pożatem odbyły się zawody wioślarskie w łonie Towarzystwa. Liczba członków w r. ub. wzrosła ze 130 na 158 przyczem do Tow. należy również wiele pań. W ub. roku przewiosłowano ogółem 28.690 kilometrów (w r. 1929 około 15.000 klm). Największą ilością przewioslowanych kilometrów w Towarzystwie może się poszczycić p. Taukert (1500 klm). Ogółem przyjęto na przystani 49 wycieczek, a m. in. wycieczkę Czechów, udającą się z Krakowa do Gdańska. Wydano statut terminologię wioślarską, odbyło się 15 posiedzeń zarządu, 1 walne zebranie i 3 człon-

— Koncert orkiestry symfonicznej 64 p. p. pod batutą p. kapelmistrza por. Sapuleckiego odbędzie się w niedzielę w południe w sali teatru miejskiego. Doborowy program i niskie ceny przyczynią się do wypełnienia sali teatru publicznością. Dochód przeznaczony na obozy letnie harcerskie.

— Kradzież w składnicy wojskowej. Do składnicy wojskowej przy tutejszej rzeźni dostali się zapomocą podrobionego klucza nieznanymi sprawcy i skradli około 130 kg. kielbasy wartości 300 zł.

Komunikaty parafjalne (Fara).

Zebranie zelatorów Działa Dzieciństwa Paraf. Jezusa odbędzie się w poniedziałek, zelatorów we wtorek o godz. 3 popoł.

Bractwo Trzeźwości ma zebranie miesięczne w niedzielę 8 bm. o godz. 3 w salce parafjalnej. O liczny udział członków i gości prosi zarząd.

Katol. Stowarzyszenie Polek (Czytelnia dla kobiet) ma walne zebranie w poniedziałek 9 bm. o godz. 7.30 wiecz. w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego. Wszystkie członkinie oraz wszystkie Polki-katoliczki, które dotąd do stowarzyszenia nie należą, jaknajuprzejmiej zapraszamy.

Czas spowiedzi i komunji św. wielkanocnej rozpocznie się w czwartą niedzielę postu tj. 15 marca i potrwa aż do trzeciej niedzieli po Wielkanocy 26 kwietnia.

Dla celów statystycznych wydawać się będzie w kancelarii parafjalnej począwszy od 9 marca w dni powszechnie od godz. 10—12 przedpoł. i od godz. 4—7 wiecz. kartki, a po skończonej spowiedzi i komunji św. wrzucać się do skrzynki przy drzwiach kościoła umieszczonej. Uprasza się nie odkładać spowiedzi wielkanocnej na ostatnie tygodnie, lecz już w pierwszych tygodniach ją odprawiać dla uniknięcia ścisłu i długiego czekania. Spowiedzi słuchać się będzie codziennie od godz. 6 rano aż do godz. 10 przedpoł., oprócz tego w każdą środę i sobotę od godz. 5 popoł. począwszy.

Bractwo Matek Chrześc. i Katol. Stowarzyszenie Polek ma spowiedź wielkanocną w sobotę 14 bm. od godz. 5. Wspólna komunja św. w niedzielę o godz. 8. W piątek o godz. 7.30 wieczorem nauka i nabożeństwo pokutne.

Tow. Katol. Robotników ma zebranie w niedzielę 8 bm. o godz. 2.30 popoł. w Tivoli. Chór kościelny przy Fara śpiewa w niedzielę podczas nabożeństwa o godz. 10.30.

kwskie, wysłano i otrzymano przeszło 1000 listów.

Bilans Tow. równoważy się sumą 59.169.26 zł. Stan kasy w wydatkach i wpływach wynosi 9.123 zł. przyczem na rok następny pozostaje 1.391.12 zł.

Zamknięcie sezonu odbyło się 28 września 1930 r.

Po dyskusji nad sprawozdaniami w myśl wniosku komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorjum.

W skład nowego zarządu weszli pp.: dyr. Jagodziński jako prezes i Godecki jako wiceprezes, ponadto jako członkowie zarządu pp.: Kulbat, Kędziński, Wagner, rotm. Radajewski, inż. Partyka, Rajtar i Jankowski. Komisja rewizyjna pozostała ta sama, w skład sądu koleżeńckiego weszli pp.: Zembowski, Szymański i Mueller.

Po załatwieniu kilku ściśle wewnętrznych spraw w wolnych wnioskach zebranie zamknięto.

Jak już zaznaczyliśmy Tow. Wiośl. „Wisła” rozwija się bardzo pomyślnie, zyskując z każdym dniem wśród społeczeństwa i świata sportowego coraz większe poważanie. Mimo oszczędnej gospodarki, Towarzystwo jednak posiada długi powstałe wskutek budowy przystani i powiększenia taboru wioślarskiego. To jest największą bolączką Towarzystwa. Ofiarę na prac oddanego całą duszą Towarzystwu prezesa p. dyr. Jagodzińskiego, wydatna pomoc matki na jego oraz kilku zamożniejszych członków nie są w stanie unormować spraw finansowych Towarzystwa.

Pomoc powinna przyjść również i z innej strony.

Towarzystwo jest warte poparcia i zasługuje na to, aby zainteresowały się nim czynniki, które przez udzielenie mu pewnego subsydjum mogłyby wybaczyć zarząd z kłopotów materialnych, coby się przyczyniło w dużej mierze do dalszego pomyślnego rozwoju Towarzystwa.

Lubawa

— O nowego sołtysa w Mroczenku. Swego czasu w kasie gminnej w Mroczenku wykryto defraudację na ogólną sumę 718 zł., której do puścił się kasjer gminny Jan Bieniaszewski. Rada gimny wniosła po wykryciu nadużyć wniosek do Wydziału powiatowego, a następnie do Województwa o zwolnienie z zajmowanego urzędu sołtysa Jana Mławińskiego, który z kasjerem utrzymywał bardzo bliskie stosunki i był bardzo częstym gościem w jego domu. Wniosek ten nie został jeszcze przez władze rozpatrzony a pewny siebie sołtys o powiada, że urząd zatrzyma tak długo jak będzie chciał, a na dowód swej władzy nie zatwierdził nowego kasjera wybranego przez Radę gminy, powodując się przytem względami ściśle osobistymi.

— Z życia harcerstwa. W tym roku mija 10 lat od zawiązania harcerstwa w Lubawie. Z tej okazji w dniu 24 lutego, jako w 10-tą rocznicę założenia 1 drużyny, kapelan hufca lubawskiego, ks. prof. Gordon, odprawił na intencję harcerstwa uroczyste nabożeństwo, w którym wzięły udział wszystkie drużyny lubawskie. W niedzielę zaś 1 marca w sali gimnastycznej seminarjum nauczycielskiego odbyła się uroczysta akademja harcerska dla miejscowego społeczeństwa i harcerzy. W tym też dniu wizytował tutejsze drużyny komendant Chorągwi Pomorskiej druh Sieradzki.

Programy radiowe

NIEDZIELA 8 MARCA.

Warszawa.

- 12.15. Poranek symfoniczny z Filharmoniją Warsz.
- 17.00. „Pianistka Polska przed stu laty” — wygl. prof. Adam Czartkowski.
- 19.25. Czarczaf i nocny — wygl. p. Janusz Makarczyk.
- 20.30. Recital skrzypc. Laszlo Szentgyörgyi'ego.
- 21.25. Koncert popularny.
- 22.00. „Do Holandji” — wygl. p. Maciej Wiersbiński.
- 22.15. Koncert kwartetu Dubiskiej.

Wilno.

- 17.40. „Szopka akademicka”.
- Poznań.
- 18.45. Koncert solistów.
 - 21.30. Recital wokalny Aleksandra Klichowskiego.
 - 20.30. „Prochy Chopina na Wawel” — urocz. manifestacja młodzieży akademickiej.

Kraków.

- 16.30. „Ustawa o nielojalnej konkurencji” — wygl. dr. A. Bross.

Katowice.

- 20.00 „Skarbników dar” — słuchow. Gustawa Morcinka.

Wiedeń.

- 11.05. Koncert symf.

Praga.

- 16.00. „Piękna Helena”, operetka Offenbacha.

Lipsk.

- 20.00 „Idomeneo”, op. Mozarta.

Rzym.

- 20.40. „Bambu” oper. Esia Carabelli.

PONIERZIAŁEK 9 MARCA.

Warszawa.

- 17.15. „O trzęsieniach ziemi” — wygl. inż. Zygmunt Kaeprowski.
- 20.00. „Dziesięć przykazań radjostuchacza” — wygl. p. red. Jan Piotrowski.
- 20.15. „Zawsze to samo” — wygl. Stef. Essmanowski.
- 20.30. Odczyt muzyczny: „Drogi i bezdroża współczesnej muzyki niemieckiej” — wygl. red. Mat. Gliński.
- 21.00. „Krysia Leńniczanka” — operetka Jarano.

Poznań.

- 17.45. Koncert popularniowy.

Kraków.

- 17.45. Muzyka kameralna.

Praga.

- 19.00. Tr. z Teatru Narodowego „Wspomnienie z zmarłego domu, op. Janačka.

Budapeszt.

- 19.30. Koncert symf.

Paryż.

- 21.00. Pasza, słuchow. René Benjamins.

Jeść trzeba

a drożyna wielka. Więc ko-
rz, stajcie z naszych skle-
pów. Mięso z uboju ekspor-
towego sprzedajemy po cenach
bardzo niskich. Prosimy zwracać uwagę na cennik.

Szawska 2 — Chelmińska 10 — Koszarowa 16.

Giędy

Notowania ziemiołodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy
za 100 kg. z dn. 6. III. 1931 r.

Zyto	—
Pszonica	24.25—24.75
Jęczmień przem.	20.00—21.00
Jęczmień browarowy	—
Owies	—
Mąka żytnia 65 proc.	29.00—30.00
Mąka pszenna 65 proc.	38.25—42.25
Ospa żytnia	14.25—15.25
Ospa pszenna	15.00—16.00
Grosz polny	—
Grosz Wiktorja	24.00—28.00

Grosz Folgera	—
Wyka	29.00—32.00
Seradela	65.00—68.00
Łubin niebieski	19.00—20.00
Łubin żółty	29.00—32.00
Pe uszka	35.00—38.00
Słoma żytnia prasowana	—
Siano luźne	—
Siano prasowane	—

Notowania ziemiołodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zbożę i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 6. III. 1931.

żyto od stacji załad.	168.00—170.00
jęczmień browarowy	202.00—220.00
jęczmień pastewny i przemiałowy	194.00—210.00
owies	147.00—156.00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	34.05—40.75

mąka żytnia	24.07—27.07
otrebv pszenne	12.00—12.00
otrebv żytnie	11.01—10.75
grosz W. ktoria	20.5—25.4
grosz drobny sadalny	22.00—24.00
grosz pastewny	19.00—21.00
neluska	21.00—4.00
bób	17.0—19.0
wytłoki suche	6.7—6.9
wytłoki soya	14.4—14.6
plątki ziemniaczane	12.8—13.2
ziemniaki sadalne białe	—
wyka	18.00—21.00

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 6 III 1931 r.

Tranzakcje

St. Ziedn.	8,91,75
Franki franc.	—

Dewizy.

Belgia	—
Holandia	173.30
Gdańsk	—
Londyn	43.3475
Nowy Jork czeki	—
Nowy Jork Kabel	8.926—
Parvz	34.96—
Praga	26.4350
Szwajcaria	171.82—
Sztokholm	—
Wiedeń	—
Włochy	46.76—
Berlin	212.13—

Pamiętaj o bezrobotnych



19.90

Gat. 9445-05

Elegancki pantofelek z czarnego boksu na wysokim obcasie. Wyróżniony dzięki swej subtelnej elegancji.



19.90

Gat. 2945-11

Pantofelek z boksu na niskim obcasie z gustownym dziurkowaniem. Do codziennego użytku i na święta.

TANIE, DOBRE i WYGODNE

Aby podczas obecnego kryzysu gospodarczego umożliwić szerokiego ogółowi nabycia dobrego i taniego obuwia, wyrabiamy niektóre gatunki po cenach nader niskich, przystępnych dla wszystkich.

Przyjdźcie, a przekonacie się

Rata



19.90

Gat. 3945-05

Pantofelek z boksu zawsze praktyczny. Odpowiedni w domu, do miasta po zakupy, do prac rolnych.



19.90

Gat. 0767-00

Trwały bucik z przetłuszczonej skóry na gumowej podeszwie. Do pielęgnowania tego obuwia nadaje się specj. nasz krem za zł. 0.90

Bilans per 31 grudnia 1929 r. Kasy Chorych miasta Bydgoszczy

		Stan czynny:	Stan bierny:
1	Gotówka	1.661.16	
2	Lokacje	16.132.40	
3	Papiery wartościowe	25.367.17	
4	Należności od pracodawców z tytułu składek	825.184.12	
5	Roszczenia w/c Sk. P. w myśl art. 48 ust.	61.138.66	
6	Dłużnicy i Wierzyciele	149.337.71	529.370.20
7	Weksle	4.815.10	
8	Sumy do wyliczenia	370.—	
9	Towary	75.000.14	
10	Ruchomości	257.836.30	
11	Nieruchomości	336.992.14	
12	Niedobór	593.582.88	
13	Składki członkowskie (przedpłata)		1.529.97
14	Sumy do zwrotu		8.787.44
15	Fundusz amortyzacyjny		200.905.16
16	Fundusz zapasowy		1606.825.01
		2347.417.78	2347.417.78

Rachunek działalności per 31 grudnia 1929 r.

		Wydatki:	Dochody:	%
1	Świadczenia:			
	a) zasiłki	1.111.891.22		
	b) koszty leczenia	2.320.746.19		
2	Koszty administracyjne	3.432.637.41		84.40
3	Koszty ogólne	292.329.40		7.18
4	Odpis na fundusz amortyzacyjny	213.990.49		5.26
5	Odpis na fundusz zapasowy	62.749.96		1.54
6	Składki członkowskie	417.736.86		10.26
7	Kary		3.913.163.45	
8	Odsetki		35.988.06	
9	Zwroty z art. 48		44.049.06	
10	Czynsz za wynajem lokali		53.718.61	
11	Różne dochody		10.450.72	
12	Niedobór		10.335.49	
			351.738.73	
		4.419.444.12	4.419.444.12	

Bydgoszcz, dnia 3. czerwca 1930 r.

Kasa Chorych miasta Bydgoszczy.

(—) podpis nieczytelny.
Księgowy.

(—) podpis nieczytelny.
Dyrektor.

6888

(—) podpis nieczytelny.
Komisarz zarządzający.

100 ton smoły pogazowej

zaraz do sprzedania. Oferty z podaniem warunków zapłaty i odbioru przyjmuje do dnia 10. marca rb. godz. 12.

Gazownia Miejska w Grudziądzu
A. Ruchniewicz, Decernent. St. Barcz, Dyr

REKLAMA dźwignią handlu!

Jak można zostać milionerem.

Jeżeli masz jeszcze tylko 50 zł to nie opłacisz nimi ani wekall, ani podatków, ani komornika lecz kupując za nie 6888

los 5-tej klasy Loterii Państwowej u Billerta w Toruniu przy Rynku Nowomiejskim od razu możesz się poznać tych ud. ekt. Ciągnięcie losów zwnięż 10 marca i trwać będzie do 18 kwietnia br. Największa wygrana **milion złotych**. Jest to dla niejedynej suma zawier. na. dlatego wyznaczono dla niej wymagają. ych wy. rane po 400.000, 300.000, 200.000, 100.000, 75.000, 50.000, 25.000, 10 po 20.000, 20 po 15.000, 40 po 10.000, 80 po 5.000, 150 po 3.000, 500 po 2.000, 1000 po 1.000 zł i t. d.

Pamiętaj że 50 zł. nie wystarczy do polepszenia bytu, oraz że teraz znowu nadarza się jedyna okazja pozbycia się twych kłopotów, a która się ty ko dopiero za pół roku powtórzy. **Więc proszę wybrać:** albo zatrzymać 50 zł i biedę, albo wstąpić lub napisać do Billerta w Toruniu i nabyć los i tem samem zostać kandydatem na milionera.

Meble

Najtańsze źródło zakupu kompletnych urządzeń mieszkaniowych i biurowych z własnych warsztatów.

Ign. Grajner
Bydgoszcz, Dworcowa 8
Tel. 1921 3836

Skład

z mieszkaniem do wydzierżawienia. Podgórna 46.
6827

Zgubiony

dowód osobisty na nazwisko Knab Fryderyk wydany przez miasto Bielsko unieważniam.

Koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego

Pierwszorzędne kursa Kroju Szytła Modelowania

przyjmuje zapisy uczniem na dogodnych warunkach

Uwaga:
Dla pań kurs wieczorowy Toruń, Prosta 25. I p. 6676

Rok założenia 1846.
Adr. Telegr. „Komunalna”
Konto czek.: Poznań Nr. 204.108.

Komunalna Kasa Oszczędności

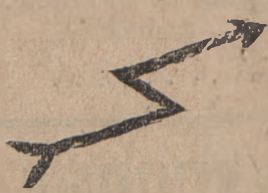
Rok założenia 1846.
Adr. Telegr. „Komunalna”
Konto czek.: Poznań Nr. 204.108.

powiatu grudziądzkiego w Grudziądzu ul. Wybickiego 39. Tel. 220 i 284.

1514

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe za wysokim oprocentowaniem i załatwia wszelkie transakcje bankowe.
Stan wkładów oszczędnościowych w Kasie wynosi według ostatniego bilansu ca. 3, mil. zł na 17.500 książeczek.

UCHWAŁA. Na wniosek Firmy Dom Ekspedycyjny, przewoźny żegluga par. na Wiśle, Ludwik Szymański w Toruniu, ul. Żeglarska 3, wyznacza się na dzień 21 marca 1931 roku godz. 11-ta w tut. Sądzie pokój nr. 7 termin rozpoznawczy w przedmiocie udzielenia odroczenia wypłat dłużnicze. Na terminie mogą stanąć wierzyciele celem udzielenia wyjaśnień Sądowi.
Toruń, dnia 21 lutego 1931 roku. 6885
5 N. 6/31. Sąd Grodzki.



DZWOŃ - Gdy światło Ci zgaśnie MACIEJEWSKI

6643
816 tel. w Grudziądzu
416 tel. w Toruniu
ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE F. MACIEJEWSKI
GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 4 —:— Oddział Toruń, Stary Rynek 25 I p.

Radjo! Motory! Ładowanie akumulatorów! Instalacje! Tanio! Fachowo!

Torebki damskie,
parasolki, parasole,
teczki, walizki, piłki
gumowe, manikury,
necessary, laski, port-
monetki, proszę prze-
konać się ceny naj-
tańsze towar dobry.
W. Szymański,
Toruń, Król. Jadwigi
12/14. (0756)

BACZNOŚCI BACZNOŚCI

Dom Polski

Uprzejmie zawiadamiam, że objełem
Restaurację „Dom Polski” przy Wallgasse 16a
Po przebudowaniu i całkowitej renowacji gwa-
rantuję Rodakom, że każdy znajdzie w „Domu
Polskim” **dobrą kuchnię**, smaczne obiady,
z trzech dań za jednego guldona, bogato zaopa-
trzony zimny bufet oprócz tego smaczne flaki,
bigos myśliwski, białą kielbasę z kapustą o każ-
dej porze dnia i nocy. Wyborowe krajowe napoje.
Koncert i Radjo na miejscu. Rodacy! Popierajcie
„Dom Polski” w Gdańsku przy Wallgasse 16a.
Niech zabrzmie hasło „Swój do swego po swoje”.
Kto wydaje swój zbędny grosz poza „Domem
Polskim”, szkodzi sobie i społeczeństwu.
6771 **Edmund Kaube** gospodarz.

„Dzień Pomorski”

nabyć i abonować można w naszych agencjach:

1. Kaczmarek, Szeroka 43.
2. Wszecbświat, Strumykowa 12.
3. Maruta, Prosta 33.
4. Wrzesiński, Chelmińska 5.
5. Wilczyńska, Szosa Chelmińska 87.
6. Rejmoniak, Warszawska 8.
7. Szulc, Mickiewicza 45.
8. Weryha, Mickiewicza 92.
9. Sowa, Mickiewicza 93.
10. Wiesner, Mickiewicza 118.
11. Wardęski, Mickiewicza 126.
12. Twardowski, Klonowicza 80.
13. Michałek, Rybaki 59.
14. Ignaczak, Podgór, Puławskiego 11
15. Kruszyński, Podgór, Puław-
skiego 11.
16. Hartman, Podgór, Puławskiego 24
17. Centralna Szkoła Strzel. Rudak.
18. Spółdz. Szkoły Podch., Sobieskie-
go (koszary).
19. Krzyk, Piaskowa 3.
20. Smura, Podgórna 49.
21. Józefowicz, skl. kol. Kościuszki 1.
22. „Ruch”, Dworzec Miejski.
23. „Ruch”, Dworzec Przedmieście.

OCZYSZCZAJCIE
USTA i GARDŁO,
WZMACNIJCIE
STRUNY GŁOSOWE,

używając

PASTILLES
VALDA,

sprzedawanych wyłącznie
w pudełkach
z nazwą
VALDA.
Sprzedaj w aptekach
i składach aptecznych.

MYDŁA

tani tydzień
6758
J. Kapczyński
Szczyna 13.

**Farby
Lakiery
Pokosty
Kredy
Pendzle**

najtaniej
L. E. Hanczewski
Hurt Detal
Grudziądz
Toruńska 10.

Browar Pomorski

Józefa Chronowskiego
Tel. 195 Podgór-Toruń Tel. 195
poleca
owa za wymienione uznane piwa pod nazwą
„SMIETANKA POMORSKA”
SŁODOWE,
„KARAMEL POMORSKI”
HOZŁAK (BOCK)

6876 W GDYNI w centrum miasta
Barak dobrze zbudowany 4 pokojowy
za cenę ugodową sprzedam, z powodu wyjazdu za-
granicę. Zgl. Adm. „Dnia Pomorskiego” w Gdyni.

Na sezon wiosenny

6838
polecamy
Skóry białkowe, wyłuszczone
i alunowe
po cenach najniższych.
PASY ZAPĘDOWE z skóry wyborowej,
balata i sierści wielbłądziej.
Paski do wiązania i szycia oraz pasy z skóry wy-
borowej. Zakupujemy również **skóry surowe.**
KUNTZE i KITTLER
Żeglarska 21 TORUŃ Telefon 10

TOWARY ŻELAZNE, NARZĘDZIA

oraz
SPRZĘTY KUCHENNE

F-a. JULJ. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką
ul. Gdańska 6 **BYDGOSZCZ** Tel. 26 i 1650
6043



Kandydatów na szoferów

przyjmuje każdego czasu na
najdogodniejszych warunkach
i przy najkrótszym czasie nauki

Szkoła Szoferów

Grudziądz
Franc. Lipińskiego.
Mickiewicza 19. - telef. 494 i 94
3918 (naprzeciw Gazowni).

1000-cie szoferów otrzy-
mało posady po u-
kończeniu kursu na klerow-
ców samochodowych. ---

Drut kolczasty

oryginalnie
nawinięty,
szyny wąskotorowe i lorki
sprzedam korzystnie, ewentualnie zamienię tako-
we na odpadki metalowe pół szlachetne i żelazo
(szmelc)

6880 **Składnica Surowców**
R. Olszewicki
tel. 819. Czerwona Droga Nr. 3a. tel. 819.

Podaję do łaskawej wiadomości, iż **otwieram**
dnia 28 lutego br. przy **ulicy Długiej 20**

skład mięsa i wędlin

Proszę uprzejmie o poparcie mego nowo przed-
siębiorstwa. Staraniem moim będzie Szan. Klien-
tele jaknajuprzejmiej i jaknajsumienniejsze obsłużyć.

Z poważaniem
Leon Klonowski
6894 mistrz rzeźnicki.



Wózki dziecięce, najnow-
sze modele poleca
Fabryka Wózków Dziecięcych
„SPORT”
Bydgoszcz, ul. 3. Maja 19.
Wykonuje reperacje! 6896

Samochód

Limuzyna jak nowa okazuje
nie tanio sprzedam Koper-
nika 33. 6902

HOTEL

Naprzeciwko dworca głównego
Tel. 250-51 i 263-06.

CONTINENTAL

wl. Bałtyckie Tow. Terenowe z o. o.

Przez 100 łóżek
Łazienki, pływająca woda
Telefony w pokojach

GDANŃSK

SWIATOWID

Czar dawnego Wiednia!
Wiosna w Praferze
 Pikantne przygody oficerów austriackich. W rolach główn.
Lillian Ellis & Werner Fuesterer.
 Ponadto nadprogram.

DZWIĘKOWE
KINO
PALACE

Dziś w sobotę premiera! Najpiękniejszy film sezonu
„Pod dachami Paryża”
 W rolach gl.: **J. Albert Prejean i Polla Illery.**
UWAGA: Ceny miejsc niższe do normalnych.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 10 marca o 10 sprzedaje w Gostkowie u it-cowskiego i Parki przymusowym przetargiem za gotówkę: cielaka, 6 świń, 6 prosiaków, grabie konne, burko; o 14 w Brzezinku u Olszewskiego: krowę, żre-baka, centryfugę, cielaka, 8 prosiaków. 6881
 (—) Bartkowiak, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 9 marca o 9 sprzedaje Chetmińska Szosa 112 przymusowym przetargiem za gotówkę: aparat foto-graficzny, naczynia do płókania, ramki płyty itd. do fotografii, 5 żarówek; o 10 przy Królowej Jadwigi 5: kramnice z nasadzką; o 11 przy św. Ducha 7-9; lustro, kanapę, umywalkę; o 12 przy Prostej 18-20; 2 biurka, maszynę do liczenia, szatę; o 14 w Podgórzu Stare Lotnisko u Płoszaja. 6882
 (—) Bartkowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 marca 1931 r. godz. 10 sprzedawac będą w Gostyczynie najwięcej dajacemu za gotówkę: 1 konia walacha i 1 klacz, 1 radio kompl., 1 wóz roboczy, 1 kanapę, 2 fotele, 1 stół, 1 maciore, 1 lustro z podstawą i duzo innych rzeczy. Zbiórka licytantów przed ko-ciołem w Gostyczynie. 6869
 (—) Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości iż w dniu 13-go marca r. b. o godzinie 12-tej na placu Kierownictwa Budowy Mostu Drogowego w To-runiu (przy Grzybie) na prawym brzegu Wisły odbędzie się sprzedaż — publiczna licytacja drzewa w ilości około 160 mtr. sześciennych i około 650 mtr. przestrzennych oraz na lewym brzegu w dniu 14-go mar-ca o godz. 12-tej około 43 mtr. sześciennych i około 20 mtr przestrzennych drzewa używanego.
 Drzewo podlegające sprzedaży, można oglądać na placu budowy w numerowanych i obmierzonych sto-sach.

Ceny wywoławcze będą:

Kantówka (mostownicza)	12,00 zł za mtr. sześcienny
Stopy (pale)	20,00 " " " "
Drugi	5,00 " " " "
Walki	12,00 " " " "
Podwalimy (oczepy)	15,00 " " " "
Szczapy	5,00 " " " "przestrzenny
Odpadki	6,00 " " " "
Obrzynki	2,00 " " " "
Korcze	0,50 " " " "
Galęzie	0,25 " " " "

Każdy kupujący musi opłacić gotówką za zaku-pione drzewo.
 Drzewo zakupione winien kupujący własnym kosz-tem zabrać z placu budowy do dnia 1-go kwietnia r. b., przytem od chwili kupna Kierownictwo budo-wny nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za zaku-pione drzewo.

Kierownictwo budowy zastrzega sobie prawo unie-ważnienia przetargu. 6884
 Toruń, dnia 27 lutego 1931 r.
 Kierownik Budowy:
 (—) Inż. E. Widugier.

Magazyn artykułów mody męskiej

otworzyłem

w czwartek 5 marca br.

Skorą i uprzejmą obsługą starać się będę zadowolić najwybrednie szewymagania i proszę o łaskawe poparcie

Z poważaniem

Marian Andersch

Bydgoszcz - - Hotel pod Orłem
 6893 Sdańska 165. Telefon 23-13.

Klisze

kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii - - -
Chemigrafja „Dnia Pomorskiego”
 Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

UCHWAŁA. W sprawie upadłości Firmy M. Hof-mann w Toruniu zwołuje się na wniosek zarządcy konkursowego zebranie wierzycieli na dzień 1 kwietnia 1931 r. w tut. Sądzie pokój nr 7 godzina 11. z następu-jącym porządkiem dziennym: 1) dodatkowe ustalenie zgłoszonych wierzytelności, 2) sprawozdanie zarządcy masy, 3) sprawa rozdziału masy, 4) wolne wnioski.
 Toruń, dnia 23 lutego 1931 r. 6886
 5 N. 13/30. Sąd Grodzki.

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Wywłaszczeniowej w Gdyni-Oksywiu.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu gruntów z dnia 11 czerwca 1874 r. — Zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wia-domości, że dnia 30 marca 1931 r. o godz. 10 i ewentual. w dniach następnych zbierze się w Gdyni-Oksywiu w lokalu p. Stefana Chojki, komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod budowę portu w Gdyni w grupie XI. zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 15 stycznia 1931 r. Nr. dz. IV F. 6885.

W zebraniu mogą wziąć udział zaintere-sowani, tak osobiście, jak też przez upelnomoc-nionych swych zastępców. W razie nieobec-ności stron zainteresowanych odszkodowan'ie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron.

A. A. III—935. 6775
 Toruń, dnia 24 lutego 1931 r.
Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom.
 (—) Łuczak.

Szkoła Zawodowa

od r. 1898
 Kurs bandlowy, stenografii, maszyn biurowych, nowo-czesnej księgowości rolni-czej, przemysłowej, ręko-dzielniczej, współdzielczej i komunalnej i t. p. Czesne ula wojsk. tylko zł. 20.—, dla dojeżdżających zł. 25.— miesięcznie. 1540
 Dyrekcja Toruń, Żeglarska nr. 25, II p., telefon 897.

TANIO

Pończochy damskie mes le i dziecięce
 Ceny znacznie niższe!
B. Wilamowski
 TORUŃ 6291
 ul. Żeglarska 28

Budynek przemysłowy

przy ul. Bydgoskiej (dawn. Warsztaty mech. samochod.) nadające się także na różne przedsiębiorstwa lub sklady-nicę jest natychmiast całko-wicie albo częściowo do wydzierżawienia. Zgl. do fir.
B. Wilamowski
 Toruń, Żeglarska 28. (6233)

Student politechniki

udziela lekcji godz. 2 zł. Bydgoska 27. (Kiosk). 6843
Duży plac składowy
 nadający się również na garaże, natychmiast do wy-najęcia. Szmidt, ul. Wało-wa 25. Wejherowo, 6867

ZGUBIONO

Zgubiono

książeczkę z markami kon-trolnymi 100 szt. a 5,— zł. od nr. 6197501—600. Uczci-wość znalazcę prosi się od-dać do firmy Singer, Staro-miejski Rynek 15, gdyż dla niego są bezwartości. Zarazem znaczki unieważnia się. 6862

Zgubiony

wykaz osobisty na nazwisko Bronisław Jablonski z Torunia unieważniam. 6862

Reperuar Teatru Toruńskiego

W sobotę, dnia 7. bm. o godz. 16-tej Przedstawienie dla mło-dzieży szkolnej Poraz ostatni! **„Romeo i Julia”** Tragedja w 5 akt. (21 obr.) W. Szekspira. (Ceny najniższe)

„Miss Europa”

Operetka w 3 akt. prof. Aleksandra Wilińskiego Występ gośc. M. Kaluskiej z udziałem N. Wilińskiej, W. Zdzitowieckiego, A. Oledzkiej, S. Jaworskiego i t. d. Balet z H. Grossow-na i J. Glińskim na czele.

„Targ na dziewiczęta”

Operetka w 3 aktach W Jacoby'ego. Występ S. Rutkowskiej — z udz. J. Porębskiej, H. Zarembiny, W. Zdzitowiec-kiego, A. Oledzkiej, S. Jaworskiego, J. Dębowicza i t. d. — Balet: H. Gros-sówna, J. Gliński.

„Miss Europa”

Operetka w 3 akt. prof. Aleksandra Wilińskiego
 W niedzielę, dnia 8. bm. o godz. 20-tej **Wielczór artystyczny** niezrównanej pieśniarki **Hanki Ordonówny.**

SPRZEDAŻ

Komfort
 Willa kolo Solanek inowro-clawskich, wkrótce cała wol-na, 25.000.— Biuro „Emeryt” Bydgoszcz, Marsz. Focha 43. 6890

Browar
 czynny, pod Poznaniem 300.000 — wpłata 150.000.— sprzed. Biuro „Emeryt” Bydgoszcz, Marsz. Focha 43. 6889

Cebule
 suchą jadalną 50 kg. 27 zł. rianko stacja Toruń poleca W. Ciemiński, ul. Kościu-szki 1. telefon 905. 6806

Kilimy - Dywany
 na raty na dogodnych wa-runkach i za gotówkę. Gdynia, Portowa przy ul. św. Wojciecha, dom Murza I. piętro.

Bom
 dwupiętrowy, piekarnia, dwa morgi ogrodu, dochód roczny 6.000.— zł. cena 32.000.— wpłata 20.000.— reszta do 6 lat i wiele in-nych sprzed. Biuro „Eme-ryt” Bydgoszcz, Marsz. Focha 43. 6891

Fortepian
 (skrzydło) używany, w do-brym stanie, z braku miej-sca bardzo korzystnie na sprzedaż. Sukiennicza 2, III, pr. prawo 6901

Meble

Kompletne pokoje: sypialne, stolowe, meskie gabinety, garnitury klubowe, urządze-nie kuchenne, po cenach fabrycznych poleca

Wytwórnia Mebli

ul. Grudziądzka 90 w Toruniu. 6581

MONOPOLÓWKI

Koniaki, arraki, rummy, wódki, likiery najtaniej
F-ma Araczewski
 Chelmińska przy Rynku przyjmuje asvgn. Kredyt 6883

Liny stalowe

konopne poleca dla wszy-stkich celów tylko własny wyrób. B. Muszyński, Lu-bawa. 6297

Meble

Jadalnie, sypialnie, kuchnie i różne meble w wielkim wyborze solidnej roboty od najwykwintniejszych do po-jedynczych. Ceny najniższe, warunki najdogodniejsze.
 Dobrzyński, Bydposzcz, Długa 4. 6788

Parcelacyjne

osady tania sprzed. Pa-wleć, generalny pełno-mocnik. **Grudziądz.** G-łowa 11. 6247

Wysprzedaż inwenturowa

zniżka do 30%
MEBLE
Bronisława Serocka
 św. Ducha 12. 3697

Ziola lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, ner-wów, wątroby, nerek, pes-cherza, hemoroidom, uplas-wom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie blednicy, sklerozie, artretyz-mowi, reumatyzmowi, etc. Ządajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki Apteka

Pierwsza Toruńska Fabryka Piłników

założona 1859
Jul. Hoffmann mistrz piłnikarski Toruń, Piekary 27. Telefon 638.
 poleca się do nasie-kania tępych piłni-ków i raszpli każ-dego rodzaju, także wymienia tępc na ostre tylko za do-platą.
 Na życzenie dostar-cza każdy gatunek piłników i raszpli. 6740

POSA DY wolne

Służąca
 uczciwa, wykwalifikowana w gotowaniu potrzebna. Cu-kiernia Nasiadek. Marsz. Focha 43. 6895

Stołowego

młodszego z małą kaucją przyjmie zaraz
Hotel Pod Orłem.
 6842 Właściciel.

MIESZKANIA wolne

Mieszkanie
 6 pokojowe do wynajęcia Skowrońska, Chelmińska 12. 6868

Mieszkanie

1 i 2 pokojowe z kuchnią wydzierżawie dom nowy ul. Kraszewskiego 21. Le-wandowski. 6897

9-pokojowe mieszkanie

w śródmieściu nadające się na biura, zajmowane do te-go czasu przez (Państw. Fundusz Bezrobocia) od 1. kwietnia 31. do wynajęcia. Zgłoszenia Mostowa 18 I. piętro. 6887

2 pokoje i kuchnia

do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Bydgo-skiego”. 6834

RÓZNE

Pierwszorzędne kursy

króju, szycia, modelowania, ukoncesjonowane przez Ku-ratorium Okręgu Pomorsk. Przyjmuje uczennice na no-wo rozpoczęte kursy. Wa-runki dogodne wpłaty rata-mi, oraz salon warszaw-skich, paryskich modeli. Ce-ny przystępne dla wszyst-kich. 6879
Mostowa 10, parter.

Odlewy

żelwne, stalowe, mosiężne wykonuje i dostarcza su-miennie i tania 6857
F. Kujawski
 Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza.

„Cours

La Fontaine” Kursy języka francuskiego (3 razy tygodn. 10 zł. miesięcznie) Prowa-dzone przez rodowitą francuskie, profesora w Kwiat-kowską. Zapisac się można w poniedziałki, srody i piątki od 18—20 godz. w gim-nazjum żeńskim (I. pr. pokój 12) albo ul. Słowac-kiego 27a, III. p. 6805

Wydzierżawie

na 6 lat ogród owocowo-warzywny około 30 mg. 24 okna inspektowe duzo malin truskawek, drzew owoco-wych i winogron.
 Oferty Nowa Wieś, poczta Jablonowo. 6778

Selegramy

ostatniej chwili

Brednie endeckie o rozwoju Rosji i możliwościach wojny

Warszawa, 7. 3. (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu Senatu przystąpiono do obrad nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Robót Publicznych.

Referent sen. Skoczylas (BBWR) podkreślił, że Ministerstwo wobec niedostatecznej dotacji budżetowej musi prace swe tak rozdzielać, aby przedewszystkiem skutecznie prace rozpoczęte.

Senatorowie niemieccy obrażeni.

Sen. Pant (Kl. Niem.), nawiązując do wczorajszego przemówienia sen. Ewerta, który pod adresem sen. Utty z Klubu Niem. powiedział, że jego przemówienie jest dla Berlina, protestował przeciw temu i na znak protestu oświadczył, że senatorowie klubu niemieckiego w dyskusji budżetowej nie będą zabierali głosu.

Prez. z dawnymi metodami pruskimi.

Sen. Rolle, odpowiadając senatorowi Pautowi, oświadczył, że drugi raz już słyszemy apel do naszego sumienia. Pozwolimy sobie zwrócić ten apel w stronę, skąd on wyszedł. My apelujemy do waszego sumienia, aby ono raz narazie obudziło się. Tak traktować siebie, jak to było dawniej nie pozwolimy i zawsze protestować będziemy przeciwko temu, ażobycie dawne metody stosowali w nowej Polsce.

Minister robót publicznych o swoim budżecie.

P. min. rob. pub. generał Norwid-Neugebauer omówił zagadnienie turystyki, podkreślając, że rząd smierza do uczynienia turystyki przedmiotem opieki i pomocy rządu. Przechodząc do sprawy elektryfikacji, p. minister zwraca uwagę, że musimy przejść do elektryfikacji na większą skalę. Co się tyczy biblioteki Jagiellońskiej, to p. minister stwierdza, że biblioteka budować się będzie i że Uniwersytet Jagielloński otrzyma nowy gmach. Chodzi tylko o termin, który zostanie przesunięty prawdopodobnie na kwiecień ze względu na roboty techniczne.

Z kolei przystąpiono do budżetu Ministerstwa Spraw Zagr.

Polska a Niemcy i Rosja.

W dyskusji sen. Kozicki (Kl. Nar.), mówiąc o stosunkach polsko-niemieckich, zwrócił uwagę, by polityka polska dążyła do tego, aby uniemożliwić Niemcom przeprowadzenie ich polityki rewizjonistycznej. Polska musi być silna i mieć silnych sojuszników. Najważniejszym sojusznikiem Polski musi być Francja. Co się tyczy

życiów bolszewickiego, to pod względem gospodarczym Rosja nie upada, lecz rozwija się. Należy się obawiać — zdaniem mówcy, że zrodzi się myśl, aby te trudności gospodarcze rozstrzygnąć sposobem politycznym, a nawet wojskowym. Mówca przestrzega przed ewentualnością użycia do tego celu narodu polskiego.

Sen. Loewenherz (BBWR) uważa za szkodliwą przestrożę sen. Kozickiego, i stwierdza, iż może to wywołać wrażenie, jakoby zachodziła możliwość, iż Polska może dać się użyć w celu

wywołania wojny. P. minister Zaleski oświadczył już, że jest to absurd i powracanie do tego jest szkodliwe. Niema w Polsce człowieka, któryby wierzył, że Polska może dać się skłonić do podobnej akcji. Główną cechą naszej polityki jest pokój. Niema także między nami różnicy zdań co do tego, że postulatem niemieckim musimy się kategorycznie przeciwstawić. Cały naród jest zgodny w przekonaniu o konieczności walki do ostatniej kropli krwi o każdą piędź ziemi polskiej.

Ameryka Południowa w ogniu rewolucji

La Paz (Boliwia), 7. 3. (PAT.). Rząd cywilny objął wczoraj ponownie władzę w Boliwii. Nowy prezydent republiki Almanca objął urządowanie. Objęciu władzy towarzyszyły entuzjastyczne manifestacje, w których m. in. wziął udział generał Gallin.

Lima, 7. 3. (PAT.). Prowizoryczna junta wojskowa, obalona przez Sanchez Cerro, który sam poprzednio był obalony, obecnie objęła ponownie władzę. Jedną z dywizji wojskowych z okręgów południowych Peru wyruszyła w ubiegłym tygodniu do Arequipa w celu stłumienia rewolty, jednakże nie przybyła tam z powodu upadku Sanchez Cerry. Dywizja powróciła więc do stolicy, gdzie w zupełnym spokoju objęła w posiadanie punkty strategiczne miasta.

Santiago de Chile, 7. 3. (PAT.). Jak donoszą z Limy, junta rewolucyjna w Arequipa i w Limie postanowiła powołać na stanowisko przywódcy generalnego junty Samaleo de Campo z Arequipa. Przypuszczają, że decyzja ta pociągnie znaczne odprężenie i uspokojenie opinii publicznej.

Krwawy pościg za bandytą

Kraków, 7. 3. (Pat). Dn. 4 bm. w nocy dokonano włamania do kasy sądu powiatowego w Brzesku, skąd skradziono gotówkę w kwocie 1.238 2. Po okradzeniu kasy sądowej włamywacze dostali się do lokalu kasy zaliczkowej, tu jednak natrafili na niespodziewaną przeszkodę w postaci dzwonek alarmujących. Spłoszeni bandyci zaczęli uciekać. W pościg za nimi rzucił się starszy posterunkowy Policji Państw. i policjant gminny. Chcąc powstrzymać pościg jeden z bandytów dobył rewolweru i oddał szereg strzałów w kierunku ścigających go. W odpowiedzi na to starszy posterunekowy strzelił z karabinu, kładąc strzelającego bandytę trupem na miejscu. Przy zabitym znaleziono całą skra-

dzioną w sądzie powiatowym gotówkę, rewolwer i narzędzia do rozpruwania kas. Policja wszczęła energiczne dochodzenia w celu ustalenia nazwiska zabitego oraz pochwycenia dwóch zbiegłych bandytów.

Senator-komunista rozbraja policję

Głośny proces w Czechosłowacji

Przed miesiącem doszło w Duchowie w północnych Czechach do krwawych demonstracji, które poruszyły nie tylko Czechosłowację, ale i zagranicę. Epilog tej sprawy znalazł się na forum parlamentu czechosłowackiego.

W tych dniach odbywał się w mieście Most w Czechosłowacji proces, przeciwko komunistycznemu senatorowi Stranskemu, oskarżo-

Warszawa — Paryż

Szczegółowy organ. nowej linii autobusowej

(z) Warszawa, 7. 3. (Tel. wł.). Naczelne kierownictwo Towarzystwa Komunikacji Autobusowej Warszawa—Paryż objął dyr. Liders.

Komunikacja ta będzie utrzymywana drogą porozumienia między trzema pokrewnymi instytucjami komunikacyjnymi w Polsce, Niemczech i Francji.

Przedsiębiorstwo to doszło do skutku przy znacznym udziale kapitału francuskiego. Autobusy, które kursować będą na linii Warszawa—Paryż, wykonane zostały w zakładach Kruppa i Bissinga. Są one obliczone na 25—30 osób.

Maksymalna gwarancja uniknięcia błędów

daje system ciągnięcia Loterii Państwowej.

Warszawa, 7. 3. (PAT.). Dn. 6 b. m. w godzinach popołudniowych odbyła się generalnej dyrekcji loterii Państwowej konferencja prasowa, w czasie której dyrektor generalnej dyrekcji dr. T. Jakubowski wygłosił wobec licznie zebranych przedstawicieli prasy stołecznych i innych interesujących przemówienie, obrazujące działalność naszej Loterii Państwowej, w którym powiedział:

„Ponióż znajdujemy się właśnie przed ciągnięciem piątej klasy 22-giej Loterii — pozwolitem sobie z prosić panów na tę konferencję, ażeby dać dokładny obraz środków bezpieczeństwa, któremi dziś rozporządzamy, a które są owocem długoletniej praktyki i starannych dociekań własnych oraz uważnych obserwacji najnowszych urzędów w dziedzinie urzędów loterii klasowych w innych państwach. To też system kontroli, zastosowany w Polskiej Loterii Klasowej daje możliwości maksymalnej gwarancji uniknięcia błędów i niespodzianek.

Pacyfikacja Indji

a mimo to ustawiczne wrzenia i tarcia

New Delhi, 7. 3. (Pat). Gandhi, rozmawiając z dziennikarzami, wyraził opinię że zrzeczenie się poszczególnych części imperium brytyjskiego w jedną całość winno opierać się na zasadzie równości całkowitej tak, aby każde z państw składowych posiadało swój własny sztandar państwowy, natomiast Indie powinny korzystać z prawa całkowitego samorządu, stanowiąc jednak nadal część składową imperium brytyjskiego. W zawartym układzie Gandhi nie widzi nic takiego, co by stało w sprzeczności ze słynną rezolucją, uchwaloną w Karachi, a żądającą całkowitej niezawisłości Indji. Ten postulat niepodległości będzie broniony przez delegatów indyjskich i na najbliższej konferencji okrągłego stołu, jaka odbędzie się w Indjach. Wreszcie Liga Narodów mogłaby doskonale zająć się rozpatrywaniem całej sprawy Indji. Wszelako Gandhi powątpiewa, czy Wielka Brytania zgodziłaby się na przekazanie sprawy Indji do Ligi Narodów.

London, 7. 3. (PAT.). Wicekról lord Irwin cofnie dziś szereg zarządzeń w związku z przerwaniem biernego poru. Zarządzenia te dotyczą głównie prasy oraz stowarzyszeń.

Zwolnienie więźniów nastąpi w jaknajkrótszym czasie, jednakże najprawdopodobniej załatwienie tej sprawy będzie wymagało kilku dni.

Ostrzeżenie!

Od pewnego czasu pojawiły się na tutejszym rynku naśladownictwa naszych wyrobów, które napozór mają podobny wygląd do naszych cukrów, lecz jakościowo naszym wyrobom nie dorównują. Ponieważ konkurencja oferuje swoje „cukierki lwowskie”, pod którą to nazwą nasze niedoścignione w jakości wyroby znane są szerokiemu ogółowi. upraszamy uprzejmie przy zakupie żądać „cukrów lwowskich” firmy

„HAZET”

Fabryka Cukrów i Czekolady we Lwowie, oraz zważać łaskawie, czy na cukierkach jest napis „HAZET”.

Łazienna 19

Łazienna 19

„ERMITAGE”

Restauracja i bar warszawski

OTWARCIE w SOBOTĘ o 18-tej (6 popoł.)

Restauracja pozostaje pod kierownictwem długoletnich fachowców, którzy za cel stawiają sobie przy niskich cenach prowadzić pierwszorzędną kuchnię.

Bufet stale zaopatrzoney w zimne i gorące zakąski.
Wina Wódki Likjery

W POŁUDNIE I WIECZOR KONCERT

6802

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,60 zł
Drobne: za słowo 15 gr., pierwsze słowo podwójnie.
Jla poszukiwanych pracy i nauki 25 zniżki, komunikaty 50 gr.
za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
w Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. tytulowe 10 „
Przy sądowym ściąganiu należności rabal upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdański Stadyon 6
Redaktor odpowiad. na Wełberowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 44
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Cyprjan Kaspiński
Inowrocław, ul. Toruńska 9.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawniczo: „Dziennik Pomorski”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,
„Gazeta Murska”, „Dziennik Kaszubski”, „Dziennik Kujawski”,
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencjach 3,40 zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu 3 „
przez pocztę z odnośnikiem 3,36 zł
odp. opaska 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,50 zł przez chłopce 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd 7 „
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięczna w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł